

WYJAŚNIAJĄC ZNACZENIE FALUN DAFA

法輪大法義解

Spis treści

WYJAŚNIAJĄC FA ASYSTENTOM FALUN DAFA W CZANGCZUN ...	2
SUGESTIE NA SPOTKANIU ASYSTENTÓW FALUN DAFA W PEKINIE	47
NAUCZANIE FA W GUANGDŹOŁ DLA GŁÓWNYCH OSÓB Z OŚRODKÓW POMOCY Z CAŁEGO KRAJU	58
KOMENTARZ ODNOŚNIE REKTYFIKACJI FA NA SPOTKANIU ASYSTENTÓW FALUN DAFA W PEKINIE.....	75

(Ostatnia aktualizacja 2014-04-04)

WYJAŚNIAJĄC FA ASYSTENTOM FALUN DAFA W CZANGCZUN

18 WRZEŚNIA 1994

Wszyscy zgromadzeni tu na widowni jesteście asystentami i pomocnikami, odgrywacie niezwykle ważną rolę w rozwoju Falun Dafa, zwłaszcza w rozwoju Falun Dafa w Czangczun. Studenci w wielu punktach praktyki mają mnóstwo pytań, a na niektóre z nich nasi asystenci lub pomocnicy nie byli w stanie odpowiedzieć, lub mieli problemy z udzieleniem na nie odpowiedzi. Są dwa powody tego. Jednym z nich jest to, że nie rozumiecie dokładnie Fa. W rzeczywistości podczas seminariów wyłożyliśmy już wszystko. Tak długo, jak dobrze rozumiecie Fa, możecie odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jest to jeden z powodów i jest on najważniejszy. Innym powodem jest to, że nie jest łatwo odpowiedzieć na niektóre zadane przez studentów szczegółowe pytania. Odkąd asystenci pozostają w bezpośrednim kontakcie z uczniami, otrzymują wiele szczegółowych pytań i na wiele z nich nie jest łatwo udzielić odpowiedzi.

Moje zdanie na ten temat zawsze było takie: uprzednio szeroko i powszechnie nauczałem Fa, a jeśli chodzi o waszą własną kultywację, to musicie działać zgodnie z tym Fa. Jeśli wszystko zostałoby omówione, to nie pozostałoby nic za pomocą czego sami moglibyście kultywować. Więc nie mogę tego dalej wyjaśnić, bo byłoby to tym samym co wnoszenie was przeze mnie. To, co pozostaje, to tylko niektóre szczegółowe pytania, jednak niektórzy uczniowie nie są pewni czy wciąż chcą je zadać. Gdy nie zadadzą mi pytania, wciąż chodzą i pytają naszych asystentów, lub doświadczonych uczniów, którzy praktykują już od dłuższego czasu. Ale nie jest łatwo asystentom, czy doświadczonym praktykującym udzielić odpowiedzi na pytania, z którymi sami się nie spotkali.

Dlaczego proszę was abyście ćwiczyli razem? Gdy napotykacie na pytania, możecie je między sobą przedyskutować i wymieniać się poglądami. W ten sposób można odpowiadać na te pytania. Kiedy ktoś praktykuje sam i ma pytanie to może głowić się i mylić. Ale w punkcie ćwiczeń można ze sobą dyskutować i można znaleźć odpowiedź na wiele pytań. Naprawdę, żeby poradzić sobie z pytaniem, odpowiedzi poszukajcie po prostu w swoim sinsing, i na każde pytanie znajdziecie odpowiedź. Jednak nadal istnieją pewne specyficzne pytania, na które asystentom trudno jest odpowiedzieć. To spotkanie, które prowadzę z wami jest właśnie po to, by rozwiązać te kwestie. Jest to nie lada gratka dla asystentów w Czangczun, ponieważ inne regiony nie mają takiej możliwości. Obecnie muszę zadbać o wiele rzeczy, kiedy to na powrót jestem w mieście. Wszyscy studenci wiedzą o tym, dlatego robią wszystko, ażeby mi nie przeszkadzać. Jeden telefon może naprawdę zakłócić to co robię i dlatego wielu studentów nawet do mnie nie dzwoni - wiem o tym. Zebrałem was razem żeby udzielić wam odpowiedzi na kilka pytań. Główne Centrum przysłało mi kilka artykułów

napisanych przez studentów o tym, czego doświadczyli i czego się nauczyli, wraz ze streszczeniami paru spraw. Ale nie miałem okazji ich przeczytać, ponieważ poprawiam trzecią książkę, Dżuan Falun i mam do załatwienia wiele innych spraw.

Dziś odpowiem na wasze pytania głównie po to, aby ułatwić wam wypełnianie waszych zadań w przyszłości. Zatem skoro jesteście przy tym temacie, to chciałbym zwrócić uwagę na kolejny problem: Obecni tutaj asystenci powinni naprawdę wziąć na siebie odpowiedzialność. Nie wystarczy tylko odpowiadać za asystowanie przy wykonywaniu ćwiczeń. Należy dokładnie rozumieć Fa, należy go dobrze rozumieć. Powinniście czytać książkę wielokrotnie i często słuchać taśm z nagraniami. Wasze zrozumienie powinno być lepsze od zrozumienia co najmniej przeciętnego ucznia. Tylko w ten sposób można być naprawdę dobrym asystentem. Musicie mieć jasne zrozumienie Fa. Kiedy studenci mają pytania, powinniście przynajmniej ogólnie umieć na nie odpowiedzieć. Choć nie mówię, że macie odgrywać rolę przewodników, powinniście potrafić podać ogólne wyjaśnienie. Prawdziwe nauczanie praktyki ku wysokim poziomom oznacza ocalanie ludzi - jest to prawdziwa kultywacja. Z tego punktu widzenia [praca asystenta] nie różni się niczym od kultywacji w pełnym wymiarze czasu w świątyniach lub w odległych górach i lasach.

To nasze Fa jest udostępniane głównie w społeczeństwie codziennych ludzi; my kultywujemy przeważnie wśród codziennych ludzi. Zatem wymagamy, aby zachowanie kultywującego zasadniczo było zgodne z zachowaniem zwykłych ludzi, ponieważ kultywujemy wśród codziennych ludzi. Szczerze mówiąc, osoba odpowiedzialna za miejsce praktyki nie różni się od opata lub starszego mnicha, który kultywuje w klasztorze. Podaję wam tylko analogię - nikt nie zamierza przyznawać nam tytułów ani niczego nam nie obiecuje. Po prostu jest to forma naszej kultywacji. Zatem pomyśl o tym, czy nie jest to tym samym? Dobre prowadzenie grupy kultywujących akumuluje bezgraniczne zasługi i cnotę. Ale jeśli nie prowadzicie ludzi dobrze, to powiedziałbym, że nie wypełniacie swojego obowiązku. Dlatego zwołałem was wszystkich razem. Wszystkie osoby odpowiedzialne za Główne Centrum zapytały mnie: "Czy powinniśmy zorganizować kolejne seminarium?" Czuję, że nauczanie Fa nazbyt jednoznacznie nie pomaga wam w kultywacji, a postępowanie w ten sposób po prostu zmieniałoby to w zestaw wytycznych dla zwykłych ludzi. Nie potrzebujemy omawiać specyfiki kultywacji pośród codziennych ludzi. Za chwilę odpowiem na wasze pytania, które są na tych karteczkach. Możecie zadać więcej pytań, gdy pozostanie na to czas. Nie zadawajcie pytań, które doszukują się jakiegoś rodzaju wiedzy naukowej, lub które dotyczą polityki rządowej. Odpowiem przede wszystkim na pytania, które zazwyczaj spotyka się w trakcie naszej kultywacji - te pytania możecie zadać.

Do wzięcia udziału w tym spotkaniu zaprosiliśmy tylko asystentów i pracowników. Na przyszłość, pamiętajcie, aby nie przyprowadzać ludzi, którzy nie zostali zaproszeni do wzięcia udziału. Pewne rzeczy są trudne do zorganizowania, jeśli przybywa zbyt wiele osób. Wszyscy jesteście asystentami, więc pierwotnie planowałem omawiać rzeczy z wyższego poziomu i przedyskutować je bardziej szczegółowo, tak aby pomóc wam w późniejszej pracy asystentów. Ale niektóre osoby to nowi studenci, którzy uczestniczyli tylko w jednym seminarium a niektórzy nawet nie byli na żadnym seminarium. Jeśli nagle usłyszą głębokie rzeczy, które są na wysokim poziomie, to będzie im trudno je zaakceptować i będzie to mieć

na nich negatywny wpływ. Na domiar złego ich umysły z łatwością wytworzą bariery, a to może ich zniszczyć.

Asystenci muszą być odpowiedzialni. Kiedy ruchy ćwiczeń wykonywane przez nowych studentów nie są dokładne, to należy je skorygować. W przypadku niektórych doświadczonych studentów, których ruchy są dość dobre, ale trochę niedokładne, to możecie im o tym powiedzieć po zakończeniu ćwiczeń, w ten sposób nie będziecie ich rozpraszać podczas wchodzenia w wyciszenie; nie przeszkadzajcie im podczas ćwiczeń. Musicie pomagać nowym studentom i cierpliwie odpowiadać na ich pytania. Wszyscy studenci w miejscach ćwiczeń ponoszą tę odpowiedzialność: powinniście ocalać wszystkie czujące istoty. Co rozumie się przez "ocalanie wszystkich czujących istot"? Sprawienie by wszystkie czujące istoty uzyskały Fa jest prawdziwym ocaleniem wszystkich czujących istot. Jak moglibyście nie udzielić odpowiedzi, gdy inni przychodzą do was z pytaniami?

Asystenci muszą ćwiczyć tylko jedną metodę kultywacji oraz powinni rozmawiać i pomagać tym uczniom, którzy nie są w stanie uprawiać tylko jednej praktyki. Jeśli naprawdę nie mogą uprawiać tylko jednej praktyki i nie mogą porzucić tamtych rzeczy, poproście ich żeby odeszli i ćwiczyli jakieś inne czigong, tak aby nie przeszkadzali naszym studentom. Nic więcej nie można zrobić, jeśli naprawdę tego nie porzucą. Nic nie dostaną, pomimo że to praktykowali. Jakość oświecenia tych ludzi jest słaba. W szkole Buddy zaczynamy od miłosierdzia (*ci-bei*), więc nie odniesie skutku to, że chcecie ich ukarać. My nie karzemy nikogo ot tak wedle uznania - ktoś musi poważnie wyrządzić szkodę prawemu Fa.

Niektórzy ludzie leczą innych z chorób, lub mówią innym aby przyszli do naszych miejsc ćwiczeń aby wyleczyć się z choroby. Obie te rzeczy niszczą Dafa. Jest to poważny problem, jest to coś czego nikt nie może robić. Ten, kto to robi, nie jest moim uczniem. Jeśli asystent robi coś takiego, to natychmiast go zastąpcie. Musimy położyć mocny nacisk na zakończenie tych dwóch zjawisk.

Asystenci powinni dołożyć wszelkich starań do odpowiedzialnego wykonywania pracy asystenta i nawet podejmować inicjatywę wykonania trudnej pracy. Niektórzy asystenci, którzy są starsi a ich zrozumienie Fa nie jest za dobre, czują że Fa jest dobre, ale nie potrafią dobrze wyjaśniać pewnych kwestii. Mogą znaleźć parę osób, aby one pomogły im w ich pracy asystenta - powinniście zrobić to z odpowiedzialności wobec Fa, zamiast kalkulować, co możecie zyskać lub stracić. Wasze własne straty i zyski są także ściśle związane z Fa. Gdy wykonujecie pracę asystenta, to nie mieszajcie w to wszelkiego rodzaju egoistycznych myśli, w przeciwnym razie będzie to mieć wpływ na waszą własną kultywację i kultywację grupy. Ruchy ćwiczeń wykonywane przez asystentów powinny być jak najdokładniejsze i należy dołożyć wszelkich starań aby upewnić się, że są takie same, jak te na taśmie wideo - powinny być praktycznie takie same. Trudno uniknąć kilku małych różnic, ponieważ niemożliwe jest, aby ruchy były doskonale identyczne, tak jakby były wycięte z tej samej formy. Jest dobrze dopóty dopóki są one w zasadzie takie same. Ale jeśli nazbyt się różnią, to nie jest to w porządku - tyczy się to w szczególności asystentów - ponieważ wasze instrukcje niewłaściwie pokierują innych.

Następnie odpowiem na wasze pytania.

Czym jest "unicestwienie ciała i duszy (sing szen ciu mie)"?

"Unicestwienie ciała i duszy (*sing szen ciu mie*)" to starożytne zdanie. Nazywamy to "*sing szen czuan mie*". Dźwięk "*ciu*" nie jest dobry; "*mie*" oznacza rozpad. Wymowa "*ciu* (wszystkie)" i "*ciu* (łączyć)" jest taka sama. Ten ostatni "*ciu*" oznacza połączyć. Więc od teraz używajmy *sing szen czuan mie*. Oczywiście, w tej książce napisano to jeszcze jako *sing szen ciu mie*. Ta książka była materiałem do czytania w okresie przejściowym. Kiedy została napisana nasza pierwsza książka, "Falun Gong Chiny", to jej zawartość pod pewnymi względami była podobna do niskopoziomowego czigong. Druga książka, Falun Gong Chiny (wersja poprawiona), jest znacznie wyżej niż czigong. Teraz uporządkuję całe Fa, którego nauczałem i nauczam. Później kiedy zostanie to przelane na papier, będzie to Dafa, które poprowadzi naszą prawdziwą kultywację. W nowej książce wiele terminów zostanie poprawionych.

"*Sing*" odnosi się do ciała, które ma kształt i formę, i nie dotyczy to tylko ciała w wymiarze materialnym, ciała widzianego naszymi cielesnymi oczami. Wasze ciała istnieją w każdym wymiarze i wszystkie mają kształt i postać oraz posiadają formę materialnej egzystencji. Wasze ciała istnieją na przestrzeni wszystkich wymiarów aż do ekstremalnie mikroskopijnych; innymi słowy, jak wiele wymiarów tam istnieje, tak wiele ciał osoba posiada. "Całkowite unicestwienie ciała i duszy (*sing szen ciuan mie*)" oznacza, że wszystkie te ciała przestaną istnieć.

"*Szen* (dusza)" odnosi się do pierwotnego ducha osoby (*juanszen*). Jest to niesamowicie przerażające w chwili całkowitego "unicestwienia duszy i ciała" - czy to ducha głównego (*dzu juanshen*), ducha pomocniczego (*fu juanshen*) lub różnych rodzajów istot, które przez to przechodzą. Nic w całym kosmosie nie jest bardziej przerażające. Innymi słowy, wszystko zostaje unicestwione i nic nie pozostaje. Oczywiście, nieskończenie mikroskopijne substancje nadal istnieją - powiedziałem, że również w próżni istnieje materia. Nasze obecne badania fizyki sięgnęły tylko poziomu neutrin - najmniejsza materia [jaką znaleźli] to neutrina. Jednak są bardzo, bardzo daleko od pierwotnej substancji [tworzącej] materię i od najmniejszej, oryginalnej materii istnienia istot. Gdy materia na ekstremalnie mikroskopijnych poziomach jest niszczone do poziomu jej najbardziej pierwotnego stanu, to nazywamy to "całkowitym unicestwieniem ciała i duszy". Ponieważ powraca do najbardziej pierwotnego stanu, to już dłużej nie istnieje - nawet wielkie oświecone istoty na bardzo wysokim poziomie nie mogą jej zobaczyć. Tymczasem, nie ma ona myśli i jest w najbardziej mikroskopijnej formie, która jest całkowicie luźna i nieuporządkowana. W przeszłości tylko ci, którzy naruszali Dafa na wysokich poziomach byli traktowani w ten sposób. Tak samo jest ze zniszczeniem ludzkości - ponieważ upadła do najniższego z poziomów, to jest to tym na co napotyka ona po uczynieniu złych rzeczy. Oznacza to, że zostanie całkowicie wyeliminowana z kosmosu; nie będzie posiadać myśli i prawie żadnej materii i zostanie unicestwiona aż do momentu swojego najbardziej, najbardziej oryginalnego bytu.

Czy płęć buddy - męska lub żeńska - jest taka sama jak fizycznego ciała kultywującego, czy ducha głównego?

Kiedy ktoś osiąga poziom kultury poza trzema sferami, to osiągnął Pozyję Owocu Arhata - czyli Początkową Pozyję Owocu Arhata. W tym czasie można już osobę tę nazwać Buddą i faktycznie będzie kultywować Ciało Buddy. Arhaci są klasyfikowani następująco Początkowa Pozyja Owocu Arhata, Właściwa Pozyja Owocu Arhata i Wielki Arhat, z ogromną odległością dzielącą poszczególne poziomy. Wielka Bodhisattwa może być uznawana za Buddę. Kiedy osoba osiągnie oświecenie na poziomie Pozyji Owocu Arhata, to on lub ona uzewnętrznia się w męskim cielesnym i z męskim wyglądem, bez względu na to, jaka była jego lub jej płeć. Ale płeć twojego cielesnego ciała nie zmienia się ponieważ kultywujesz pośród codziennych ludzi. Jeśli twoje ciało z krwi i kości w jednej chwili byłoby płci męskiej a potem żeńskiej, to jak mogłoby to funkcjonować? W przeszłości niektórzy ludzie kultywowali do osiągnięcia Doskonałości na poziomie Arhata - osiągnięcie Doskonałości a dotarcie do swojej sfery, to dwie różne sprawy. Jeżeli osoba może jedynie osiągnąć Doskonałość na poziomie Arhata, to nie może poruszać się dalej w kultywacji, gdyż od początku miała to przeznaczone. Kiedy osiągnie otwarcie gong, to ukaże się w męskim cielesnym i z męskim wyglądem, niezależnie od swojej pierwotnej płci. Jest tak dlatego, że ciało osoby jest wykultywowanym Ciałem Buddy, a na poziomie Arhata każdy ukazuje się w męskim cielesnym i z męskim wyglądem.

Twój prawdziwy duch główny może być płci męskiej lub żeńskiej. Wasze ciała - albo zostają przekształcone przez wysokoenergetyczną materię, są jak diament, nigdy nieniszczące ciała, które wykultywowaliście, albo są Ciałami Buddy danymi wam przez Buddów w momencie nirwany - ukażą się jako męskie ciało z męskim wyglądem na poziomie Arhata, a z kobiecym ciałem i wyglądem ukażą się, kiedy osiągniecie wymiar Bodhisattwy. Ale płeć ducha pierwotnego nie zmienia się. Gdy ktoś osiąga sferę Buddy, to on lub ona nadal posiada ciało, tylko że ten rodzaj ciała składa się z wysokoenergetycznej materii. Istoty w jeszcze wyższych sferach również mają ciała, są to ciała w różnych wymiarach (Ciała Buddy). Kiedy osiąga się wymiar Buddy, to płeć powraca do tej jaką ma duch główny - męczyzna Budda będzie Buddą płci męskiej, a żeński Budda będzie Buddą płci żeńskiej.

Jakie jest znaczenie kultywacji benti i ciała buddy?

"Benti" o którym tutaj dyskutujemy jest ogólnym terminem w niskopoziomowej kultywacji i odnosi się do twoich ciał w każdym wymiarze, włączając w to cielesne ciało.

Jeśli uzyskanie prawego Fa i osiągnięcie Pozyji Owocu jest traktowane jako osiągnięcie Doskonałości, to jaki punkt musimy osiągnąć w kultywacji, aby mogła ona zostać uznana za osiągnięcie Doskonałości?

Doskonałość, a wysokość naszej Pozyji Owocu są dwiema różnymi rzeczami. Kiedy kultywujesz do poziomu Arhata, to będziesz już kultywować ciało Buddy. Kiedyś było tak, że tylko Tathagatów nazywano "Buddami", ale teraz większość nazywana jest Buddami. Jeśli chcielibyśmy ich skategoryzować, to Tathagatowie też są odpowiedzialni za niektórych Buddów, którzy nie osiągnęli poziomu Tathagata. Ci, którzy przerastają Bodhisattwy są nazywani Buddami; Wielkie Bodhisattwy są również nazywane Buddami; nawet Arhaci i Bodhisattwy też są nazywani Buddami, ponieważ wszyscy oni są ze szkoły Buddy. Zatem,

pozвольcie mi powiedzieć: Gdy wykultywowaliście do poziomu Arhata, to kultywujecie Ciało Buddy - to mam na myśli. Ale nawet jeśli kultywujecie z Ciałem Buddy, to niekoniecznie możecie osiągnąć Doskonałość. Wrodzona jakość ludzi jest różna i mają odmienną zdolność znoszenia cierpienia. Niektórzy ludzie mogą wykultywować do poziomu Bodhisattwy, niektórzy ludzie mogą kultywować do poziomu Buddy, a niektórzy ludzie mogą kultywować do nawet wyższych poziomów - nawet do osiągnięcia Pozycji Owocu powyżej Tathagata, podczas gdy niektórzy ludzie mogą osiągnąć tylko poziom Arhata. Ale bez względu na to, który z poziomów osiągniesz, to wyskoczysz poza poziom trzech sfer i zostanie ci powiedziane, że uzyskałeś Pozycję Owocu, innymi słowy, osiągniesz już Właściwą Pozycję Owocu, ale niekoniecznie osiągniesz Doskonałość. Powiedzmy, że zostało dla ciebie zaaranżowane, że osiągniesz Oświecenie i Doskonałość na poziomie Bodhisattwy; jeśli osiągnąłeś poziom Arhata ale nie osiągnąłeś ostatecznego celu swojej kultywacji, to nie osiągnąłeś Doskonałości. Taka jest tego zależność. Uzyskasz tak wiele, jak wiele poświęcisz, jak wiele wykultywujesz. Nawet jeśli twoja kultywacja nie osiągnęła Doskonałości, to uzyskałeś już Pozycję Owocu, ale mimo wszystko twoja kultywacja nie osiągnęła Doskonałości, więc nadal pozostaje jeszcze kwestia poziomów - nie osiągnąłeś ostatecznego celu swojej kultywacji.

Jaka jest relacja między "powrotem do swego oryginalnego, prawdziwego ja (fan ben gui dzen)" a osiągnięciem pozycji owocu? Jakie jest znaczenie 'ben' i dzen'?

"Powrót do swego oryginalnego, prawdziwego ja (*fan ben gui dzen*)" różni się od "powrotu do skromności i pierwotnej czystości (*fan pu gui dzen*)", o której mówią zwykli ludzie. "Powrót do własnego oryginalnego, prawdziwego ja", o którym my mówimy oznacza powrót do twojego wrodzonego charakteru - powrót do natury, do oryginalnej jakości i do tego jakim byłeś pierwotnie. Spadłeś do zwykłego ludzkiego społeczeństwa i to jaki pierwotnie byłeś jest już niewidoczne. W zwykłym ludzkim społeczeństwie czarne i białe są odwrócone, a dobro i zło są wywrócone do góry nogami, zatem musisz powrócić. Powrót do swego prawdziwego ja (*gui dzen*) to termin ze szkoły tao. Ponieważ to co kultywujemy jest naprawdę ogromne, wykracza poza zakres samej szkoły Buddy, to jest też kilka rzeczy, które są omawiane w szkole tao. W szkole tao ktoś, komu powiedzie się w kultywacji jest "prawdziwym człowiekiem". Co oznacza, że wykultywował do poziomu Buddy. Używają terminu "prawdziwy człowiek" - prawdziwy byt.

Ślubuję trwać w kultywacji na wieki. Jaki ma to związek ze ścieżką, którą Nauczyciel dla nas zaaranżował?

Obiecałeś na wieki kultywować, ale to "na wieki" nie jest takie absolutne, co nie? Masz na myśli, to że nie zamierzasz osiągnąć Pozycji Owocu, ani Doskonałość, i po prostu będziesz wiecznie kultywował? Kultywacja musi mieć cel. Kultywacja do wysokiego poziomu zależy od złożonego ślubu wraz z poziomem do jakiego jesteś w stanie się rozwijać; Mistrz odpowiednio to dla ciebie zaaranżuje. Wszystko jest skalkulowane. Gdybyś był kawałkiem stali, to nie zadziałałoby aranżowanie dla ciebie spraw jako kawałka żelaza. Jeśli jesteś w stanie kultywować do poziomu Bodhisattwy, to aranżowanie dla ciebie osiągnięcia

poziomu Arhata również nie zadziała. Wszystko jest dokładnie ustalane - kiedy ocenia się to tam z góry, to nie ma żadnych pomyłek.

Czy w kosmosie istnieje coś co jest całkowicie takie samo, jak coś innego?

Sposób kultywacji jest systemem kultywacji, któremu przewodniczy Wielki Budda - wszędzie jest tak samo. Ale są różne sposoby kultywacji i nie ma niczego takiego samego jak ten Falun, który mamy dzisiaj. Chociaż jest kilka rzeczy, które się obracają - Ziemia się obraca i ludzie w tantryzmie używają swojego umysłu, aby popychać pewnego rodzaju koło, aby się obracało. Istnieją tam tego typu rzeczy. W Czangczun też jest mistrz czigong, który praktykuje poprzez obracanie *Taicii* ale nie jest to takie jak u nas, ponieważ u niego gromadzi się do wewnątrz i nie emituje się na zewnątrz - tym różni się od naszej [praktyki]. Planety obracają się wokół gwiazd, a elektrony krążą wokół jądra atomowego - one wszystkie posiadają mechanizm obrotowy, ale wewnętrzne znaczenie jest zupełnie inne. Mogą istnieć dwie rzeczy, które są takie same, ale jest to bardzo rzadkie. Ja ich nie widziałem.

Mogę wam powiedzieć, że odkąd dzisiaj wielkie oświecone istoty aranżują to wydarzenie, wszystko w procesie ewolucji kosmosu jest po to, aby przygotować drogę dla tego wydarzenia. Podczas wczesnego okresu, kiedy kosmos był formowany, końcowe, wielkie wydarzenie było już zaaranżowane. Zatem wiele rzeczy jest prawdopodobnie częścią aranżacji obecnego okresu końca Fa i końcowego przekazywania prawego Fa. Powiedziałem, że nie przypadkowo ostatnimi laty w tym stuleciu powstał tak bezprecedensowy szal na punkcie czigong. Nie jest też przypadkiem, że pojawiły się różnego rodzaju praktyki czigong. To nie jest takie proste, jak codzienni ludzie to sobie wyobrażają.

Jaka jest relacja między Falun i Rajem Falun?

Raj Falun jest niezwykle rozległym i cudownym rajem nadzorowanym przez Tathagę Raju Falun. Falun jest tylko manifestacją Fa po stronie gong. Posiada również manifestację po stronie Fa. Co do jego manifestacji po stronie Fa, to nie upublicznialiśmy wyższego Fa, ani form innych niż Fa, którego uczyć, nie mogą one też być podawane do wiadomości publicznej. W odniesieniu do aspektu gong, to naszkicowałem wam już nawet wzór. Ale ma On też stronę Fa. To jest forma po stronie gong. Po tym, jak nasi uczniowie osiągną Prawy Owoc lub Pozycję Owocu, to będą w stanie rozwinąć Falun poprzez kultywację - tylko jeden Falun. Nawet jeśli dostaniesz się na bardzo wysoki poziom, możesz mieć tylko jeden Falun, który jest manifestacją ciebie, ciebie samego i zastąpi on ten, który umieściłem ci w podbrzuszu. Jest to twoje prawdziwe osiągnięcie. Ale Falun jest także manifestacją Fa. Może się mnożyć; kiedy użyjesz trochę boskiej mocy, może się on pomnożyć. Możesz też wysyłać jakieś Falun, ale nie będziesz miał ich aż tylu, ani nie będą mieć takiej samej formy, niezależnych Falun takich jakie ja dziś wykultywowałem.

Jak wiecie, to coś jest niesamowicie ogromne, niesamowicie cenne i było stwarzane przez wiele ludzkich pokoleń. Jeśli podczas kultywacji zechciałbyś również rozwinąć coś tak ogromnego, jak to, co ja mam, to byłoby to niemożliwe - absolutnie niemożliwe. Poprzez kultywację możesz rozwinąć Falun - to jest pewne. Ten Falun ma wielką moc; jeśli zostałby

sprowadzony do tego wymiaru i wykonałby ruch, to byłoby to coś wielkiego, jako że jest to coś, co jest naprawdę potężne. Nawet gdyby Falun, który w przyszłości rozwiniesz poprzez kultywację, pewnego razu zawirował w tym wymiarze, to powiem wam, że wzniciłby ogromne tornado. Jest to coś niezwykle potężnego. Dlaczego nie jest dozwolone, aby ukazywał się w zwykłym ludzkim społeczeństwie? Dlaczego nie wolno mu przedostać się do tego wymiaru, aby odegrać jakąś rolę? Dokładnie dlatego, że jego moc jest po prostu zbyt ogromna. Nawet jeśli odgrywa rolę w innych wymiarach, to wystarczy to, aby was chronić i odgrywać bardzo ważną rolę.

Falun jest miniaturą kosmosu. Czy raj Falun jest tak duży jak kosmos?

Nie, Raj Falun jest jednolitym rajem na bardzo wysokim poziomie w naszym wszechświecie. Kosmos jest ogromny. Niektórzy z was są nowymi uczniami, więc tak naprawdę nie mogę mówić o pewnych rzeczach, ponieważ nie bylibyście w stanie ich zaakceptować. Istnieje wiele niezliczonych małych wszechświatów w tym naszym ogromnym kosmosie. Ludzkość istnieje w małym wszechświecie, ale w tych małych wszechświatach istnieją niezliczone galaktyki. Budda na poziomie Tathagata nie widzi granic małego wszechświata. Co się tyczy tego jak wielki i rozległy jest kosmos, to w przeszłości ludzkość nie mogła tego wiedzieć - po prostu jest tak ogromny. Ciało człowieka podczas procesu kultywacji rozszerza się na zewnątrz - to znaczy objętość jego ciała zwiększa się. Objętość jego ciała stopniowo staje się większa, jego umysł również staje się większy, jego myśli wznoszą się i jego poziom wzrasta. Ale po tej zwykłej ludzkiej stronie, nie są zauważalne żadne zmiany na ciele - jest takie samo, jak zwykłego człowieka, z tym że w momencie osiągnięcia Doskonałości [ciała] łączą się ze sobą. W tym ułamku sekundy, gdy łączą się razem, jeszcze zanim poczujesz siłę Fa wśród zwykłych ludzi, zostaniesz odprowadzony. Jest tak dlatego, że jego zakłócanie zwykłych ludzi byłoby zbyt wielkie. Zawsze tak jest. Zawsze mówiłem: Niektórzy starzy taoiści przez wiele lat kultywowali w odległych górach i ludzie myślą, że ich umiejętności są wielkie; ale ich umiejętności właściwie są bardzo małe i dlatego mogą w tym świecie ukazywać swoje nadprzyrodzone moce. Ale teraz mało kto pokazuje ludziom [swoje nadprzyrodzone moce]. Wiedzą też, że nie mogą niszczyć zwykłego ludzkiego społeczeństwa; gdyby to zrobili, byliby skończeni.

Czy ludzie, którzy nie uczestniczyli w żadnych seminariach mogą rozwinąć Falun poprzez kultywację?

Omawiałem to wiele razy. Czytanie książki jest tym samym. Tak długo, jak naprawdę kultywujesz zgodnie z Dafa, nie stanowi to problemu, nawet jeśli mieszkałbyś sam w najbardziej odległym miejscu. Moje faszynki znajdują się w moich książkach. Nawet na niskich poziomach, każde słowo wygląda na tak duże jak duży jest Falun. Jak tylko pojawia się twoja myśl one znają ją doskonale. Więc jest tak samo. Tak długo, tylko możesz prawdziwie kultywować, możesz go uzyskać. Czy czytasz książkę i ćwiczysz, czy przychodzisz na miejsce praktyki i ćwiczysz z doświadczonymi studentami, jest w porządku. Tak długo, jak naprawdę kultywujesz możesz go uzyskać. Wiecie, Siakjamuniego nie ma już od ponad dwóch tysięcy lat, ale wielu mnichom przed okresem końca Dharmy powiodło się w

kultywacji i niektórzy wykultywowali do bardzo wysokich poziomów. Nie jest tak, że możecie kultywować tylko jeśli jesteście tuż przy Nauczycielu, który uczy was osobiście.

Jeśli ja w tym wymiarze wykultuwuję do Raju Falun, to czy ja w wielu innych wymiarach również wykultuwuję do Raju Falun?

Niekoniecznie. Jeśli zakończą kultywację i utworzą z tobą jedno całe ciało, to będą mogli istnieć jako twoi strażnicy Fa. Tylko ty będziesz dowodzić, a oni będą uważani za strażników Fa, którzy są prawie tacy sami, jak duchy pomocnicze. Jeśli nie zakończą kultywacji, to pozostaną jako niezależne byty i nie uda im się. Kultywowałeś, więc zyskałeś sam - ktokolwiek kultywuje ten zyskuje.

Falun Dafa przyjmuje ścieżkę stopniowego oświecenia. Kiedy wejdziemy w stan stopniowego oświecenia?

Wielu naszych studentów już weszło w stan stopniowego oświecenia. Wielu studentów dobrze kultywuje i nie mówią ani słowa - oni po prostu nic nie mówią, to wszystko. Na seminarium w Harbin powiedziałem: "Jest tu ponad cztery tysiące ludzi ale jak wielu może z powodzeniem ukończyć kultywację lub jak wielu osiągnie w przyszłości tao, nie jestem optymistą. Wszystko to zależy od tego, w jaki sposób siebie kultywujecie. Jak te całe cztery tysiące ludzi mogłyby z łatwością stać się Buddami? Jak mogłyby całe cztery tysiąc ludzi wejść w stan stopniowego oświecenia? To jest niemożliwe." Nawet w różnych miejscach ćwiczeń, ilu praktykujących Falun Gong, weszło w stan stopniowego oświecenia? Jak wielu z nich faktycznie prawdziwie kultywuje? Istnieją różne stany stopniowego oświecenia, w które człowiek może wejść. To nie jest tak, że gdy tylko wejdiesz w stan stopniowego oświecenia, to ukazą się twoje nadprzyrodzone moce.

Zatem skoro jesteśmy już przy tym temacie, to pozwólcie, że poświęcę czemuś chwilę. Wielu z nas weszło już w stan stopniowego oświecenia, jednak wciąż się boją. Czego się boją? Ponieważ obecnie w społeczeństwie ludzkim jest nazbyt wiele przywiązań... Często to podkreślałem - kazałem wam ignorować nadprzyrodzone zdolności, które rozwinięcie i nie dążyć do niczego, jeśli wasze trzecie oko się otworzy. Ale powiem wam, że jeśli wasze trzecie oko naprawdę jest otwarte i nie macie przywiązań do dążenia do czegoś, to nie ma znaczenia to, że używacie go, aby widzieć różne rzeczy. Nie stanowi też problemem używanie nadprzyrodzonych mocy, które rozwinięliście, jeśli jesteście gdzieś, gdzie nie ma nikogo w pobliżu. Wyjaśniam wam ten punkt jasno: nie traktujcie tego jak przywiązania. To jest wasze własne Fa i używanie swojego własnego Fa różni się od posiadania przywiązań. Obecnie są już osoby, które weszły w stan stopniowego oświecenia, ale problemem jest to, że się boją i zawsze wysilają się aby to powstrzymać i nie używać tego. Wiele osób ma otwarte trzecie oko, ale zawsze myślą, że to złudzenie. Nie jest to dobre. Kiedy jest otwarte i jesteście w stanie zobaczyć przez nie rzeczy, to śmiało patrzcie - nie ma to znaczenia. Bycie przywiązanym a doświadczanie czegoś, to dwie różne rzeczy.

Czy istnieją ludzie, którzy osiągnęli "Trzy Kwiaty Zgromadzone nad Czubkiem Głowy"? Czy są jacyś ludzie, którzy już osiągnęli Właściwą Pozycję Owocu?

Wiele osób przekroczyło już Trzy Kwiaty Zgromadzone nad Czubkiem Głowy. Nikt nie osiągnął Doskonałości. Wszyscy kultywują do Pozycji Owocu - do różnych poziomów Pozycji Owocu.

Jeśli teraz zaczniemy ćwiczyć i pilnie pielęgnować nasz sinsing, to czy w półtorej roku możemy osiągnąć kultywację Fa poza światem?

Nie istnieje limit czasowy i to czy kultywujesz, czy nie, to twoja własna sprawa. Jak wysoko wykultywujesz, jak wielka jest twoja tolerancja i jak wielka jest zdolność znoszenia cierpień, to również jest twoją własną sprawą. Gdyby na wykultywowanie stąd nauczyciel wyznaczył ci jakiś termin, to czy twój umysł byłby w stanie tam dotrzeć? Czy twój sinsing byłby w stanie się tam wznieść? Czy twoje zrozumienie Fa dotarłoby tak wysoko? Czy byłbyś w stanie porzucić przywiązania, które masz pośród zwykłych ludzi? Czy byłbyś w stanie odpuścić, gdyby rozchodziło się o twój własny interes i rzeczy, o które walczysz z innymi? Wszystko to są kwestie indywidualnej kultywacji danej osoby. Nikt nie ustanawia dla ciebie zasad i nie ma limitu czasowego. Niektórzy ludzie potrafią bardzo szybko kultywować do poziomu Arhata, podczas gdy inni mogą potrzebować całego życia, aby to zrobić. To zależy od twojej zdolności do znoszenia cierpień i czy jesteś wobec siebie wymagający, to wszystko zależy od ciebie samego.

Kiedy już wykultywowaliśmy do punktu, w którym możemy sami się ochraniać, ale nadal chcemy kultywować wzwyż, to co powinniśmy wtedy zrobić?

Jak już powiedziałem, po tym jak Siakjamuni opuścił świat jego uczniowie byli w stanie nadal kultywować wzwyż. Jeśli Nauczyciel naprawdę miałby opuścić ten świat, to moje faszen nadal byłyby tutaj i tak na prawdę nie zniknąłbym - przecież nie byłoby tak żebym uległ "całkowitemu unicestwieniu ciała i duszy."

Niektórzy ludzie praktykują w celu uniknięcia katastrofy. Jak oni dadzą sobie radę?

Każdy, kto przychodzi praktykować z przywiązaniem do dążenia, ten nie osiągnie Prawego Owocu. Ale trzeba pozwolić ludziom na to by mieli proces przejściowy w zrozumieniu Fa. Wiele osób przyszło praktykować dla wyleczenia się z choroby i poprzez stopniowe dochodzenie do zrozumienia, zdali sobie sprawę, że są tam wysokopoziomowe rzeczy. Dziś nauczamy Fa na wysokich poziomach. Kiedy ludzie po raz pierwszy brali udział w naszych seminariach, to nie mieli pojęcia, o co w tym wszystkim chodzi, a potem nagle usłyszeli, że nauczamy praktyki czigong prowadzącej ku wysokim poziomom. Zrozumieli to w wyniku naszego nauczania Fa. Powinniście umożliwić im przejście przez ten proces, zdecydowanie powinniście. Bez względu na to, jakie mają intencje kiedy wchodzi, czy to wyleczyć chorobę, uniknąć katastrofy, lub cokolwiek, muszą porzucić swoje przywiązania. Tylko wtedy mogą osiągnąć cel kultywacji. Chociaż przychodzą w celu leczenia chorób i utrzymania kondycji, lub w celu uniknięcia katastrofy, to nie będzie to działać.

Udręki są czymś, co ludzie sami na siebie ściągają. Ludzie zaciągnęli długi za zło, którego dopuścili się w kolejnych żywotach, więc muszą je spłacić. Spójrz na trudy, które znosiłeś w procesie kulturywacji - wszystko to są przeszkody utworzone dla ciebie przez karmę, którą sam sobie nagromadziłeś. Jednak jest to także dobra rzecz: używamy tego by poprawić twój sinsing, zatem czy nie jest to dobra rzecz? Dlatego kultuwując człowiek może stać się Buddą lub demonem. Właśnie dlatego, że istnieje karma i dlatego że jesteś w matni, to możesz kultuwować.

Czy istnieje wielu mnie w innych wymiarach, w wymiarach na poziomie cielesnego ciała?

Nie. Istnieją oni w innych wymiarach, których nie możemy zobaczyć. Poza ciałami, które posiada nasz rodzaj ludzki, w innym wymiarze istnieją inne ciała ludzkie w ramach wymiarów z tego samego poziomu. Ludzie w tamtym wymiarze są znacznie lepsi niż ludzie tutaj. Nie posiadają pojęcia reputacji, czy interesowności; jednak mają emocje (*czing*), więc również mają cielesne ciała. Ich wygląd nie różni się zbytnio od tego, jak wyglądamy my ludzie, chociaż oni wyglądają lepiej niż my. Ich ciała mogą lewitować. Nie chodzą, zatem ich nogi są prawie niewidoczne; unoszą się w powietrzu tam i z powrotem. Istnieje tam taki wymiar i jest to wymiar na tym samym poziomie.

Ponownie wyjaśnię dla was wymiary. Nasi naukowcy odkryli obecnie, w swoich badaniach, że elektrony krążą wokół jądra atomowego. Czy ich ruch obrotowy nie przypomina naszej Ziemi obracającej się wokół Słońca? Czy to nie jest to samo? W tej chwili nie mamy mikroskopu, który pozwoliłby nam zobaczyć, co znajduje się na elektronach. Gdybyście mogli to zobaczyć, to może znaleźlibyście na nich żyjące istoty. Powiedziałem, że wszystkie te rzeczy zgadzają się z tym, co rozumieją dzisiejsi fizycy; ale narzędzia naukowe jakie dzisiaj posiadamy są nadal bardzo ograniczone.

Dlaczego wielu studentów jest bardzo wrażliwych na otaczające środowisko, patogeniczne czy i czarne czy?

Ten rodzaj uczniów ma rozwinąć gong; nie wykroczyli poza niski poziom roboczego czy. Zdarza się to w najwyższej formie praktyki czy, kiedy ktoś wchodzi w stan mlecznobiałego ciała. Ale jest to bardzo krótki okres. Nie zwracajcie na to uwagi i nie bójcie się, pozwólcie temu istnieć. Bycie nazbyt wystraszonym również jest rodzajem przywiązania. Nie zwracajcie na to uwagi, bierzcie wszystko takie jakie jest, pozwólcie sprawom toczyć się w naturalny sposób. Po tym, jak wykroczycie poza ten poziom, nie będziecie już nigdy wyczuwać tych rzeczy. Po tym, jak rozwiniecie gong, wasze ciało będzie pokryte gong, a to czarne czy i patogeniczne czy już nigdy więcej nie będą w stanie wejść w wasze ciało, więc nie będziecie już więcej tego odczuwać.

Niektórzy uczniowie stale poprawiają swój sinsing, ale w medytacji nie są w stanie skrzyżować obu nóg. Czy mogą za pomocą ciężkich rzeczy wciskać mocno swoje nogi w dół, albo je związać?

Wiem, że w przeszłości, kiedy niektórzy mnisi siedzieli w medytacji, to używali kamiennych krążków lub kamieni młyńskich żeby wciskać nogi w dół. Ale czy to kamienne krążki, czy żarna, robili to wszystko z własnej woli - prosili innych ludzi aby to dla nich zrobili. Jednak taoiści nie robią tego w ten sposób. W szkole tao, wychowuje się tylko jednego, lub dwóch uczniów i tylko jeden z nich otrzyma prawdziwą naukę. Względem swoich uczniów są bardzo wymagający i po prostu biją uczniów za każdy drobiazg. Nie obchodzi ich to, czy możesz to znieść, czy nie, ponieważ muszą cię zmusić do przejścia przez to. Dlatego zazwyczaj stosują metody siłowe, takie jak wiązanie uczniom nóg i krępowanie rąk za plecami; nie byłbyś w stanie tego rozsypać, nawet jeśli byś się położył. Zatem niektórzy ludzie czują tak wiele bólu, że mdleją. Tak niektórzy robili to w przeszłości; kultywacja była wtedy naprawdę trudna.

Dziś nie wymagamy tego rodzaju rzeczy, ponieważ nasz system kultywacyjny mierzy bezpośrednio w umysł osoby kultywującej. Dlatego poprawę *sinsing* uważamy za kluczową, a kultywację ciała za drugorzędną. Powinieneś zrobić wszystko co w twojej mocy aby to przetrwać i wydłużyć czas kiedy podczas siedzenia masz skrzyżowane nogi. Ale nie może to być sztywną regułą. Dlaczego nie? Jak wiecie, w czasach Siakjamuniego były nakazy, dlatego że nie było żadnych księzek z pismami - nie pozostawił on po sobie żadnych przekazów. Po śmierci Siakjamuniego, w późniejszych czasach ludzie przypomnieli sobie słowa Siakjamuniego i zorganizowali je w formie ksiąg z pismami. W trakcie swojego życia na tym świecie Siakjamuni ustanowił wiele zasad kultywacyjnych, które służyły za nakazy i te pozostały z nami w formie pisemnej. Jednak dzisiaj mamy Fa, więc nie mamy żadnych nakazów. Czy osoba kultywuje, czy dana osoba jest w stanie kultywować i czy dana osoba się nadaje, wszystko to jest oceniane przez Fa. Tak więc w naszej kultywacji nie możemy ustanowić bezwzględnych zasad. Pomyślcie o tym wszyscy, od czasu kiedy nastał okres ostatniej kalpy, niektórzy ludzie po prostu w ogóle nie są dobrzy; nie są pośród tych, którzy mogą zostać ocaleni, lecz pośród tych, którzy będą zniszczeni. Niektóre z tych osób może weszły na seminaria, które prowadziliśmy; możliwe że zostali na nie przyciągnięci. Kiedy poprosisz tych ludzi [o zmuszenie swoich nóg do przyjęcia pozycji], to ich kości mogą się złamać. Dlatego nie stosujemy zasad siłowych i zamiast tego używamy dobrowolnych środków. Jeśli jesteś w stanie znieść coś cierpliwie (*zen*), to staraj się najlepiej jak potrafisz znieść to cierpliwie. Ale powiem ci, że każdy, kto naprawdę chce kultywować i naprawdę czuje siłę Fa, jest w stanie kultywować. Dlaczego nie włożysz w to trochę wysiłku i nie spróbujesz. Nie będzie z tym żadnych problemów.

Czy wszechświat ma jakieś granice?

Wszechświat ma granice, ale nie powinieneś badać tych spraw. Granice są po prostu bardzo daleko. Nawet na poziomie Tathagata "granica wszechświata" odnosi się do granicy małego wszechświata. Co do tego małego świata, to nawet Tathagacie - nie mówiąc nawet o ludzkości - wydaje się on nieograniczony i nieskończony oraz niemożliwy do zbadania. Jest on bardzo, bardzo ogromny.

Artykuł w magazynie "Okno na Literaturę i Sztukę" wspominał, że pyton wskazał drogę nauczycielowi Li Hongdzy. Czy to prawda?

Był to fragment fikcji literackiej napisany pod kątem rozrywki przez "Okno na Literaturę i Sztukę". Ten uczeń wziął udział w dwóch wykładach i nie miał głębokiego zrozumienia. Zaczął to pisać po pierwszym wykładzie. Był bardzo podekscytowany i pomyślał, że to Fa jest wspaniałe. Gdy brał udział w drugim wykładzie, to słuchał z zamiarem napisania czegoś. Jak wiecie, człowiek potrafi coś zrozumieć tylko wtedy, kiedy słucha ze skupieniem. Więc nie rozumiał tego dobrze i napisał artykuł w popularnej formie fikcji literackiej, którą ty przeczytałeś. Niektóre rzeczy miały artystyczny akcent. Opowieść o pytonie w rzeczywistości nigdy się nie wydarzyła. Opowiada ona o tym, że Bodhisattwa Avalokiteśwara była moim mistrzem, co również nie jest prawdą i jest artystycznym wymysłem. Ale jego cel był dobry i chciał nagłośnić i promować to Fa - jego motywy były dobre, to jest pewne. Ukończył pisanie czegoś takiego, bo jego zrozumienie było ograniczone. Zalicza się to do gatunku fikcji literackiej - na początku napisał to pod kątem rozrywki. Ponieważ fikcję można wyolbrzymiać, pozwala to na dużą dowolność. Po prostu nie traktujcie tego jako czegoś co studiuujemy, ani nie szukajcie tam wskazówek. Artykuł wspomina też o "Pięciu Nakazach" oraz "Dziesięciu Złach i Dziesięciu Dobrach", są to wszystkie rzeczy z oryginalnego buddyzmu. My nie mamy żadnych nakazów - wskazaliśmy wam w Fa standard kultury.

Jaka jest różnica między "siuan Fa dzi ci (dogłębne Fa osiąga Ekstremum)", a "siuan Fa dzi siu (rotujące/odnawiające się Fa osiąga Pustkę)"?

"Siuan Fa dzi ci (dogłębne Fa osiąga Ekstremum) ", o którym wspominaliśmy jest ogólną frazą. Jest to kwestia zrozumienia Fa, kiedy jest nauczane po raz pierwszy. Nie powinno to być *siuan* (dogłębne), powinno być *siuan* (rotujące/odnawiające się), które znajduje się w *siuandżuan* (rotujące/odnawiające się). Na pierwszy miejscu jest to, że nasze Fa jest doskonale harmonizującym się Fa, więc jest odnawialne, a forma, w której Falun przejawia się jest podobna do koła. "Siuan Fa dzi ci (odnawialne Fa osiągnące Ekstremum)" nie jest niepoprawne; [Fa] może osiągnąć bardzo wysokie sfery i dotrzeć do ekstremum - takie jest tego znaczenie. "Siuan Fa dzi siu (rotujące/odnawiające się Fa osiąga Pustkę)" jest wyrażeniem używanym w trakcie naszej kultury i również jest wersetem z naszej praktyki.

Wiecie, że werset może wezwać oświecone istoty, oświecone istoty kultury w tym systemie lub takie, które zakończyły kulturę, żeby przybyły aby chronić Fa i wzmacniać was - taki może mieć efekt. Wersety w religiach służą również do tego celu. Jeśli chodzi o recytowanie wersetów w celu zwiększenia gong, to w ogóle nie jest to możliwe. Odgrywają one tylko opisaną rolę. "Dzi siu (osiągnąć pustkę)" odnosi się również do osiągnięcia bardzo wysokich poziomów. Sfera(y), której ludzie nie widzą nazywa się "sferą pustki". Ma to bardzo duże znaczenie. Termin ten często pojawia się w religii taoistycznej; nazywa się "Tai Siu (Wielka Pustka)" zanim uformowało się Tai-ci, które mówi, że jest bardzo wysokie i bardzo pierwotne.

Powiedzmy, że jeśli podczas medytacji będziemy cicho recytować w kółko wersety ćwiczeń, około tysiąc razy, tak aby wydłużyć czas naszej medytacji, to czy sprawi to, że Falun się zdeformuje?

Recytowanie wersetu jest dla was dobre i recytowanie go aż tysiąc razy nie zdeformuje Falun. Oczywiście, po osiągnięciu otwarcia gong i oświeceniu zrozumiesz, że po osiągnięciu bardzo wysokiego poziomu nie można deklamować wersetów. Fale uderzeniowe pochodzące z twojej recytacji będą po prostu ogromne, więc recytowanie ich przez ciebie przez cały czas sprawiłoby, że inni czuliby się nieswojo z tym brzęczącym dźwiękiem.

Dlaczego niektórzy uczniowie po zrobieniu ćwiczeń czują się tak, jakby głowa miała im pęknąć na pół?

To "pęknięcie" jest czymś co powinno wystąpić. Mówimy o "otwarcu czubka głowy", więc to "pęknięcie" jest czymś co powinno wystąpić. U niektórych osób dzieje się to w jednej chwili "trach!" I nie czują za wiele. U innych następuje to stopniowo i czują się nieswojo. Ale na wszystko trzeba spojrzeć z dwóch stron. Niektórzy ludzie nie porzucili swoich przywiązań i nie są gotowi pozbyć się złych rzeczy, które na siebie sprowadzili, więc złe rzeczy muszą zostać wyczyszczone. Sprawiają one potem, że boli was głowa i nie pozwalają wam kultywować prawego Fa - równie dobrze może wystąpić ta sytuacja. Ważne jest to, czy możesz czy nie możesz kultywować oraz czy możesz, czy nie oceniać to poprzez Fa i pozbyć się tych złych rzeczy.

Co należy zrobić, jeśli ktoś podczas ćwiczeń ma zimny pot na czole i jest bliski omdlenia?

Taki stan może wystąpić i zdarzają się tacy ludzie na naszych seminariach; są oni na każdym seminarium. Dlaczego tak się dzieje? Dzieje się tak dlatego, że reakcja ciała jest silna gdy jest ono oczyszczane i eliminowane są choroby. Zazwyczaj jednak w miejscu praktykowania nie będzie to aż tak intensywne, ponieważ choroba jest eliminowana stopniowo. Jeśli człowiek jest dobry, to myślę, że jest to normalne. Jeśli osoba nie jest wobec siebie wymagająca, działa nierozważnie, chodzi od jednej do drugiej praktyki czigong, nie jest stabilna i ma słaby sinsing, wówczas może to stanowić problem. Możesz zasugerować mu, żeby zrobił sobie krótką przerwę i zapytać go jakie inne czigong ćwiczył albo czy zrobił coś złego. Po tym okresie może ponownie spróbować ćwiczyć Dafa. Jest tak dlatego, że obecnie nie każdy, kto przychodzi praktykować jest gwarantowanym, prawdziwym praktykującym.

Czy masaż sziatu jest w porządku?

Nie robimy sziatu; leczenie chorób nie jest dozwolone podczas kultywacji Fa w świecie - nie ma czegoś takiego. Prawdziwi kultywujący nie mają chorób, ponieważ moje faszene je wyeliminowały. Wszystkie rzeczy, które muszą zostać załatwione są załatwiane. Nie ma w tym czegoś takiego jak sziatu. Koniec końców, czy masaż może wyeliminować karmę kultywującego? Masz ze sobą swój gong, gdy masujesz innych ludzi, więc odradzamy

robiecie tego. Nie jest problemem to, że jesteście lekarzami, ponieważ jest to wasza praca wśród codziennych ludzi.

Świadomość pomocnicza (fu jiszi) człowieka towarzyszy mu przez całe życie. Jaką odgrywa rolę?

Świadomość pomocnicza danej osoby powstrzymuje go przed robieniem złych rzeczy, kiedy on nie jest tego świadomy. Gdy świadomość główna osoby (dzu jiszi) jest naprawdę silna, to świadomość pomocnicza nie jest w stanie go kontrolować.

Dlaczego jest tak, że czasem mogę przez długi czas siedzieć w medytacji ze skrzyżowanymi nogami ale czasami mogę skrzyżować nogi tylko na dziesięć minut?

Jest to normalne. Siedzenie ze skrzyżowanymi nogami także rozpuszcza karmę. "Hartuj umysł i wolę", "zmęcz ciało" - w jaki sposób my męczymy ciało? Wydłużamy czas ćwiczeń i znosimy ból siedząc ze skrzyżowanymi nogami - przejawia się to przede wszystkim w tych dwóch sposobach. "Zmęczenie ciała" samo w sobie jest procesem eliminacji karmy i poprawy. Czyż siedzenie ze skrzyżowanymi nogami nie rozpuszczenia karmy? Ale nie jest tak, że cała karma na raz zostaje wtłoczona w nogi - jest podzielona na klastry. Kiedy pojawia się jeden klaster, to odczuwasz duży ból; a kiedy jest rozpuszczany, czujesz ulgę. Siedząc ze skrzyżowanymi nogami zazwyczaj jest tak, że przez chwilę czuje się ból, a potem przez chwilę ulgę, a potem znowu ból - tak to jest. Kiedy rozpuszczasz kawałek karmy, twoje siedzenie ze skrzyżowanymi nogami podczas tej sesji będzie trwać dłużej. Jednak w czasie, gdy karma jest blisko możesz odczuwać ból już w momencie, gdy tylko ułożysz swoje nogi. Gdy jesteś w stanie znieść cierpienie, to czas siedzenia ze skrzyżowanymi nogami będzie wyglądać tak samo - możesz siedzieć ze skrzyżowanymi nogami przez tak długo, jak długo jesteś w stanie wytrzymać - jedynie co, to będziesz odczuwać dyskomfort z powodu bólu.

Czy spożycie alkoholu może spowodować, że istoty rozwinięte przez praktykującego poprzez kultywację opuszczą jego ciało?

Tak, może, podobnie działa palenie. Kiedy to coś je odymi, to nie będą chciały zostać w twoim ciele i nic ci nie zostanie - inni zobaczą, że nie masz gong. Jak już powiedziałem, jeśli chcesz prawdziwie kultywować, to czy nie potrafisz pozwolić odejść nawet tej odrobinie przywiązania? Nie można traktować kultywacji jak dziecięcej zabawy - jest to bardzo poważne. Nie mówimy, że ludzkość napotka na jakiegoś szczególnego rodzaju wielkie kłopoty, i że kultywujecie, po to żeby ocalić swoje życie - nie mówimy takich rzeczy, ani nie używamy ich jako motywacji aby popychać do przodu waszą kultywację. Mówimy: czy prawdziwa kultywacja nie zadba o twoją wieczność?

W buddyźmie mówi się o sześciokrotnej ścieżce wędrówki dusz. Mówi się, że człowiek w zwykłym ludzkim społeczeństwie czuje, że czas płynie wolno, jednak ten ludzki czas mija bardzo szybko, gdy patrzy się na niego z wymiaru, w którym czas płynie wolniej. Kiedy dwie osoby rozmawiają, obracają się i widzą, że się urodziłeś; po chwili rozmowy obracają się i widzą, że właśnie sto lat później zostałeś pochowany. Dlaczego ludzie nie

wykorzystują czasu jaki mają będąc w ludzkim ciele, aby kultywować i zachować ludzkie ciało? W buddyzmie mówi się, że gdy ktoś wchodzi na ścieżkę sześciokrotnej wędrówki dusz, to trudno powiedzieć, w co reinkarnuje. Jeśli reinkarnujesz jako zwierzę, to może potrwać setki lub tysiące lat zanim ponownie uzyskasz ludzkie ciało. Jeśli reinkarnujesz jako skała, to nie wydostaniesz się z niej aż nie zwietrzeje i nie wydostaniesz się z niej przez dziesiątki tysięcy lat. Zwierzętom nie wolno kultywować, ale mają wrodzone warunki, które pozwalają im kultywować. Jest to wynikiem naturalnych okoliczności. Ale nie mogą rozwijać wysokopoziomowego gong; kiedy rozwijają wysokopoziomowy gong, to stają się demonami, ponieważ nie mają ludzkiej natury. Zatem muszą zostać zabite - gdy zwierzęta kultywują do wysokich poziomów, to muszą zostać zabite, porazi je piorun. Dlaczego opętują ludzkie ciała? Chcą uzyskać ludzkie ciało, gdyż z ludzkim ciałem będą w pełni uprawnione do kultywowania. Tak było w przeszłości; pozwalano im kultywować, kiedy miały ludzkie ciało. Obecnie nie mogą - nawet z ludzkim ciałem. Jeśli chcesz się rozwijać, jeśli chcesz otrzymać Fa, musisz mieć czysty umysł i musisz uzyskać Fa pośród zwykłych ludzi. Obecnie jest to ścisłą zasadą. Nie liczyłoby się, gdyby ktoś będąc w pełni świadomym przybył, aby przebywać pośród codziennych ludzi; osoba musi mieć wyczyszczony umysł i kultywować poprzez oświecenie. Któż nie przyszedłby kultywować, gdyby wiedział o wszystkim? Gdy Budda chce podnieść swój poziom i zstępuje pomiędzy zwykłych ludzi, aby znosić utrapienia, to także musi mieć wyczyszczony umysł. Kto nie chciałby kultywować, gdyby wszystko widział i jasno rozumiał? Nie istniałaby wtedy kwestia poprawy. Ma to na celu uświadomienie wam tego, że kultywacja jest bardzo poważną sprawą, i że wszelkie przywiązania wpłyną na kultywację.

Niektóre starsze kobiety przeszły menopauzę, ale nie dostały jeszcze miesiączki. Czy mogą kultywować?

Starsze kobiety, które przeszły już menopauzę, a nie dostały miesiączki, możliwe, że ociągają się w kultywacji. Prawdą jest, że niektóre starsze kobiety, naprawdę muszą dobrze wykorzystać swój czas. W przypadku niektórych z nich, nie odniesie to skutku, jeśli nie postąpią w ten sposób. Ilekroć wspomina się o dobrym wykorzystaniu pozostałego im czasu, tylekroć naprawdę bardzo ciężko przykładają się do ćwiczeń. Ale powinny wiedzieć, że kultywowanie sinsing jest tym, co jest najważniejsze. W związku z tym kilka z nich może być powolnych, ale te, które normalnie praktykują powinny go mieć.

Dlaczego studenci mają bóle w niektórych częściach swojego ciała, mają bóle głowy, bóle brzucha ...?

Wszystkie różne reakcje, które ma osoba w czasie praktyki są normalne. Wyeliminowanie karmy zawsze wiąże się z dyskomfortem - nawet pozbycie się choroby wiąże się dyskomfortem. Niektórzy uczniowie rozwiną gong, który będzie w ich ciałach i będzie więcej niż dziesięć tysięcy rodzajów nadprzyrodzonych zdolności. Każdy rodzaj gong jest skupiskiem wysokoenergetycznej materii, która posiada dużo energii o wysokiej gęstości i jest bardzo silna, i będziecie czuć się nieswojo, kiedy nawet odrobinę przemieszczają się w waszym ciele. Co więcej, gong o różnych formach i wyglądzie, nadprzyrodzone zdolności w

różnych formach i o różnych przejawach oraz specjalne umiejętności o różnych formach i przejawach będą manifestować się w organizmie i będziecie czuć się nieswojo, gdy trochę się poruszają. Jednak ty mówisz, że to choroba, powiedz mi, jak mógłbyś w ten sposób kultywować? Jeśli prawdziwie kultywujesz zgodnie z Fa, to odkryjesz, że wszystko jest w porządku.

Czyjeś ciało było kiedyś przez coś opętane. Mistrz czigong powiedział mu: "Twoje ciało jest opętane przez pytona." Zatem, zawsze czuł, że został opętany przez pytona. Powiedziałem mu: "Już tego nie masz." Ale on nie uwierzył i nadal myślał, że pyton poruszał się w jego ciele. No cóż, skoro myślał, że wciąż był opętany, to stan jaki miał, gdy był opętany przez pytona, przejawiał się w jego ciele. Nie zatrzymałoby się to dopóki jego przywiązanie nie zostałoby wyeliminowane. Jeśli staje się to czymś do czego ktoś jest przywiązany, to nie będzie łatwo się tego pozbyć. Pozbycie się tego zajmuje osobie wiele czasu.

Co powinniśmy zrobić z nadprzyrodzonymi zdolnościami? Na przykład, jeśli nasze trzecie oko widzi pewne rzeczy i światło, to czy powinniśmy je obserwować, czy nie?

Jeżeli potraficie, to możecie je oglądać. Spokojne obserwowanie podczas wykonywania ćwiczeń nie jest przywiązaniem.

Niektórzy studenci mają otwarte trzecie oko i zobaczyli pewne sceny, ale asystenci nie mają nadprzyrodzonych zdolności i nie widzą.

To czy ktoś potrafi widzieć zależy od stanu stopniowego oświecenia poszczególnych ludzi kultywujących na różnych poziomach. Nawet jeśli osiągnąłeś już stan stopniowego oświecenia, to nie oznacza to, że twoje trzecie oko jest otwarte na wysokim poziomie, tylko dlatego że twój poziom gong jest wysoki, ani tego że twoje trzecie oko jest otwarte na niskim poziomie, ponieważ twój poziom gong jest niski. Różnie z tym bywa. Jest tak dlatego, że poziom trzeciego oka osoby nie determinuje jej poziomu gong. Czynniki własne osoby, warunki i różne powody decydują o tym, czy może widzieć wyraźnie, czy nie i czy jest w stanie widzieć, czy nie - są one określone przez wiele różnych czynników. Nie reprezentuje to wysokości do jakiej ktoś wykultywował - należy zwrócić na to uwagę. Niepoprawne jest następujące myślenie: "ponieważ moje trzecie oko jest otwarte, to mój gong jest wyższy niż innych ludzi."

Czy ktoś taki nie pojawił się w naszym Czangczun? Jego trzecie oko zostało otwarte i myślał, że jest lepszy od innych. Powiedział, że ten człowiek był opętany, że tamten miał coś innego i tak dalej - wszystko to było wytworem jego własnej wyobraźni. Zrobił wiele nierozważnych rzeczy w naszym miejscu praktyki, a w końcu nie chciał przyznać, by ktokolwiek był od niego lepszy i powiedział nawet, że jest wyżej ode mnie. Zatem nie powinniśmy mierzyć tego, jak wysoko ktoś wykultywował, bazując na otwarciu jego trzeciego oka. W normalnych warunkach idą one ze sobą w parze. Mamy ludzi, którzy są wyjątkowo dobrzy, ale nie pozwalamy im widzieć; pozwalamy im widzieć dopiero, gdy ich

kultywacja osiąga bardzo wysokie poziomy. Zatem nie używaj tego do oceniania czy ktoś lub coś jest dobre albo złe.

Od teraz, to czy mnie widzicie, czy nie ... jest tak jak wcześniej ktoś powiedział - "Co powinniśmy zrobić, jeśli nauczyciela nie ma w pobliżu?" Kiedy Siakjamuni był na tym świecie, byli również ludzie, którzy pytali, "Czcigodny Nauczycielu, kto będzie naszym nauczycielem, gdy ciebie nie będzie w pobliżu?" Siakjamuni odpowiadał: "Bieźcie przykazy za nauczyciela." Bierzymy Fa za naszego nauczyciela. Poziom sinsing osoby - nie zakres jego nadprzyrodzonych zdolności - powinien być miarą tego, jak dobrze idzie komuś w kultywacji. W przeciwnym razie, czy wszyscy nie przyszliby po nadprzyrodzone zdolności? Nadprzyrodzone zdolności są produktami ubocznymi powstałymi w procesie kultywacji. Wszystkie nadprzyrodzone zdolności rozwinięte podczas kultywacji Fa w świecie są wrodzonymi zdolnościami człowieka, które stopniowo zanikły ponieważ ludzkie myślenie stało się skomplikowane.

Ponieważ kultywujecie, to będą się one pojawiać w sposób naturalny. Tylko po powrocie do oryginalnego, prawdziwego ja, kiedy powracacie, wasza oryginalna ludzka natura może zostać odzyskana. Bez względu na to, jak wyraźnie człowiek mógłby widzieć, to i tak nie mógłby zobaczyć poziomów, które ja widzę. Bez względu na to, jak wyraźnie ktoś mógłby widzieć, to co mógłby naprawdę zobaczyć byłoby nadal bardzo dalekie od najwyższej prawdy w kosmosie. To co mógłby widzieć byłoby tylko manifestacją na tym poziomie - i nie można byłoby brać tego za prawdę. Podczas gdy kultywujecie niedobrze jest używać jednego konkretnego poziomu jako standardu, według którego mierzy się sprawy. Dlatego mówi się "żadne Fa nie jest ostateczne" - nie bierzcie manifestacji jednego konkretnego poziomu za prawdę. "Żadne Fa nie jest ostateczne" - Fa pewnego poziomu może skutkować tylko na tym poziomie. Zatem zobaczył on coś na pewnym poziomie oraz sposób w jaki istnieją rzeczy na tym poziomie i gdy zobaczył sprawy wyraźnie, był z siebie zadowolony. Są to rzeczy, na bardzo płytkich poziomach - należy o tym pamiętać.

Czy dzieci, które kultywują muszą robić pięć ćwiczeń?

Dzieci mogą ćwiczyć mniej lub więcej w zależności od ich zdolności. Głównym celem kultywowania jest poprawa sinsing osoby. Zatem dla dzieci korzystnie jest mówić im dużo o rzeczach związanych z sinsing. Kiedy byłem bardzo młody, w ogóle nie mogłem ćwiczyć jakichkolwiek rzeczy z formami zewnętrznymi i głównie kultywowałem sinsing. Obecnie niektóre dzieci nie powinny być traktowane jak zwykłe dzieci. Niektóre dzieci są wybitne, ponieważ kiedy zdecydowano, że wykonamy to przedsięwzięcie, to niektórzy ludzie z bardzo wysokich poziomów podążyli w dół. Kiedy przybyłem, ludzie z różnych poziomów podążyli w dół, ponieważ byli w stanie przewidzieć co zrobię. Zwłaszcza w ostatnim okresie było wyjątkowo wielu tych, którzy przybyli do tego małego wszechświata i tej naszej galaktyki Drogi Mlecznej. To dlatego, że nigdy wcześniej nie mogli tego przewidzieć i dowiedzieli się o tym i zobaczyli co się wydarzy, tuż przed tym jak podałem to do wiadomości publicznej; zatem wielu z nich podążyło w dół. Po co tu przybyli? Aby uzyskać Fa. Wiedzieli, że stare Fa uległo degeneracji i przybyli ażeby ponownie się hartować. Nie

uważaj ich za przeciętnych ludzi - oni wszyscy są bardzo dobrzy. Ale nie jest tak, że dziecko każdego z nas jest takie. Jest pewna liczba bardzo dobrych dzieci.

Skąd możemy wiedzieć, jaki poziom osiągnęło nasze praktykowanie?

Niektórzy nasi uczniowie osiągnęli już stan stopniowego oświecenia, a niektórzy uczniowie stan stopniowego oświecenia osiągną etapami. O tym, czy już go osiągnąłeś, czy nie i czy możesz wyraźnie widzieć rzeczy czy nie, możesz mówić z innymi ludźmi podczas dyskusji, po wykonaniu ćwiczeń w miejscu praktyki - nie ma to znaczenia. Kiedy mówisz o tym z ludźmi, bez zamiaru popisywania się, to jest to korzystne dla naszej ogólnej kultury. Niektórzy ludzie twierdzą, że nie można mówić o rzeczach, które widzi się trzecim okiem i że spowoduje to zamknięcie trzeciego oka. Dotychczas wśród praktykujących często utrzymywano takie twierdzenie. To nie mówienie o tym sprawiło, że zaniknęło im trzecie oko. Pomyślcie o tym wszyscy: w przeszłości, gdy czigong był popularyzowany, czy którykolwiek praktykujący przywiązywał dużo uwagi do cnoty (de)? Mało kto prawdziwie kultywował. Ludzie nic nie wiedzieli o pielęgnowaniu cnoty i rozmawiali o wszystkim co zobaczyli - mając przywiązania i pragnienia do popisywania się. Zatem oczywiście, ich trzecie oko zamykało się.

Byli też ludzie, którzy rozmawiali o wszystkim, niezależnie od tego, czy było to właściwe, czy nie. Dlatego ich trzecie oko musiało zostać zamknięte. Taki jest tego powód. Jeśli mówienie o tych rzeczach służy dyskusji, która poprawi zrozumienie Fa, to powiedziałbym, że nie ma problemu. Powinieneś to wyraźnie rozróżniać. Jeśli czyjeś trzecie oko zostało zamknięte lub uszkodzone, to dlatego, że ten ktoś mówił codziennym ludziom rzeczy, które nie powinny zostać wypowiedziane lub dlatego, że miał skłonność do popisywania się. Czy skłonność do popisywania się nie jest objawem przywiązania? Zatem jego trzecie oko musiało zostać zamknięte. Początkowo, gdy trzecie oko niektórych ludzi było zamknięte, było to po to, aby dać im szansę. Kiedy mogli i nie mogli widzieć wyraźnie - czasami mogli widzieć czasami nie mogli - było to dla nich upomnieniem. Jednak osoby te po prostu nie oświeciły się do tego i ostatecznie ich trzecie oko zostało całkowicie zamknięte. Trzecie oko niektórych ludzi zostało nawet uszkodzone - poważnie zranione.

Na jakim poziomie ktoś osiągnie Prawy Owoc i Doskonałość?

Już o tym rozmawialiśmy. Osiągnięcie Prawego Owocu - gdy ktoś osiąga poziom Arhata, to osiąga Prawy Owoc. Doskonałość jest zakończeniem kultury; zwykle odnosi się to do osiągnięcia obu: Prawego Owocu i otwarcia gong - czyli, osiągnięcie Doskonałości następuje wówczas, gdy wspólnie mają miejsce te dwa zdarzenia i kultura zostaje zakończona.

Poczynając od teraz jak powinniśmy kultywować? Jak będziemy się odróżniać od zwykłych ludzi?

Pośród codziennych ludzi tak jak oni musicie znosić cierpienia i trudności. Może osiągnąłeś poziom Arhata ale nawet niegrzeczne dzieci wśród codziennych ludzi mogą ci

uragać, ponieważ nadal musisz kultywować wśród codziennych ludzi i kontynuować eliminowanie swoich przywiązań. Niektórzy ludzie - ci z wysoką wrodzoną jakością i ci którzy już poradzi sobie dobrze eliminując swoje przywiązania - ciągle muszą przechodzić przez kolejną rundę. W zwykłej, normalnej kultywacji człowiek może osiągnąć Doskonałość w trakcie jednego procesu. Niektórzy ludzie doświadczą powtórek - doświadczą dwóch rund. Ponieważ trzeba kultywować do wysokich poziomów, to mogą wystąpić trzy rundy, a po tym jak podczas nich się udoskonalisz, powrócisz by ponownie kultywować. Dzieje się tak kiedy człowiek kultywuje w kierunku wyższych poziomów, dlatego więc nadal musicie kultywować pośród codziennych ludzi. Jeśli, powiedzmy, wykultywowałeś do poziomu Arhata i nikt nie sprawia ci kłopotów, to znaczy nikt spośród codziennych ludzi nie przysparza ci trudności, to jak mógłbyś kultywować, gdy jesteś poza tym środowiskiem? Załóżmy, że ci, którzy przysparzają ci kłopotów nie byłiby zwykłymi ludźmi ale Buddami, Bodhisatwami czy Arhatami, którzy objawialiby się pośród codziennych ludzi i przysparzaliby ci kłopotów, abyś pozbył się przywiązań, to jak mogłoby to być możliwe? Nawet gdy Mistrz kreuje te rzeczy lub aranżuje te rzeczy i wszystkie twoje zmartwienia, to wszystkie one są czynione za pośrednictwem zwykłych ludzi i poprzez użycie zwykłych ludzi do wchodzenia z tobą w konflikty, co pozwala ci poprawiać się w środowisku codziennych ludzi.

Niektórzy uczniowie po ukończeniu naszych seminariów wzięli udział w innych praktykach czigong. Co powinni zrobić, jeśli chcą nadal praktykować Falun Dafa?

Zazwyczaj ci ludzie mają raczej słabą jakość oświecenia. Ale my mawiamy, że kultywacja zależy od związku przeznaczenia. Kiedy ludzie chcą go uzyskać i uczą się Falun Dafa, nikt ich nie zmusza do uczenia się go; gdy myślą, że Falun Dafa nie jest dobre, wtedy przestają się go uczyć. Później znowu stwierdzają, że Falun Dafa jest dobre i znowu chcą się go uczyć; jeśli mogą się go uczyć, wówczas mogą przyjść się go uczyć. To czy mogą dobrze kultywować jest ich własnym problemem. Co do tego, czy mogą wejść w nasz krąg Falun Dafa i stać się uczniami, którzy prawdziwie kultywują, to musimy im stanowczo powiedzieć: "Jeśli tutaj kultywujecie, to musicie kultywować ten jeden system i skupić się na praktykowaniu Falun Dafa; w przeciwnym razie nie osiągniecie niczego. Bezowocne jest to, że ćwiczycie tutaj lekkomyślnie zamiast uprawiać tylko jedną praktykę." Powinniśmy powiedzieć im to życzliwie i nie mówić: "Nie możesz tutaj praktykować." Nie mamy żadnej władzy, ani prawa by rozkazywać innym. Możemy tylko doradzać ludziom - mówimy o doradzaniu ludziom, by byli dobrzy, czyż nie?

Jak nam idzie z seminariami w różnych regionach i jaka jest sytuacja Falun Dafa w całym kraju?

W chwili obecnej odrzucam wszystkie zaproszenia na seminaria Falun Dafa. Powodem odrzucania ich jest to, że jest wiele rzeczy, z którymi muszę sobie teraz poradzić - trzeba zadbać o wiele aspektów różnych rzeczy. Jeśli chodzi o to, co będzie robione później, to nie mam jeszcze żadnych planów. Decyzję podejmę po tym jak pewne sprawy zostaną załatwione i będzie to oparte na wynikach. Jeśli chodzi o to jak rozwija się Falun Dafa, mogę powiedzieć, że: nasze Falun Dafa jest obecnie rozpowszechniane z ust do ust, a liczba

uczniów uczących się Falun Dafa jest już znaczna. Powiedziałbym, że jest kilkaset tysięcy osób. Jest tak dlatego, że gdy udawałem się do miasta, aby poprowadzić seminarium, to zawsze byli tam ludzie z okolicznych miast i gmin - prawie żadna wioska nie została pominięta. W ten sposób, kiedy ci ludzie wracali do domu, to szerzyli tam Faln Dafa wśród ludzi i w ten sposób go przekazywali. Dlatego jego rozwój jest szybki i liczba ludzi jest duża. W jednym mieście w prowincji Hubei były początkowo tylko dwie osoby, które się go nauczyły. Teraz liczba ta wzrosła do ponad tysiąca. Jest wiele przypadków, jak ten. Jedni ludzie chodzą do miejsca praktyki, aby wykonywać ćwiczenia, a inni nie. Trudno jest ustalić konkretne liczby.

Czy ludzie, którzy cierpią na zaburzenia psychiczne lub epilepsję, mogą praktykować?

Zalecałem, aby takich osób nie przyciągać do naszych miejsc praktyki, lub na nasze seminaria. Jeśli nie poradzisz sobie z tym dobrze, to będziesz szkodzić naszemu Fa. Jeśli jego choroba powróci podczas naszego seminarium, albo w miejscu praktyki, to ludzie mogą zacząć mówić, że jest to rezultatem praktykowania Falun Dafa - czy nie niszczyłyś tym Fa? Dlatego mamy zasadę: nie możemy leczyć chorób u innych. Jednak jest jedna kwestia: ludzie, którzy naprawdę kultywują z miejsca zostaną oczyszczeni z głównych chorób. Mimo to u ludzi, którzy cierpią z powodu poważnych chorób lub u ludzi, których ciała noszą zbyt wiele złych rzeczy, te sprawy będą mogły zostać ruszone tylko po tym, jak zmienią swoje myślenie - tylko kiedy chcą kultywować ich karma może być wyeliminowana. Oczywiście, niektórzy ludzie nie mieli ochoty na kultywowanie mimo to zaopiekowano się nimi - zaopiekowano się nimi tak szybko, jak tylko zaczęli czytać książkę. Dlaczego? Dlatego, że ich wrodzona jakość jest wyśmienita i zasługują na to. Nie możesz patrzeć na każdy przypadek w ten sam sposób. Jeśli masz członka rodziny, który ma jedną z tych chorób, ale uważa, że Dafa jest dobre, to możesz pozwolić mu uczyć się i poprosić go, aby uczył się w domu. Wyjaśniliśmy to już dużo wcześniej: Nie mogę dowolnie rozwiązywać tych problemów dla codziennych ludzi. To od człowieka zależy czy może on kultywować czy nie. Jeśli nie może kultywować, to nie powinieneś prosić go aby podejmował się kultywacji. Gdy pojawi się problem, to zaszkodzi Dafa. Jak mógłbym rozwiązywać te problemy codziennych ludzi? Ponieważ nie ulecę go, to będzie się kręcić i siał zamieszanie mówiąc, że ma chorobę psychiczną w następstwie praktykowania Falun Dafa, i że nauczyciel go nie uleczył; będzie niszczyć moje imię. W każdym razie, wyjaśniliśmy to zawczasu: Nie pozwalamy im na udział w naszych seminariach, ani nie pozwalamy im przychodzić do naszych miejsc praktyki. Zazwyczaj nie ma problemu z ludźmi, którzy cierpią na padaczkę. Na seminariach nie określaliśmy ściśle, że epileptycy nie mogą uczestniczyć w naszych seminariach. Ale zwykle nasi pracownicy nie chcą ich wpuszczać, ponieważ zanim ich myślenie ulegnie zmianie, może nastąpić nawrót choroby, a kiedy nastąpi nawrót choroby, to będzie to mieć dla nas niekorzystny rezultat. Ludzie, którzy cierpią na padaczkę nie są jak ludzie z zaburzeniami psychicznymi, ponieważ mają tylko jeden problem - po prostu mają jedną rzecz w mózgu - będą zdrowi, kiedy ta rzecz zostanie usunięta. Tak to zwykle jest.

Jak należy rozumieć "holistyczne udoskonalenie"?

"Holistyczne udoskonalenie" oznacza pełną poprawę. W procesie kultywacji, wszystkie istoty w twoim ciele i istoty, które wykultywowałeś udoskonalają się wraz z tobą. Mówimy o całościowym uregulowaniu - dla was, dla studentów, regulujemy ciała całościowo. Holistyczne udoskonalenie oznacza, że w czasie, gdy wasz sining jest wznoszony, wasz gong też za nim podąża i wznosi się. Jest tak, jak właśnie powiedziałem niektórym ludziom pytającym, dlaczego ich miesięczka nie wróciła - kiedy wasz sining się podnosi, wasz gong pójdzie w ślad za nim i wzniesie się. Podczas gdy ciała osób z dużą ilością karmy są regulowane, niektórzy ludzie nie mogą nadążyć, dlatego możliwe, że pozostaną w tyle. Innymi słowy, aby udoskonalić się holistycznie, warunkiem koniecznym jest przede wszystkim poprawa sining. Jeśli mówisz: "Chcę tylko zmienić swoje ciało", albo "po prostu chcę uniknąć katastrof", to nie będzie to działać, ponieważ aby zmienić się poprzez kultywację trzeba zacząć od kultywowania sining. Bez gong, który określa wysokość twojego poziomu, to znaczy bez twojego poziomu sining, wszystko inne jest niczym.

Niektórzy uczniowie pytali: "Jak powinniśmy dawać sobie radę z demonicznymi zakłóceniami względem Dafa?"

Powiem wam, że byłoby to naprawdę dziwne, gdyby nie pojawił się nikt, kiedy przekazujemy prawe Fa, żeby nam przeciwdziałać! Pomyślcie o tym wszyscy, gdybym dzisiaj nie prowadził tego przedsięwzięcia, cieszyłbym się największym komfortem. Ale właśnie dlatego, że robię to dla was, to kłopoty z jakimi się spotykam i kłopoty, które wy napotykanie, wszystkie mają hamować to Fa i uniemożliwić ludziom uzyskanie Fa. Ponieważ ludzie doszli do tego etapu, to kiedy zechcą uzyskać Fa, demony z pewnością na to nie pozwolą - będą was blokować. One myślą: "Jesteś mi to winien i muszę dostać od ciebie zapłatę. Jeśli uzyskasz Fa, to co będzie z długiem, jaki jesteś mi winien?" Zaangażowane są wszystkie rodzaje czynników działających jako swego rodzaju przeszkody. Po prostu, wszystkie są wywołane przez samych ludzi - każdy człowiek ma karmę. Jezus powiedział: "Ludzkości! Zgrzeszyłaś." Powiedział, że ludzie mają grzechy; odniósł się do karmy, jako grzechów. Taka jest prawda. Ludzie generowali karmę robiąc złe rzeczy - czyż nie jest to grzeszeniem? Na różne sposoby działa to jak przeszkoda. Uzyskaliście prawe Fa, więc oczywiście będzie to kolidować z wami, dokładnie to jest tego powodem. Zatem wszystko na co napotykamy testuje nasz sining. Niektórzy ludzie będą mówić, jak niekorzystne jest studiowanie Falun Dafa, albo będą robić inne uwagi. Jest to dokładnie po to, aby sprawdzić, czy potrafisz być zdeterminowany i czy potrafisz fundamentalnie zrozumieć Fa. Jak możesz się rozwijać, jeśli nie rozumiesz tego Fa fundamentalnie? Do chwili aż osiągniesz Oświecenie zawsze będą istnieć myśli o tym, czy możesz pozostać niezachwiany w Fa - tak samo jest w każdym systemie kultywacyjnym. Jeśli nie możecie być wytrwali w podstawowych sprawach, to jak możecie kultywować? Dlatego będą testy i tego typu zakłócenia.

Widać, że kiedykolwiek prowadzę seminarium, to wiąże się z tym spora liczba zajęć czigong odbywających się w tym samym czasie. Nie odbywałoby się tak wiele rzeczy w tym samym czasie, gdybym nie prowadził tam seminariów. Ilekroć prowadziłem seminaria, to "frrru"- nagle całe mnóstwo wypaczonych praktyk czigong przybywało i prowadziło

seminaria. Dlaczego? Jest tak dokładnie, dlatego że jeśli chcesz to robić, to będą musiały istnieć pewne demony, które krok w krok będą za tobą podążać. Tak, to także jest zaaranżowane. Jest tak dokładnie po to, aby zobaczyć, które drzwi osoba wybierze aby przez nie wejść i czy uzyska prawe Fa, czy złą drogę - od was zależy, którymi drzwiami chcecie wejść. Czy nie zostało powiedziane, że strasznie trudno jest osobie kultywować? Tak być powinno - powinno to być bardzo trudne, ponieważ wszystko jest wywołane przez nas samych. Poprzez trudności, sinsing osoby i oświecenie oraz kwestia tego, czy może się wznieść i różne inne czynniki, wszystkie zostają wyeksponowane - idą one ramię w ramię. Spójrz na te rzeczy dialektycznie. To dlatego mamy te różne rodzaje zakłóceń.

To tak, jak w naszym Changchun ktoś powiedział: "Jestem Buddą, nie musicie uczyć się od nikogo innego. Jestem taki a taki." Pojawia się wszystkie rodzaje zakłóceń i nawet moje imię może zostać zaatakowane. Zatem jest to po to, aby zobaczyć, czy tego słuchacie i wierzycie temu oraz aby zobaczyć co zrobicie. Użyją oni różnych środków, żeby wyrządzać szkody, aby zachwiać waszym umysłem i zobaczyć czy potraficie być stabilni.

Niektórzy ludzie mówią do nich: "Zahartuję moją wolę i będę kultywować prawe Fa i nie wierzę w rzeczy, które mówisz". W rzeczywistości, wielu naszych studentów doświadczyło już mocy Fa. Co więcej, zmiany w nich są ogromne i rozumieją tę zasadę, której już uczyłem. Jeśli ktoś nadal nie jest stabilny, to czy nie jest to problem jakości oświecenia? Jego jakość oświecenia jest bardzo słaba. Taki jest tego powód. Powiedziałbym zatem, że tego rodzaju zakłócenia są normalne. Kultywacja jest jak przesiewanie piasku przez duże fale - piasek jest odsiewany i zostaje tylko złoto. Ilość złota, jaka pozostanie zależy od tego, jak siebie kultywowałeś.

Czy powinno być dostępnych więcej materiałów promujących Falun Dafa, tak byśmy mogli promować go w miejscach ćwiczeń?

Promocja naszego Falun Dafa i ogólna metoda nauczania praktyki różnią się od metod promocyjnych współczesnych praktyk czigong. Może zauważyliście, że nie wyolbrzymiamy spraw, ani nie afiszujemy się z niczym - nigdy nie było czegoś takiego. Gdy inni mistrzowie czigong ulecą pacjentą, to nagłaśniają to dotąd aż nikt już nie ma ochoty słuchać. U nas nie ma takich rzeczy. Naszych studentów liczy się w dziesiątkach tysięcy i wszyscy stali się wolni od chorób, chociaż nie mówiliśmy o tym za wiele i nie wspominaliśmy o tych rzeczach. Oczywiście w początkowym etapie, mogliście widzieć jakieś informacje w gazetach. Dlaczego? Ponieważ początkowo pojawiliśmy się w formie zwykłego czigong. Ludzie nie byliby w stanie tego zaakceptować, gdybyśmy wykładali na tak wysokim poziomie. Zatem przeszliśmy przez proces początkowy, który pozwolił ludziom zrozumieć to stopniowo. Jak wiecie, kiedy początkowo prowadziliśmy seminaria w Czangczun to również uczyłem rzeczy z bardzo wysokiego poziomu. Ale ciągle nawiązywałem do czigong. Dzisiaj, ponieważ uczymy praktyki ku wysokim poziomom, to nie mówimy już o tych rzeczach. To również był proces, który pozwolił ludziom na stopniowe zrozumienie.

"Motor City" ma ponad sto tysięcy pracowników. Co powinniśmy robić, gdy sprawy nie toczą się pomyślnie?

Swego czasu nasze Falun Dafa rozwijało się całkiem dobrze w fabryce samochodów. Może wiedzieliście o tych demonach, które poważnie przeszkadzały i przeszkadzają - są to demony. Mimo to powiedzieliśmy, że te wszystkie sprawy idą ze sobą w parze. Co do tego, jak wiele osób może kultywować, a ile nie może, to zależy to od nich samych. Jak mogłoby nie dojść do ingerencji? Jeśli nikt by nie ingerował, to czy kultywacja nie byłaby nazbyt łatwa? Szeroka droga byłaby taka gładka i kultywowalibyście w górę bez żadnych przeszkód - jak mogłoby to być kultywacją, prawda? Tylko dzięki trudnościom można określić czy osoba potrafi kultywować i tylko tym sposobem wszystkie rodzaje ludzkich przywiązań mogą zostać wyeliminowane. Jednakże demon ten jest naprawdę duży, odegrał dosyć szkodliwą rolę i zrujnował dużą liczbę ludzi. Rola jaką odegrał przewyższyła już rolę przeciętnego demona. Te rzeczy są też znane na bardzo wysokich poziomach - istoty z wysokich poziomów również o nich wiedzą. Jak sobie z tym radzić? Ponieważ niektóre rzeczy wymagają mojej zgody, chciałbym dać innym szansę. Jednak wygląda na to, że szansa ta nie może być dana. W przyszłości w fabryce samochodów na pewno będzie coraz więcej ludzi, którzy będą uczyć się Dafa.

Niektórzy studenci planują wziąć udział w seminariach, ale nie zdołali jeszcze tego zrobić - co z uczniami, którzy rano lub wieczorem przychodzą na miejsca praktyki?

"Niektórzy studenci planują wziąć udział w seminariach ...". Nawet jeśli w ciągu dziesięciu lat nadal będę prowadzić seminaria, to nadal będą ludzie, którzy "mają zamiar wziąć udział". Mamy tak wielu doświadczonych studentów i mamy moje książki, kasyety audio i kasyety wideo, każde z nich może mieć efekt szerzenia Fa i ocalania ludzi. Właściwie, to objęliście już rolę głównej siły; szczególnie w tym ostatnim okresie z pewnością byliście główną siłą. Osoba może uzyskać [Fa] bez mojego bezpośredniego nauczania go, prawda? Jest to sprawa, której pod tym względem powinniśmy poświęcić więcej pracy i pomagać innym. Zwłaszcza, gdy inni przychodzą do miejsc praktyki, aby się uczyć, powiedziałbym, że asystenci powinni być jeszcze bardziej odpowiedzialni. Wasza odpowiedzialność nie jest taka mała —nie myślcie o tym jedynie jak o gromadzeniu ludzi w jednym miejscu. Powinniście dokładać wszelkich starań aby jak najlepiej zrozumieć Fa, częściej studiować Fa i opanować więcej rzeczy.

W szczególności chciałbym poruszyć inną kwestię. W naszym miejscu praktyki, wszyscy ci, którzy przechodzili przez kłopoty, którzy zeszli na manowce albo stracili rozum są tymi, którzy praktykowali inne czigong i nie zrzekli się swoich pozostałych dążeń - to pewne, i absolutnie nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Na sto procent ludzie tacy, jak ci, praktykowali w domu inne rzeczy, lub czcili inne rzeczy, z których nie zrezygnowali - to jedna z sytuacji. Inna jest taka, że ich Falun został zdeformowany, co również wydarzyło się dlatego, że do swojej praktyki wmieszali inne czigong, albo wmieszali je w swoich umysłach. O tych dwóch sytuacjach mogę wam powiedzieć - gwarantowane jest, że te sytuacje są tym co powoduje problemy i są to jedyne dwie sytuacje, w których moje faszten zazwyczaj nic nie robią. Dzieje się tak dlatego, że nie należą oni do naszego Falun Dafa, gdy ćwiczą inne czigong i mieszają je ze swoją praktyką. Zatem moje faszten nie opiekują się nimi, a Fa nie jest im przekazywane. Kiedy te chaotyczne demony zobaczą, że taka osoba zaczyna

praktykować Falun Dafa, oczywiście ukarzą go i skrzywdzą. Straci zdrowy rozsądek i może wyrządzić szkody Falun Dafa - może wystąpić taki problem. Niektórzy ludzie chcą tylko praktykować Falun Dafa, ale zawsze chcą coś wyczuć lub dodać kilka innych rzeczy, czy to w swoich umysłach, czy podczas robienia ćwiczyć. Zwykli wyczuwać odrobinę czegoś, kiedy praktykowali inne czigong; teraz praktykują Falun Dafa i dłużej już nic nie czują, ale ciągle chcą coś poczuć. Czy nie jest to przywiązaniem do dążenia do czegoś? Kiedy dodadzą rzeczy, które kiedyś praktykowali, to ich Falun zostanie zdeformowany i pojawią się problemy z ich Fa - z pewnością tak się stanie.

Czy lepsze życie jest prawdziwym sensem życia?

Niektórzy mają nawet taką myśl: "Po co kultywuję do stopnia Buddy?" Świadczy to o tym, że ich zrozumienie dotyczące Buddy jest bardzo słabe - "Jaki jest pożytek z kultywacji do stopnia Buddy?" Nie śmiecie się - oni naprawdę nie wiedzą. Dlaczego ktoś kultywuje do stopnia Buddy? Po pierwsze, pozwala to na zawsze zachować ludzkie ciało; po drugie, osoba będzie wiecznie wolna od cierpienia i zawsze będzie w cudownym stanie. Ludzkie życie jest krótkie, więc zatrzymanie ludzkiego ciała jest jednym z powodów; innym jest to, że Buddowie nie cierpią. Miejsce, w którym twoja istota powstała jest bardzo wysokim wymiarem w kosmosie. Pochodzisz z przestrzeni kosmosu a [twoja] oryginalna natura jest życzliwa. Właśnie dlatego, że człowiek stał się zły i spadał tutaj krok po kroku, oczekuje na to aby zostać zniszczonym. Jest to proces. Zatem dlaczego ktoś powraca? Miejsce, w którym naprawdę powstałeś znajduje się w wysokopoziomowym wymiarze - jest najpiękniejszym miejscem i tam powinieneś pozostać.

Mówiąc słowami Wielkich Oświeconych Istot, jest tak, jakby ludzie wpadli do dołu wypełnionego błotem i bawili się tu mułem. Ale wszyscy ludzie przyszli tu w ten sposób i myślą, że jest tu całkiem dobrze. Ludzie uznają to za bardzo dobre - tarzają się w błocie, jednakże myślą, iż żyją w wygodzie i że sprawy mają się całkiem dobrze. Podajmy przykład - ale nie po to żeby ludzi poniżyć. Za przykład weźmy świnie. Śpią w chlewie i żyją w błocie zmieszonym z odchodami i moczem, ale według ich sposobu myślenia wygląda to bardzo dobrze. Kiedy ludzie wznoszą się z tego wymiaru i spoglądają wstecz, to uważają, że jest on po prostu straszny. Taki jest tego powód. Mówią, że ludzie pośród codziennych ludzi po prostu tarzają się w błocie i że wszędzie jest brudno. Taki jest tego sens. W tym brudnym środowisku ktoś może uważać, że jeśli jest trochę czystszy niż inni, to jest w lepszej sytuacji. Prawda jest taka, że może on tylko umyć swoje pokryte błotem ciało za pomocą błotnistej wody. Powiedziałbym zatem, że jest nie wiele czystszy.

Czy prawdziwym sensem życia jest osiągnięcie sukcesu w kultywacji i stanie się Buddą?

Nie jest nim "stanie się Buddą" ale "powrót do swojego oryginalnego, prawdziwego ja". Ukończyć kultywację i powrócić - taki jest prawdziwy sens życia, tak widzą to istoty z wysokiego poziomu. Jednak jeśli pójdziesz między zwykłych ludzi i zapytasz swojego szkolnego nauczyciela pośród codziennych ludzi, to nie powie ci tego, ponieważ zwykli ludzie przywiązują zbyt dużą uwagę do rzeczy codziennych ludzi, ponieważ nie widzą

prawdziwej sytuacji kosmosu. Wypełnieni wiedzą przekazywaną z Zachodu, dzisiejsi ludzie stają się zbyt kategoryczni w swoim myśleniu. Ludzie stają się raczej coraz bardziej materialistyczni i mierzą wszystko według własnych już istniejących teorii. Ludzie grzezną coraz głębiej i głębiej wśród zwykłych ludzi.

We śnie w kółko szukałem łazienki i w końcu znalazłem jakąś ale kiedy się obudziłem, okazało się, że właśnie się wypróżniłem. Dlaczego tak się stało?

Podam ci przykład. Góry Łudang były miejscem, gdzie kultywował Dżenłu lub "Siuanłu"- Wielki Imperator Siuanłu, jak nazywano go w szkole Tao. Natknąłem się na opowieść o kultywacji Siuanłu w górach Łudang. Opisuje ona proces jego kultywacji, miało tam miejsce pewne wydarzenie, które opisuje ta opowieść. Kultywował on przez wiele lat, przez około czterdzieści lat i wykultywował już do wysokiego poziomu. Pewnego dnia, we śnie pojawił się demon, aby w surrealistycznym wymiarze przysparzać mu kłopotów, przemienił się w piękną, nagą kobietę. Siuanłu poczuł się oszołomiony, nie bronił się dobrze i podniecił się. Po tym wszystkim był naprawdę wściekły i pełen żalu. Pomyślał: "Czy jest jakaś nadzieja dla mojej kultywacji? Kultywowałem przez tak wiele lat, ale wciąż nie osiągnąłem niczego i nadal nie potrafię zapanować nad swoim umysłem." Myślał, że poniósł porażkę, zezłościł się na siebie i zszedł z góry. Schodząc w dół zobaczył staruszkę szlifującą igłę - szlifującą żelazny drut aby zrobić igłę. Może starożytni ludzie w przeszłości w ten sposób toczyli wszystkie igły.

"Hej" zagadnął staruszkę "Dlaczego używasz tak grubego żelaznego pręta do utoczenia igły?" Stara kobieta odpowiedziała mu "Po długim czasie z pewnością zostanie zeszlifowany i będzie igłą." Dżenłu był zaskoczony. Stara kobieta podczas szlifowania igły nalewała wodę do miski i lała tę wodę bez przerwy, nawet gdy woda całkowicie wypełniała miskę. Powiedział do niej: "Woda się przelewa". Ona odpowiedziała: "Kiedy jest jej pełno, to w naturalny sposób wypływa". W rzeczywistości dawała mu wskazówkę. Jej słowa miały mu powiedzieć: "Podczas kultywacji nie powinieneś myśleć o tym zbyt wiele. Nie poszło ci dobrze za jednym razem, ale następnym razem będzie lepiej." Oznacza to, że ciało ludzkie ma instynkty, a kiedy jest pełne, to się opróżnia. To chciała mu podpowiedzieć. Chociaż jest to zasłyszana historia, nie jest kompletna i może też niezbyt akuradna. Ale mogę wam powiedzieć, że tak to może wyglądać. Jest tak jak z pytaniem na kartce papieru, które właśnie odczytałem - tak może być również w tym przypadku.

Ilekróć robię ćwiczenia w postawie stojącej lub w medytacji i wchodzę w stan praktykowania, chcę przestać ćwiczyć. Ale kiedy przestaję to żałuję tego. Dlaczego tak się dzieje?

Jest to demoniczne zakłócenie wytworzone przez twój własny umysł - zwykłe ludzkie przywiązania mogą wykreować demony (interferencje ze strony karmy myślowej). Dlaczego? Ponieważ pochodzące ze złych myśli substancje, które uprzednio zostały wytworzone w twoim umyśle i w twoim sercu, mają działanie powstrzymujące. Gdy dobrze kultywujesz, to te złe substancje ulegną zniszczeniu. Dlatego nie chcą do tego dopuścić i po prostu nie pozwalają ci ćwiczyć. Dlaczego zawsze wahasz się podczas kultywacji? Myślisz

sobie w głowie: "Koniec, nie będę już więcej ćwiczyć. To jest takie trudne." Pozwólcie, że coś wam powiem, jest powód, dla którego te myśli istnieją - gdy nie ma zewnętrznych zakłóceń ze strony demonów, to są zakłócenia ze strony demonów pochodzących z twojego wnętrza, dzieje się tak na skutek działań wywołanych przez te złe substancje. Wszelka materia i substancje są inteligentnymi istotami z innych wymiarów.

Czy nie powiedziałem tego, że: musicie je zniszczyć, jeśli chcecie ukończyć kultywację; i tylko wtedy, gdy je zniszczycie możecie zakończyć kultywację i możecie pozbyć się tych złych myśli. Niektórzy ludzie nie mogą wejść w stan uspokojenia w medytacji i myśli zawsze im się kotłują. Właśnie dlatego, że posiadacie te substancje. One także są żywe; wywodzą się z waszych myśli, dlatego działają jako zakłócenia. Jeśli zakończysz kultywację, to zostaną zniszczone; będą zredukowane do mniejszych i mniejszych, aż zostaną całkowicie zniszczone. Czy mogą one dopuścić aby tak się stało? Gdy będziecie robić ćwiczenia kultywacyjne, to będą wam przeszkadzać.

Niektórzy ludzie mają też myśli, które mówią okropne rzeczy o Mistrzu, lub mówią okropne rzeczy o naszym Dafa. Jednak trzeba jasno przyznać, że to nie wasza własna świadomość główna chce mówić te okropne rzeczy. Jest to raczej spowodowane waszą karmą myślową, tą złą substancją, odzwierciedlającą się w waszych myślach. Gdy tylko wystąpi ten problem, to oprzyj mu się! Twoja świadomość główna musi być silna "Nie pozwalacie mi kultywować ale ja upieram się przy kultywacji" - usuń to stanowczo. Wówczas kiedy moje faszynki zobaczą, że twój umysł jest zdeterminowany, to usunie dla ciebie dużą część karmy. Dlatego tego doświadczasz.

Poziom do jakiego wykultuwuje dana osoba jest predestynowany, jednak Dafa nie ma granic i można też kultywować by stać się Wielkim Buddą na wysokim poziomie. Czy to znaczy, że po tym jak człowiek wykultuwuje do swojego poziomu, np. poziomowi Arhata, to czy ślubuje kultywować od nowa?

Jeśli ktoś wykultuwował do Pozycji Owocu Arhata i pierwotnie miał przeznaczone osiągnąć Doskonałość na poziomie Pozycji Owocu Arhata ale powie "Nie, chcę kultywować jeszcze wyżej", to jeśli naprawdę będzie mieć tę możliwość i złoży kolejne śluby, to będzie mógł kultywować do jeszcze wyższego poziomu. W przeszłości były takie przypadki, ale były one rzadkością. Dlaczego były one rzadkością? Dlatego, że zwykle, gdy kultywacja człowieka jest zaaranżowana, to zaaranżowany dla niego poziom jest zaaranżowany w pierwszej kolejności zgodnie z jego własną sytuacją; ilość różnych środków jest zdeterminowana przez jego zdolność do znoszenia cierpień. Dlatego zazwyczaj nie będzie to nazbyt daleko. Jednak zdarzają się wyjątkowo dobre osoby; niektóre ich rzeczy są ukryte i nie mogą zostać ujrzane na pewnych poziomach. Niektórzy odkryli, że gdy ich kultywacja osiąga pewien poziom, to ich mistrz widząc, że nie może ich już dłużej prowadzić ani dbać o nich, automatycznie wycofa się i przejmie ich ktoś inny. Ta sytuacja również istnieje. Co do prowadzenia was w kierunku wyższych poziomów, to on poprowadzi was w kierunku wysokiego poziomu bez waszego zabiegania o to.

Pewnego dnia śniłem o Nauczycielu Li. Nauczyciel powiedział: "Twoja sytuacja jest trochę wyjątkowa." Wydawał się mieć na myśli to, że nie zachowywałem się odpowiednio pod pewnymi względami. Następnie nauczyciel Li wyregulował moje ciało i czulem, że mój brzuch i podeszwy stóp ...

To było bardzo proste. Nie oznaczało to, że nie potrafisz kultywować. Są inne przyczyny różnych spraw w trakcie twojej kultywacji i zazwyczaj moje faszen mogą je dla ciebie rozwiązać. Taki stan nie był snem, ponieważ był bardzo wyraźny i faktycznie doświadczyłeś tego. Ponieważ w ciągu dnia nie potrafisz być na tyle stabilny, nie jesteś w stanie zobaczyć rzeczy w trakcie ich realizacji; zatem nie ma to znaczenia, gdy coś widzisz w snach. To normalne, że można mnie spotkać w snach.

Czy mogę cicho intonować Džen-Szan-Żen w moim codziennym życiu, aby lepiej kultywować?

Nie ma nic złego w cichym intonowaniu Džen-Szan-Żen w życiu codziennym - nie jest to problemem. Ale kiedy robisz ćwiczenia nie powinno się o niczym myśleć.

Dziennik z Czangczun poinformował, że latem tego roku pewien tybetański mistrz głosił Pisma i w spotkaniu wzięło udział więcej niż dwustu żyjących Buddów. Jak powinniśmy patrzeć na tę sprawę?

Mnisi i lamowie również są ludźmi. Mogą robić, co im się podoba. Rzeczy, które robią nie są wykonywane przez Buddów, ani nie są to rzeczy, o wykonanie których poprosiliby ich Buddowie. Zwykli ludzie uważają te rzeczy za naprawdę istotne, ale kultywujący powinni wiedzieć, o co naprawdę tu chodzi. Tak samo jest z głoszeniem Pism - to zaledwie religijna czynność kultywujących. Poza tym, w okresie końca Dharmy nie ma o czym wygłaszać kazań. Jak wiadomo, inną rzeczą jest to, że nie ma znaczenia czy są mnichami, czy lamami - nie mogą mieszać się w politykę i prawo danego kraju i nie powinni się mieszać w sprawy codziennych ludzi. Organizowanie pochodów, promowanie tzw. "niepodległości" ... pomyślcie o tym wszyscy, czy jest to coś czym zajmuje się kultywujący? Czy nie są to przywiązania codziennych ludzi? Czy ci ludzie nie są nazbyt zaangażowani w sprawy codziennych ludzi? Czy te rzeczy nie są przywiązaniami, których kultywujący powinien się pozbyć? Powiedziałbym, że nasze Falun Dafa jest czystą krainą - ośmielam się to powiedzieć, ponieważ nasi uczniowie mają bardzo wysokie wymagania odnośnie sinsing i prosimy, aby nasi uczniowie kładli nacisk na kultywację sinsing. Powiedziałbym, że nawet bohater lub postać do naśladowania jest, mimo wszystko, tylko bohaterem lub postacią do naśladowania dla codziennych ludzi. Wymagamy, abyś był całkowicie nadzwyczajną osobą, abyś zupełnie zrezygnował z własnych interesów i w całości poświęcił się dla innych. Po co żyją te Wielkie Oświecone Istoty? Oni w zupełności żyją dla innych. Zatem moje wymagania co do studentów są również wysokie i doprawdy studenci bardzo szybko się poprawiają.

Pozwólcie, że podam wam przykład. To co powiedziałem nie było przesadą. Bez względu na to jak wielkich rozmiarów konferencje z wszelkich branż i zawodów odbywają się gdzieś w kraju, jeśli zgubisz jakąkolwiek rzecz to bardzo trudno będzie ci ją odnaleźć.

Oczywiście, istnieje niewielka liczba dobrych osób, ale liczba ta jest niewielka. Natomiast podczas naszych seminariów Falun Dafa cokolwiek zostało utracone może zostać odnalezione - sytuacja taka ma miejsce w przypadku każdego seminarium. Podczas seminariów z udziałem tysięcy ludzi, zegarki, złote naszyjniki, pierścionki i przeróżne sumy pieniędzy - począwszy od dużych skończywszy na małych kwotach, a nawet sumy powyżej tysiąca juanów - były znajdowane i oddawane. Ogłaszałem to i właściciel się zgłaszał. Uczniowie mawiają, że taka sytuacja miała miejsce podczas "Ucząc się od Lei Fenga", ale obecnie nie widziano tego od wielu lat. Po seminariach wszyscy studenci są w stanie wymagać od siebie poprawy swojego sinsing, bycia odpowiedzialnymi wobec społeczeństwa i innych oraz trzymać się surowych zasad. Czy błędem jest mówienie, że nasza [praktyka] jest czystą krainą?

Student przekartkował kilka stron książki, jakiegoś tak zwanego "naturalnego czigong czegoś tam", do miejsca w książce, gdzie obalano inne [czigong], chwalono siebie i poniżano Falun Dafa. Po tym jak student przeczytał kilka stron, zobaczył w swoim gong cień zwierzęcia pochodzącego z tego czigong . Wywarło to wpływ na jego wejście w stan wyciszenia. Dlaczego?

Już wam powiedzieliśmy, że nie możecie czytać tych rzeczy. Dlaczego chcesz je czytać? Uczniowie, którzy prawdziwie kultywują spalili te wszystkie fałszywe, złe rzeczy, zaś ty nadal je czytasz. Czy przepaść między tobą a nimi nie jest ogromna? Czy to twoje czytanie tego nie jest spowodowane przywiązaniem do dążenia do osiągnięcia czegoś? Nie czytaj chaotycznych rzeczy. Ludzie w prawych systemach kultywacyjnych nie uczą takich rzeczy i nie angażują się w twoje sprawy. Mistrzowie czigong, którzy spopularyzowali czigong zakończyli swoją pracę. Dziś taki czy inny czigong pojawia się jednego dnia a następnego dnia pojawia się inny taki a taki czigong. Prawie wszystkie tego typu czigong są fałszywe. Gdy są upubliczniane, zakłócają i niszczą rozprzestrzenianie prawego Fa.

Wszyscy mistrzowie czigong, którzy są tego świadomi przestali nauczać. Jeżeli nadal uczą, to czy nie zakłóca on Fa? Uczyniwszy to, co należało zrobić, wyświadczył wielką przysługę, ale jeśli zrobi coś więcej to będzie przysparzać zakłóceń. Dlatego w zasadzie wszyscy fałszywi mistrzowie czigong, którzy działają dla zysku, dla wyrobienia sobie renomy i dla samolubnych korzyści, są demonami. Oni nie wiedzą, że są demonami. Jednakże nie oświadczyliśmy tego arbitralnie podczas naszych seminariów, głównie z powodu obawy o to, że niektórzy ludzie nie będą w stanie tego zaakceptować. W rzeczywistości, są to głównie demoniczne ingerencje.

Dlaczego uczniowie podczas wykonywania ćwiczeń w stanie wyciszenia zawsze mają niedobre myśli?

Racja. Jest z tym podobnie do tego, co właśnie powiedziałem. Ponieważ człowiek w przeszłości robił złe rzeczy i wygenerowane zostały wszelkiego rodzaju myśli, to te substancje istnieją i te rzeczy wywierają wpływ. Kiedy siedzisz medytując, te złe myśli - takie jak chęć powiedzenia przykrych rzeczy o innych, lub obmyślanie czegoś złego - mogą zmusić cię do myślenia. To właśnie złe substancje stworzone przez twoje myśli z przeszłości wciąż

wywierają wpływ. Można nawet powiedzieć okropne rzeczy o Nauczycielu. Nie martw się. Postaraj się to powstrzymać i odpychaj to, a zostanie to wyeliminowane. Upewnij się, że odpychasz tego rodzaju złe myśli. Aczkolwiek gdy się pojawiają, nie zamartwiaj się - te okropne myśli odnośnie Nauczyciela nie są twoje, jest to odbicie karmy myślowej w twoim umyśle.

Gdy pewien uczeń w spokoju robi ćwiczenia, to drugi zawsze rozmawia z innymi o tym, jak to takie a takie czigong zostało opętane przez lasicę. Zatem pewnej nocy przyśniło mu się, że ktoś uczy go palić kadzidła. Dlaczego?

Na przyszłość nie mówcie wprost takich rzeczy ludziom, którzy uprawiają inne poplątane czigong. Niektórzy nasi uczniowie mają dobrych przyjaciół, którzy praktykują te owładające czigong i nie ma znaczenia, czy im o tym powiesz; najlepiej jak im to powiesz okrężną drogą. Jeśli pójdziesz do wielu ludzi, których nie znasz, a którzy praktykują owładający czigong i będziesz rozmawiać o tym jak zły jest ich czigong, to oczywiście, że cię zaatakują, naskoczą na ciebie i nawet powiedzą kilka przykrych rzeczy. Powinniśmy unikać tych problemów. Wierzmy w doradzanie ludziom by czynili dobro. Jeśli będą potrafili to zrozumieć, to rozumieją. Jednak powinniśmy dołożyć wszelkich starań aby unikać tych rzeczy. Ci ludzie, którzy naprawdę wkroczyli już w drzwi owych czigong i którzy nie są skłonni wyjść, weszli już w te nieuczciwe praktyki i schodzą w dół po niegodziwej ścieżce, a ich natura została już wprowadzona w błąd i jest przegrana - a przynajmniej ich jakość oświecenia nie jest dobra. Jeśli te osoby mogą otworzyć nowy rozdział, to oczywiście jest to dobre; jeśli nie zawrócą, to wasze naleganie na przekonanie ich nie odniesie skutków. W każdym razie, zwracajcie uwagę na podejścia i metody. Wystarczy zwrócić uwagę na te rzeczy, a będzie dobrze. Niegodziwe rzeczy nie będą w stanie was skrzywdzić.

Niektórzy ludzie robią zdjęcia i kopie kalendarzy [które zawierają zdjęcia Nauczyciela], a następnie sprzedają je po kosztach studentom, bez zarabiania ani grosza. Czy mogą to robić?

Powiem wam, co myślę o tych sprawach. Ten nasz student jest dobry, robi to dla innych i w zasadzie niczego nie narusza. Jednak jest tu kwestia wymiany pieniędzy - chociaż sprzedawane to jest po kosztach, to nadal zaangażowane są w to pieniądze. Myślę, że powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby unikać takich kwestii i nie mieszać w to pieniędzy. Powód jest taki, że jeśli wmieszasz w to pieniądze, to po pewnym czasie być może coś wyda ci się niesprawiedliwe, a po tym jak będziesz to kontynuować, to być może zaczniesz mieć zastrzeżenia: "Nie potrafię związać końca z końcem. Czy nie powinny mi się z tego zwracać koszty podróży?" Lub "Czy nie powinny mi się zwracać koszty?" Może to pobudzić u ludzi wiele rodzajów przywiązań i doprowadzić do tego, że stopniowo przestaną sobie dawać z tym radę. Dlatego upewnij się, że zwracasz uwagę na te kwestie.

Wiecie, dlaczego prosimy was abyście nie mieszały w to pieniędzy? Ażeby powstrzymać ludzi od angażowania w to pieniędzy i majątku, dwa i pół tysiąca lat temu Siakjamuni prowadził innych w odległe i gęsto zalesione góry aby tam kultywowali. Każdy z nich miał tylko miskę na jałmużnę i Siakjamuni wygłosił nawet wykład Fa na temat miski

żebraczej - ktoś mógł być przywiązany do żebraczej miski. Jeśli nie poradzimy sobie dobrze w tych kwestiach, to mogą one poważnie przeszkadzać danej osobie i wpływać na jej kultywację. Dlatego upewnij się, że jesteś ostrożny w tym zakresie. Czy Jezus również nie prowadził ludzi tak aby jedli to na cokolwiek natrafiają, bez angażowania w to pieniędzy? Poruszam tę kwestię tylko na drodze przykładu. Możecie nie być w stanie zrozumieć tego zbyt dogłębnie. Muszę obrać drogę wzwyż i nie mogę nauczać was robienia tych rzeczy. Jeżeli po wielu latach ludzie powiedzą: "Byli tacy ludzie, którzy robili to w czasach Li Hongdżego", to czy to Fa będzie mogło być przekazywane? W krótkim czasie byłoby po nim - wkrótce byłoby skończone. Niektórzy ludzie chcą mieć moje zdjęcie. Jeśli chcesz, możesz je zrobić lub wywołać samodzielnie. Ale powinniśmy zrobić wszystko, aby zachować je wśród naszych studentów. Może w przyszłości będziemy mogli oficjalnie rozprowadzać te rzeczy w społeczeństwie, gdyż nawet kalendarze z moimi zdjęciami mają numer seryjny wydawcy. W przyszłości będziemy zarządzać tymi rzeczami centralnie. Pamiętajcie, aby nie działać na własną rękę; jeśli nie zajmiecie się tym odpowiednio, to możecie nawet uszkodzić Dafa.

Jak chcielibyście je sprzedawać? Sprzedawanie ich po kosztach również nie jest dopuszczalne. Pamiętajcie, aby nie rozwijać przywiązania - nie ma z tego żadnego pożytku. Kultywowanie i doskonalenie siebie oraz pomaganie innym nie musi przyjmować takich form. Sprawianie by ludzie dowiadywali się o Fa i mówienie ludziom co nie co o Fa jest lepsze od czegokolwiek innego. Poprawa sinsing osoby jest znacznie lepsza od rzeczy, które mają postać zewnętrzną. Pozwólcie żeby Towarzystwo Badawcze Falun Gong zajmowało się tymi sprawami. Główne Stowarzyszenie, filie i miejsca asystenckie nie mogą angażować się w kwestie finansowe. Nasze Towarzystwo Badawcze Falun Gong zawsze najpierw musi dostać moją zgodę, zanim zrobi cokolwiek. Robienie czegoś na własną rękę pod jakimkolwiek pretekstem jest nie do przyjęcia, to naruszanie naszych praw i nie jest to dozwolone przez normy społeczne.

Ktoś chce naprawdę kultywować swój sinsing. Ale w życiu codziennym nie ma niczego, co mogłoby sprowokować jego myśli, ani nie ma żadnych snów. Martwi się, że nauczyciel o niego nie dba.

To nie jest przypadkowe. To co każdy człowiek niesie ze sobą i sytuacja każdej osoby jest inna, więc to, co niesie może być skomplikowane. Oczywiście, mogę również dać wam przykład - i nie jest to po to, aby mówić o kimś konkretnym. Niewielka liczba ludzi pochodzi z dość wysokich poziomów i nie muszą znosić trudności. Przybyli aby zasymilować się z tym Fa i dojdą do końca po tym jak się zasymilują. Jest ich kilkoro, bardzo mała liczba, którzy są tacy. Jednak niekoniecznie jest to ta sytuacja, o której wspominałeś. Tak tylko do tego nawiązuję. U wielu osób może być wiele rodzajów czynników. Ale czy cierpisz z powodu trudności, czy nie, to asymilacja z tym Fa i studiowanie Fa jest tym, co jest najważniejsze.

Spora liczba studentów śniła, że Mistrz uczył ich ćwiczeń, które nie są częścią pięciu ćwiczeń? Jak powinni do tego podejść?

Jeśli ruchy nie są częścią pięciu ćwiczeń, to musiały to być demony, które przyszły aby was nauczać - to wszystko jest fałszywe i tym kimś kto przyszedł was nauczać z pewnością nie byłem ja. To czego was dzisiaj uczę to tylko te pięć ćwiczeń i wystarczą one, aby przekształcić wasze ciało i poprzez praktykę rozwinąć wszystkie specjalne umiejętności i namacalne rzeczy. Gong, który naprawdę określa wasz poziom będzie współmierny, ponieważ nie jest on rozwijany poprzez praktykowanie ćwiczeń. Kiedy ćwiczycie je w snach i zdacie sobie sprawę z tego, co się dzieje, to powinniście przestać ćwiczyć. Jeśli będziecie je ćwiczyć, to będzie to oznaczać, że wasz sining nie jest jeszcze stały - gdyby był solidny, to uświadomilibyście sobie to tak szybko jak tylko wyłoniłaby się ta myśl.

Co się dzieje, gdy ktoś umiera, nie osiągając Doskonałości w kultywacji?

Jeśli ktoś nie wykultywował do Doskonałości, jeśli nie osiągnął Doskonałości, ale osiągnął Pozycję Owocu, to również osiągnął sukces w kultywacji. Natomiast jeśli nie wyszedł poza Fa w Świecie, to jego sytuacja nie jest dobra. Jednakże, nie wykraczając poza Fa w Świecie może udać się gdzieś na różny poziom w Trzech Sferach. Niezależnie do jakiego poziomu wykultywował, to tam pozostanie i dla niego też będzie to dobre. Jeśli powie: "To nie jest wystarczająco dobre. Nie dokończyłem kultywacji, dlatego ślubuję kontynuować kultywację w następnym życiu", wówczas w następnym życiu naprawdę zajmie się kultywacją i będzie kontynuować kultywowanie. Chociaż jest jedna kwestia: jeśli człowiek nie poradzi sobie dobrze, to może to być bardzo niebezpieczne; jeśli ponownie nie będzie umiał dobrze kultywować, spadnie do poprzedniego poziomu i będzie jeszcze gorszy niż uprzednio. Jeśli będzie dobrze kultywować, to będzie lepszy niż poprzednio. Taki jest istniejący tu związek.

W procesie kultywacji sining w każdym momencie boję się, że popełnię błąd. Zawsze oceniam sprawy według Fa, ale nadal mam problemy. Zastanawiam się, czy to co robię jest słuszne.

Martwisz się o wszystko co robisz - myślę, że nie powinieneś być tak przywiązany. Naprawdę trudno jest zrównoważyć ten związek: jeśli dużo o tym myślisz, to jest to przywiązanie; jeśli trochę o tym myślisz, najwyraźniej boisz się zrobić coś złego. Nie sądzę, abyśmy musieli posuwać się aż tak daleko i przeżyć umysł. Kiedykolwiek załatwiamy jakieś zwykłe sprawy, od razu wiemy czy są one dobre czy złe. Poza tym, nie powinieneś mieć aż tak wielu spraw - po tym jak pozwolisz odejść jednej sprawie, pojawi się druga. Myślę, że jeśli chodzi o sprawy między normalnymi ludźmi, to wiesz czy są dobre, czy złe, nie poświęcając temu nawet jednej myśli. Powinniśmy zastanawiać się nad rzeczami, które przydarzają się nagle i rozważyć czy są one dobre, czy złe. Jeśli w każdym momencie myślisz w ten sposób, jeśli zawsze tak myślisz kiedy coś robisz, nawet gdy robisz coś trywialnego, to powiedziałbym, że jesteś zbyt przywiązany. Kultywuj szlachetnie i sprawiedliwie i skupiaj się na wielkich sprawach. Oczywiście, w trakcie procesu kultywacji, jeżeli chodzi o coś z czego nie zdawałeś sobie sprawy i postąpiłeś niewłaściwie oraz nie potrafisz sobie z tym dobrze poradzić, to myślę, że jest tak dlatego, że nie wykultywowałeś do tego miejsca. Nie

zdajesz sobie sprawy z pewnych rzeczy, dlatego zbytnio się do nich nie przywiązuj. Kiedy nadejdzie czas, aby przywiązanie zostało usunięte, to przejawia się to w sposób naturalny.

Kultywacja zarówno natury jak i życia człowieka jest połączona z pierwotnym niemowlęciem (juanjing), prawda?

Inny sposób ujęcia tego jest taki, że kultywujesz zarówno swoją naturę jak i życie, a twoje przemienione benti i wykulturowane pierwotne niemowlę zostaną połączone z twoim duchem pierwotnym (juanszen) - zostaną połączone w jedno ciało.

Czy jedzenie mięsa generuje karmę?

Jedzenie mięsa samo w sobie nie generuje karmy, ani też nie pociąga za sobą zabijania. Jedzenie mięsa samo w sobie nie jest przywiązaniem - jedzenia mięsa może sprzyjać powstawaniu u danej osoby przywiązania do aromatu mięsa.

Każdy ma ograniczoną ilość cnoty (de) a kultywacja do wysokich poziomów jest predestynowana. Czy osoba po tym jak osiąga otwarcie gong i oświecenie, może w dalszym ciągu gromadzić cnotę i poprawiać się?

Cnota [danej osoby] jest ograniczona, a po osiągnięciu otwarcia gong i Oświecenia osoba absolutnie nie może dalej się wznosić. Jest tak dlatego, że po osiągnięciu otwarcia gong człowiek widzi wszystko, jest w kontakcie ze wszystkim i wszystko rozumie, więc nie istnieje już kwestia jakości oświecenia. Jeśli człowiek mógłby być w pełni świadomy podczas znoszenia trudności i kultywowania do wysokich poziomów, to kto nie byłby w stanie tego dokonać? Dlaczego Budda kultywuje bardzo powoli, kiedy kontynuuje kultywowanie wzwyż? Dlatego, że praktycznie nie ma sposobności na znoszenie trudności. Tylko wtedy, gdy poczyni nadzwyczajne ofiary może się trochę udoskonalić. Taki jest tego powód. Jeśli cnota osoby nie jest wystarczająca, to pozostaje jeszcze karma. Po zniesieniu trudności karma może zostać przekształcona - przekształcona w cnotę. Jeśli człowiek naprawdę jest w stanie kontynuować doskonalenie się: "Mogę nadal kontynuować kultywowanie i nadal chcę się doskonalić", to może przejąć karmę po swoich bliskich, lub dobrych znajomych - i może się jej pozbywać i zamieniać w cnotę. W każdym razie, jest to naprawdę trudne, ponieważ idzie to w parze z sinsing osoby i tym z jaką ilością jego serce i umysł potrafią sobie poradzić. Dlatego po dotarciu do określonego punktu, osiąga to swoją pełnię i nie może być bardziej wypełnione - objawia się to w taki sposób. Człowiek, który zniesie choć odrobinę więcej trudności może stać się zły, spaść w dół i kultywować na próżno, ponieważ jego potencjał nie jest wystarczający.

Siakjamuni osiągnął otwarcie gong. Dlaczego nauczanie Fa zajęło mu czterdzieści dziewięć lat zanim osiągnął status Tathagaty?

Jeśli osoba z bardzo, bardzo wysokiego poziomu - ktoś kto wielokrotnie przewyższa Tathagatę - kultywuje, to możliwe, że po osiągnięciu otwarcia gong, nie potrzebując

czterdziestu dziewięciu lat, będzie w stanie osiągnąć bardzo wysokie sfery po przejściu przez połowę procesu, jaki przeszedł Siakjamuni, lub nawet jeszcze krótszym procesie. Jest to związane z jego wrodzoną jakością, jest to bezpośrednio związane z tym na jakim jest poziomie i ma wiele wspólnego z poziomem na jakim był w poprzednim życiu. Różni się to w zależności od osoby.

Siakjamuni osiągnął poziom Tathagata po czterdziestu dziewięciu latach. Kto rozwinął dla niego gong? Czy jego oświecenie było nagłym oświeceniem czy stopniowym?

Jego oświecenie było nagłe. Przybył aby ocalać ludzi, a nie kultywować. Kto rozwinął dla niego gong? Nikt nie rozwinął dla niego gong. Każdy, kto schodzi aby czynić takie rzeczy, zanim zejdzie na dół musi przedyskutować to przedsięwzięcie z wieloma Oświeconymi Istotami. Widzi on, jak zaaranżowane są sprawy, które ma zamiar wykonać. Gdy jest gotowy, podąża zgodnie z planem - kiedy ma osiągnąć otwarcie gong, kiedy osiągnąć oświecenie, i kiedy misja jest zakończona. Wszystko to jest wstępnie zaaranżowane. Jego osiągnięcie otwarcia gong i oświecenie są zupełnie inne od tego o czym my mówimy. Możesz nie rozumieć tego do końca. Znaczący to tyle, że jego pamięć zostaje nagle otwarta, przypomina sobie, co kultywował wcześniej, wydobywa to i naucza tego ludzi. Powiedziałbym, że Fa, którego Siakjamuni nauczał w przeszłości, Fa pochodzące z religii oraz Fa z buddyzmu nie są na bardzo wysokim poziomie. Nie oznacza to, że poziom Siakjamuniego nie jest wysoki. Jest tak dlatego, że Siakjamuni nie nauczał wszystkich swoich rzeczy - to czego nauczał kierowane było do ludzi, którzy dopiero co wyłonili się z prymitywnego społeczeństwa, dwa i pół tysiąca lat temu. Nie było to całe jego Fa.

Czy rozwijanie gong odbywa się tylko w medytacji? Czy następuje to w tym samym czasie, co poprawa sinsing?

Podczas robienia medytacji, podczas wykonywania ćwiczeń, gdy znosisz trudy i gdy przechodzisz przez utrapienia, podczas tego wszystkiego rozwijany jest gong. Proces poprawy sinsing również zwiększa gong, który określa poziom człowieka.

Niektórzy mówią, że Bodhisattwa Avalokiteśwara stała się Buddą?

Nie wierz w bzdury wygadywane przez innych. Powiem wam, kiedy nadszedł okres końca Dharmy oświecone istoty przestały robić cokolwiek z ludzkim społeczeństwem i nie wolno im już nic z tym robić. Co więcej, podczas okresu destrukcji ich sytuacja jest również bardzo trudna i nie potrafią zadbać nawet o siebie. Z powodu tych spraw, problemy pojawiły się również na poziomach, na których one się znajdują. Już wcześniej wam to mówiłem - powiedziałem, że obecnie nikt już nie troszczy się o sprawy. Nie opowiadałem sensacji. Mówię wam, że te rzeczy są całkowitą prawdą. Nie ma znaczenia, czy czcicie Buddę lub symbole jakichś religii - nic na nich nie ma. Niewiele z nich może mieć eteryczną postać na sobie, ale nie mogą one robić nic więcej poza mówieniem. To jest czas końca kalpy i tak oto mają się sprawy podczas tego okresu.

Gong Bodhisattwy Awalokiteśwary, którą dzisiaj znają ludzie, to znaczy Bodhisattwa Avalokiteśwara, którą kilka lat temu czcili ludzie, w rzeczywistości znajduje się nieco wyżej niż Budda Tathagata, czy Amitaba. Jest tak dlatego, że Wielka Bodhisattwa sama w sobie jest Buddą. Ale nie osiągnęła sfery Tathagaty. Jednak odrobina jej gong potrafi przekraczać poziom Tathagaty. Dzieje się dlatego, że to, co ona kultywuje to Bodhisattwa, i zajmuje się swoimi sprawami. Jest w tym wiele zasad z wysokich poziomów i głębokich zasad. Nie mogę powiedzieć więcej, bo człowiek nie powinien nic wiedzieć o takich rzeczach. Różnią się one od tego, o czym my myślimy i nie ma takiej hierarchicznej zależności, jak pomiędzy zwykłymi ludźmi. Różnią się one.

Niektórzy mówią, że Arhaci i Bodhisattwy w rajach Falun są jeszcze wyżej niż Buddowie w innych rajach. Czy to prawda?

Mógłbyś pomyśleć, że jest to przypadek. Prawdą jest, że w niektórych rajach Buddowie znajdują się wyżej niż Buddowie w innych rajach, ponieważ poziom rajów Buddy określa również pozycję rajów. Jeśli Budda na poziomie Tathagaty również prowadzi wiele osób, które osiągnęły już Pozycję Owocu na poziomie Buddy, to w ich poziomach też będzie różnica. Zjawisko to występuje również w całym rajach Falun. Mówi się, że Arhaci, lub Bodhisattwy w rajach Falun są wyżej niż w rajach innych Buddów, [dlatego że] poziom rajów Falun jest bardzo wysoki. Fa, które dziś przekazujemy jest po prostu ogromne. Nie jest ono ograniczone do rajów Falun. Powiedziałem wam o rajach Falun, ale o tym, co przewyższa raj Falun ludzie nie mogą wiedzieć, ponieważ nie jest dozwolone aby o tym wiedzieli. Powiedziałem, że wiele osób zdało sobie sprawę z tego, że to Fa jest tak ogromne. Tak wiele Wspaniałych Oświeconych Istot przybyło aby zasymilować się z tym Fa. Nie jest to zwyczajne Fa. Ono może prowadzić ludzi w kultywowaniu do naprawdę wysokich poziomów - nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Kultywacja każdego z nas nie ogranicza się do rajów Falun - to również jest pewne. Ani Siakjamuni, ani Amitabha nie powiedzieli, że każdy kto kultywuje w ich szkole pójdzie do ich rajów albo uda się do jakiegoś innego konkretnego miejsca. Kiedy ludzie wychodzą poza te przestrzenie Buddów, to mogą udać się gdzieś indziej.

Czy istnieje standard wysokości czyjś gong do osiągnięcia stopnia Arhata? Czy pierwszy poziom Arhata jest określony przez wysokość sinsing i gong osoby?

Poziom Arhata jest niezmiennym standardem ustanowionym przez różne rajy Buddów.

Wysokość sinsing studenta jest taka jak cała forma ewolucyjna jego gong - wszyscy muszą osiągnąć ten punkt i wszystko musi zostać zastąpione przez wysokoenergetyczną materię. Jedno idzie w parze z drugim. Wyraźnie podkreślałem już tą kwestię, więc asystenci powinni być w stanie wyjaśnić te pytania. Czy kultywacja w Fa poza światem nie jest kultywacją ciała Buddy? W kultywacji Fa poza światem będziesz posiadać ciało Buddy, ciało, które zostało całkowicie zastąpione przez wysokoenergetyczną materię; gdy ktoś wkracza w Fa poza światem i wchodzi w stan czysto-białego ciała, to czy całe jego ciało nie jest przezroczystym ciałem, które zostało zastąpione przez wysokoenergetyczną materię?

Kultywując dalej, czy jego ciało nie jest ciałem Buddy? Czy nie jest to wkroczeniem w pierwszy poziom Arhata? Tak to wygląda.

Czy istoty rozwinięte w czyimś własnym ciele, takie jak smoki, znajdują się na sześciu ścieżkach wędrówki dusz?

Istnieją pewne istoty na sześciu ścieżkach wędrówki dusz i są również niektóre zwierzęta poza sześcioma ścieżkami wędrówki dusz. Można je znaleźć na wyższych poziomach. Zazwyczaj nie docierają tam poprzez kultywację, ale urodziły się w tym naturalnym środowisku. Istoty, takie jak smoki, które są rozwijane z ciała osoby kultywującej na wysokim poziomie, należą oczywiście do tej osoby i pójdą za nią do tego wysokiego poziomu, kiedy osiągnie Doskonałość.

Czy istoty rozwinięte z własnego ciała są przeznaczone do kultywacji w danym systemie? Jeśli ktoś, kto kultywuje praktykę tao, kultywuje tylko jedną drogę, to czy może kultywować buddyzm?

Nie ma na to sztywnej reguły. Jeśli kultywowałeś buddyzm, a potem kultywujesz Tao, to także nie ma to znaczenia. Chodzi o to, że na początku mistrz z tego systemu nie pozwoli ci odejść. Jeśli naprawdę nie będzie umiał cię zatrzymać, to pozwoli ci odejść; jeśli jesteś zdeterminowany i nalegasz by kultywować w innym systemie, to cię puści. Nie zadziała to jeśli w tym samym czasie stoisz obiema nogami w dwóch różnych łodziach, ponieważ mistrz żadnej z nich nie będzie się tobą opiekować. Jest to problem z sinsing i uszkadza on oba systemy kultywacyjne.

Czy są ludzie, którzy mają przeznaczone kultywowanie drogi zła?

Tak, są. Są ludzie, którzy przychodzą specjalnie w okresie końca Dharmy aby niszczyć Fa i używają oni wszelkiego rodzaju środków. Na zewnątrz, mogą otwarcie atakować Falun Dafa, lub otwarcie atakują mnie - nasi uczniowie mogą ich rozpoznać - ten typ demona nie jest straszny, straszne nie są też fikcyjne czigong, ponieważ nasi uczniowie potrafią je rozpoznać. Potraficie co najmniej uspokoić się i zastanowić, czy jest to prawdziwe, czy fikcyjne, a po tym jak to rozpoznacie nie będziecie się tego ślepo uczyć, tak jak wcześniej.

Rodzaj demonów, który jest najtrudniejszy do rozpoznania i jest w stanie wyrządzić poważne szkody, jest następujący. Przychodzą one uczyć się Falun Dafa tak jak inni i również mówią, że Falun Dafa jest dobre - w tym co mówią są jeszcze bardziej podekscytowane niż inni, mają silniejsze odczucia niż inni, czy nawet widzą jakieś obrazy. Potem ni z tego ni z owego umierają, albo schodzą na przeciwną ścieżkę i tym sposobem szkodzą Falun Dafa. Są to najtrudniejsze do rozpoznania rodzaje ludzi. Są trudni do rozpoznania i z tego powodu mogą wyrządzić najwięcej szkód. Forma ich szkód jest po prostu zaaranżowana w ten sposób i mają w przeznaczeniu wykonanie tych rzeczy, więc robią wszystko, co powoduje największe problemy. Demony, o których właśnie mówiłem - te, które mogą wyrządzić wielkie szkody - należą do tej kategorii.

Czy Bodhisattwa Ksitigarbha może kultywować, aby stać się Buddą?

Wielka Bodhisattwa może już być nazywana Buddą. Wielka Bodhisattwa, masz na myśli Króla Ksitigarbhę? Bodhisattwa Ksitigarbha jest również nazywana Buddą. Taka jest [tego] koncepcja. Ale wykonuje swoje różnorakie powinności.

W jaki sposób powstaje duch pierwotny osoby?

Już o tym mówiłem. Pierwotne istoty powstały w wyniku ruchów wszelkiego rodzaju ogromnych materii w kosmosie.

Co mamy zrobić z niektórymi ludźmi rozpowiadającymi plotki?

Nie słuchajcie plotek. A zwłaszcza nie należy przekazywać tych, które wpływają na moje Fa i które szkodzą wizerunkowi naszego Fa. Kiedy do was docierają, to należy położyć im kres. Jeśli każdy postąpi w ten sposób, to nie będą miały się jak przemieszczać.

Czy komentowanie osiągnięć i błędów innych ludzi generuje karmę?

Powiedziałbym, że praktykujący nie powinien myśleć za dużo o tym, co jest dobre lub złe, albo co jest osiągnięciem, a co błędem pośród codziennych ludzi. Nie rozmawiaj o sprawach codziennych ludzi z tak dużym zaangażowaniem. Czy jesteś zainteresowany i przywiązany do tych rzeczy, czy też chcesz kultywować praktykę? Sprawy codziennych ludzi ograniczają się do tych kwestii. Czy nie powiedziałem, że sprawy codziennych ludzi są niczym więcej niż czymś takim? Ludzie mówią o nich w kółko - czyż nie jest to tylko mówieniem zwykłych ludzi o zwykłych ludziach?

Osoba nie może kontynuować kultywacji w górę po osiągnięciu Oświecenia. Dlaczego zatem Siakjamuni kontynuował kultywację wzwyż po osiągnięciu Oświecenia pod drzewem bodhi?

Po tym, jak ktoś osiągnie Doskonałość, nie ma sposobu na to, by mógł kultywować wzwyż. Osiągnięcie Oświecenia jest osiągnięciem Doskonałości. Siakjamuni był w tym czasie w stanie stopniowego oświecenia. Niektóre części jego pamięci zostały odblokowane ale było jeszcze wiele, wiele części, które nie zostały odblokowane; było wiele rzeczy, o których nie wiedział. Tylko w ten sposób mógł kultywować wzwyż. Gdyby wiedział wszystko, nie byłby w stanie kultywować wzwyż. Nauczanie Fa zajęło mu czterdzieści dziewięć lat, ponieważ jego kultywacja osiągnęła poziom Tathagata. Było tak również dlatego, że jego stan stopniowego oświecenia osiągnął bardzo wysoki poziom. Nasze stopniowe oświecenie nie sięgnie tak wysoko, dlatego że Siakjamuni przyszedł aby zbawiać ludzi. Ale niewiele osób - podkreślam niewiele - może osiągnąć bardzo wysoki poziom, ponieważ sytuacja każdego człowieka jest inna.

Po tym jak osoba umiera, nie jest już połączona ze swoją rodziną, a duch główny każdego z nich idzie własną drogą. Dlaczego cnota i karma przodków mogą być gromadzone i przekazywane potomnym?

Zgadza się. Ten kosmos po prostu ma tę zasadę, jest to również zasada, która ogranicza ludzi. Jeśli generujesz karmę i umierasz, to twoi potomni muszą zapłacić za tą karmę. Dlatego ludzie chcą tworzyć błogosławieństwa dla swoich potomków i chcą zbierać pewną sumę pieniędzy, wiedząc, że sami zużyją niewielką jej ilość, pozostawiają ją dla potomnych, aby ci mogli korzystać z błogosławieństw. Wszystko na tym świecie uważają za ważne, uważają drugą połowę swojego życia za ważną i za ważne uważają nawet ich imiona po śmierci - niepokoją się nawet o swoje imię, gdy ich już tu nie będzie. Istnieje ten czynnik, zatem będą gromadzić karmę - gromadzić karmę dla swoich potomków.

Mówi się, że jeśli dana osoba staje się Buddą, to dziewięć pokoleń jego przodków wzniesie się do nieba. Czy to prawda?

Jeśli niektórzy z nas uczynili wspaniałe rzeczy, albo dobrze spisali się w kultywacji, to rodzice tych osób mogą nawet odnieść korzyści z pokrewieństwa i mogą zostać ocaleni i wzniesieni. Jednak to do jakiego poziomu są ocalani zależy od własnej, oryginalnej sytuacji rodziców. Nasza sytuacja kulturowa również wywiera na nich wpływ. Nagromadzona przez przodków cnota jest oczywiście nagradzana błogosławieństwami. Ludzie mówią, że gdy osoba kultywuje, to jego przodkowie nabędą cnotę, i że jeśli powie im się w kultywowania buddyzmu, to rodzice uzyskają wielką cnotę. Jednak niewielu z nich wydobędzie się poza Trzy Sfery - po prostu, uzyskali już cnotę i czynili dobre rzeczy. Mając syna takiego jak ty, albo córkę taką jak ty, uważa się, że uzyskali cnotę z powodu istnienia tego czynnika. Jednak nie można pozwolić, aby rodzice tylko z tego powodu również stali się Buddami - oni muszą kultywować. Oni po prostu będą niebiańskimi istotami na różnych poziomach, cieszącymi się z błogosławieństw. Nie ma czegoś takiego jak "dziewięć pokoleń przodków, wznoszących się do nieba" -to jest nonsens.

Pewnej nocy śniło mi się, że moi rodzice kultywowali i drąc pisma odprowadzali praktyki religijne w domu, który stanął w ogniu. W tym śnie, członkowie rodziny nie chcieli słuchać moich rad, dlatego chciałem znaleźć Mistrza. Potem zobaczyłem, że Mistrz przyszedł i powiedziałem mu jaka jest sytuacja. Moi rodzice od niechcenia zapalili kawałek papieru i papier płonął. Wtedy zobaczyłem, że człowiek nie był już Mistrzem, i że miał na sobie ubranie rzeźnika, stał na targu, sprzedawał mięso i trzymał w ręce głośnik. Dlatego zacząłem płakać. [O co w tym chodziło?]

Z pewnością był to demon i oznaczało to przeklinanie. Tablica pamiątkowa tego demona została spalona i został on zabity, co sugeruje zabijający rzeźnik. Takie jest tego znaczenie. Ponieważ miał kilka umiejętności, to mógł wyczarować te rzeczy, by zmylić ludzi. Dlaczego dzisiaj te demony muszą zostać tak dokładnie wyczyszczone? Pomyślcie o tym wszyscy, to tak jak przykład jabłka, który podałem. Ludzkie społeczeństwo doszło już do tego etapu. Nie tylko ludzkość, ale także substancje i zwierzęta reinkarnują z karmą. Co więcej, wszystkie one mają karmę, dużą ilość. Chociaż można zobaczyć, że wiedzą jak kultywować

itd., to te zwierzęta absolutnie nie mogą zakłócać, ani zdominować ludzkich spraw. Jednak uprzednio wywierały taki wpływ i samo to jest naruszeniem boskich zasad. Nędzne demony zasługują tylko na śmierć i jest to również coś nieuniknionego w okresie końca Dharmy i okresie ostatniej kalpy. Kiedy rozwiną odrobinę wyższy gong, to powinny zostać zabite. W dzisiejszych czasach rzeczy po prostu są w nieładzie.

Powiedziałem, że to, co ludzie biorą za prawdziwe wszystko jest fałszywe, jeśli spojrzeć na to z wysokich poziomów. Według Wielkich Oświeconych Istot na wysokich poziomach te demony i potwory nie wszystkie wyłoniły się z ludzkiego społeczeństwa, kto chce zabrać ludziom rzeczy, po prostu je bierze, a kto chce kontrolować ludzi, to po prostu ich kontroluje - im nawet wydaje się, że czynią dobre rzeczy. Leczą u innych choroby - ale jakie choroby leczą? Czy to ich "leczenie chorób" nie umieszcza ich elementów w ludzkich ciałach? Oznacza to jedynie tyle, że robią coś złego.

Czego możemy się dopatrywać w odnalezionych szczątkach zwierząt pochodzących z zamierzchłej przeszłości?

Mówi się, że dzisiejsze zwierzęta są wynikiem ewolucji. Powiedziałbym, że nie tak to wygląda. Prawdą jest, że gatunki uległy zmianie w wyniku przesunięcia płyt kontynentalnych i cyklicznej ewolucji w różnych okresach. Jeśliby nasze płyty kontynentalne miały dzisiaj zatonać, to nowe płyty kontynentalne, które podniosłyby się z Pacyfiku, Oceanu Indyjskiego i Oceanu Atlantyckiego, miałyby nowe gatunki - powstałyby nowe gatunki. Potem, gdyby znowu miały zatonać, to ponownie zostałyby stworzone jeszcze inne, nowe gatunki. Następnie, jeśli ta płyta znów zastąpi tamtą płytę, a po wielu latach znów ta płyta wyłoni się z powrotem, to również nie będzie mieć takich gatunków jakie miała wcześniej - wygeneruje jeszcze nowsze gatunki. Zatem z tego powodu, ludzie mówią, że zwierzęta są wynikiem ewolucji. Jest całkowicie inaczej. Dlaczego nie odnaleźliście rzeczy, które są z pomiędzy etapów procesu ewolucji? Wszystko, co ludzie znaleźli, w każdym przypadku są to różne formy istnienia dwóch gatunków a okresowa, forma przejściowa nie istnieje.

Kiedy kultywujący staje się Buddą, które jego ciało stanie się Buddą? Czy będzie to jego prawdziwe ciało (džen-ti), czy ciała nadane przez Mistrza?

W przeszłości, ludzie, którzy kultywowali w Sekcie Czysta Kraina nie uczyli kultywacji ciała, uczyli tylko kultywacji sining, zwłaszcza te drogi kultywowania, które nie stosowały faktycznej kultywacji w medytacji; ich ciała Buddy były rozwijane przez Buddę, który ich przyjmował - gdy miał ich przyjąć, to po prostu dawał im ciała Buddy. Z drugiej strony ci, którzy naprawdę faktycznie kultywują w medytacji, mogą poprzez swoją własną kultywację rozwinąć pierwotne niemowlę. Ponadto, w niektórych szczególnych drogach kultywacji w szkole Tao i szkole Buddy osoba może przekształcić swoje własne ciało, dokonać kultywacji swojej natury i życia oraz rozwinąć kilka innych rzeczy poprzez kultywację; jego duch pierwotny kontroluje wszystko.

Czy duch pierwotny jest stworzony z wysokoenergetycznej materii?

Nie można rozumieć tego w ten sposób. Twój duch pierwotny składa się z najbardziej mikrokosmicznej, najmniejszej i najbardziej oryginalnej materii. Twoja osobowość i cechy zostały już z góry określone u źródła pochodzenia materii. Dlatego pomimo upływu wielu lat oraz kolejnych żywotów, nadal bardzo trudno jest je zmienić. Poza tym pierwotna natura człowieka jest zycziwa.

Czy Chrystus przybył, aby ocalać ludzi, którzy pochodzą z jego królestwa niebieskiego?

To co powiedziałeś jest trafne, ponieważ rasa europejska, lub najbardziej oryginalna ludzka rasa, wszyscy pochodzą z ich określonych wymiarów i mają tam swoje szczególne sytuacje.

Dlaczego zanim dowiedziałem się o Falun Dafa widziałem Cię w moim śnie?

Jest wielu ludzi, którzy widzieli mnie, zanim nauczyli się Dafa. Niektórzy ludzie znali mnie od wielu lat lub od kilkudziesięciu lat. Są też ludzie, którzy widzieli mnie w swoich snach - takich też jest sporo. Są ludzie, którym wiele lat temu przepowiedzieli to wróżbiarze i tak dalej. Jest to przejaw różnych czasoprzestrzeni.

Dlaczego moje dziecko mówi, że widział Cię wcześniej i że Cię zna?

Wrodzona jakość tego dziecka nie jest zła, a to, co powiedziało jest prawdą. Niektóre dzieci mają niezwykle podstawy - przybyły aby uzyskać Fa.

Czy cnota i gong to ten sam rodzaj materii jak Dżen-Szan-Żen?

Dżen-Szan-Żen nie mogą być rozumiane jako zwykły rodzaj materii - to nie jest ta sama koncepcja. Mimo, że wszystko składa się z materii, to nadal nie jest to takim pojęciem. To tak jak nasz ludzki duch pierwotny - jeśli powiesz, że on i nasze ludzkie ciało składają się z takiego a takiego rodzaju materii, to podobnie jak w kwestii, którą właśnie poruszyłem, nie będzie to prawidłowe. Jednakże każdy rodzaj materii jest bytem materialnym, a to, co naprawdę istnieje, to natura, która również jest przejawem Fa. Z drugiej strony cnota i gong, pojawiają się w formie materialnej ale nie są tego samego rodzaju materia, chociaż obie są zjednane z naturą kosmosu - Dżen-Szan-Żen.

Czy możemy jeść cebulę, imbir i czosnek?

Dziś w naszej kulturywacji pośród zwykłych ludzi, specjalnie nie ustanawialiśmy tego wymogu. Jednak nasi mnisi, którzy kulturywują w klasztorach, w przyszłości będą musieli powstrzymać się od tych rzeczy. Ci, którzy wraz z innymi lub w grupie muszą prawdziwie kulturywować, również nie mogą ich jeść. Ten problem pojawił się w przeszłości, dokładnie dlatego, że zakłócało to ludziom kulturywację. Cebula, czosnek i imbir mogą stymulować ludzkie nerwy, więc jeśli jesz je często, to się uzależnisz, a jeśli ich nie zjesz będziesz za nimi

tęsknić - możesz rozwinąć przywiązanie. Nie przywiązuj się do tych rzeczy. Nie stanowią one problemu jeśli są ugotowane, ponieważ nie wytwarzają zapachu. Możesz użyć pokrojonej cebuli. Jeśli patrzymy na praktyczność tego, to w przeszłości Siakjamuni nie zezwalał na jedzenie tych produktów dokładnie, dlatego że przeszkadzały ludziom w kultywacji, bo wydzielały silny zapach i uniemożliwiały innym wejście w stan wyciszenia. W tamtym czasie ośmiu lub dziesięciu mnichów siadało w kręgu i wchodzili w stan wyciszenia poprzez medytację. Jeśli ktoś wydzielał ten zapach, to nikt nie był w stanie się wyciszyć. Prawdziwa kultywacja w medytacji była uznawana za bardzo ważną, dlatego poważnie podchodzono do kwestii niejedzenia tych produktów.

Czy cnota i gong to ten sam typ materii co Džen-Szan-Żen?

Cnota jest rodzajem materii o białym kolorze i jest to specjalna materia. Karma również jest specjalnym rodzajem materii. Jeśli chodzi o gong, to jest on tworzony poprzez mieszanie wysokiego rodzaju cnoty-materii z inną materią z kosmosu. Džen-Szan-Żen jest Fa, rodzajem natury i nie może być rozumiane według normalnych pojęć odnośnie materii - jest to super materia.

Jak mamy rozumieć "nigdy nieniszczące ciało"?

Po wyjściu poza Fa w świecie osoba posiada nigdy nieniszczące ciało. Czy ciało Buddy mogłoby ulec degeneracji? Składa się ono z najobfitszej i najlepszej materii w kosmosie. Tak długo, jak kosmos nie ulega degeneracji, Ono nie ulega zniszczeniu się.

Czy każdy, kto kultywuje Falun Dafa ostatecznie uda się do rajów Falun?

Mój raj Falun nie będzie w stanie wszystkich pomieścić! Tylko ci, którzy naprawdę osiągną Pozycję Owocu i dostąpią Oświecenia będą mogli tam pójść. Jeśli ktokolwiek, kto kultywuje Falun Dafa, miałby iść do rajów Falun ... jak wiele setek milionów ludzi byłoby tam dzisiaj? W przyszłości więcej ludzi będzie uczyć się Dafa i ci ludzie będą nadal mnożyć się i kontynuować kultywację z pokolenia na pokolenie. Jeśli każdy udałby się do rajów Falun to nie byłby on w stanie pomieścić ich wszystkich. Ci, którzy nie mogą kultywować do osiągnięcia Doskonałości nie mogą iść do wysokopoziomowych wymiarów, które także są wspaniałe. Duży procent naszych studentów pochodzi z różnych wysokich poziomów i powrócą oni do swoich pierwotnych rajów po osiągnięciu Fa.

Moja pięcioletnia wnuczka wzięła udział w dwóch seminariach. Często podczas snu wstaje aby robić ćwiczenia i nie reaguje, gdy dorośli do niej mówią. Czy jest to normalne? Często widuje też Nauczyciela uczącego ją słów i rysowania oraz widuje Nauczyciela w pustej przestrzeni i na kolorowych chmurach. Dlaczego tak jest?

Jeśli to, co ona praktykuje jest Falun Dafa, to jest to normalne. Wrodzona jakość tego dziecka jest bardzo dobra. Upewnij się, że nie pozwalacie jej uczyć się tych, pomieszanych praktyk czigong - nie zrujnujcie dziecka. Dzieci takie jak to, wszystkie przybyły by uzyskać

Fa. Pamiętajcie, aby wasze dzieci nie robiły złych rzeczy. W całym kraju istnieje duża liczba dzieci, takich jak to.

Jakie są kryteria przyjmowania nowych studentów?

Nie ma żadnych. Każdy, kto jest w stanie ćwiczyć może ćwiczyć. Oczywiście, należy podkreślić, że ludzie z dwoma rodzajami chorób nie mogą kultywować i jest to coś, co wyjaśniłem: osoby z chorobami w stanie krytycznym mają zbyt dużo karmy i jest niemożliwe, ażeby kultywowały; ludzie z psychozami mają nadmiar karmy myślowej i ich świadomość główna (duch pierwotny) jest nieprzytomna, więc nie mogą kultywować.

Kultywujemy wśród zwykłych ludzi, a skład cząsteczkowy naszego ciała nie zmienia się. Zatem, gdy wyjdziemy poza Fa w świecie, to czy skład cząsteczkowy naszych ciał zmieni się?

Jeśli nie przejdiesz tej zmiany w czasie kultywacji to, jak mógłbyś jej doświadczyć będąc w Fa poza światem? Podczas fazy Fa w świecie osoba zaczyna się zmieniać i ulepszać krok po kroku, a kiedy wychodzi poza Fa w świecie, to ulega całkiem sporej przemianie.

W telewizji wyświetlana jest "Historia Boddhidarmy". Czy słuszne jest nie pozwalanie studentom na oglądanie jej?

Tak czy inaczej nie ma to znaczenia. Studenci będą oglądać to jak opowieść i nie będą za nią podążać. Z ludźmi dzisiaj jest tak, że jeśli nie nauczysz ich Fa, to z pewnością nie będą się tego uczyć, nawet jeśli Buddyjski mnich siedziałby tuż przed nimi, nie uczyliby się tego bez względu na to, o czym by mówił. Dlatego nie ma to znaczenia, podkreślaliśmy to już w naszych seminariach, że sekta Zen już nie istnieje - nie tylko, że dzisiaj nie istnieje, zniknęła ona po szóstym patriarsze Hlejngenu, przeminęła już kilkaset lat temu. Wszystko co pozostało to historia. Spójrz na to, co dzisiaj czytają mnisi Zen. Oni nawet biorą do czytania Skrypt Buddy Amitaby. Nic nie pozostało w sekcie Zen. Fa sekty Zen nie istnieje już na tym świecie. Faktycznie, w okresie końca Dharmy, nie istnieje już żadne Fa - nie tylko Fa w sekcie Zen.

Niektórzy ludzie nie uczestniczyli w seminariach, ale brali udział w praktykowaniu. Kupili książkę i plakietkę Falun, ale potem przestali ćwiczyć. Czy powinniśmy odebrać od nich książki i przypinki?

Ponieważ je kupili, to pozwól im je mieć. Nie można tego zmienić, ponieważ wydali na to pieniądze. Nie mamy żadnych metod administracyjnych, czy zarządzania. Na początku byłem przeciwko produkowaniu tych rzeczy. Jednakże obecnie zezwoliliśmy na nie, ponieważ studenci i uczniowie pytali o nie. Zatem teraz możemy tylko pozwolić aby tak było.

Kiedy wykonuję pozycję "trzymanie koła nad głową" to zawsze czuję, że moja głowa jest ciężka i że nie mogę jej prosto utrzymać. Dlaczego tak jest?

Po prostu to zignoruj. Uczucie ciężkiej głowy niekoniecznie jest złą rzeczą. Kiedy człowiek poprzez kultywację rozwija kolumnę gong (*gongdzu*), to będzie ona trochę ważyć i także da się to odczuć. Jeśli duża kula światła wyłoni się tam powyżej, to również będzie wywierać na ciebie nacisk; jeżeli ponad tym usiądzie Budda, to będzie to wywierać na Ciebie jeszcze większy nacisk. Nie martw się o to, co jest tam powyżej, ponieważ taka właśnie jest kultywacja. Wszystko to jest dobre. Wiele, wiele rzeczy może pojawić się na czubku twojej głowy; nawet u ludzi, którzy pracują nad czy mogą wyłonić się duże kolumny czy.

Kiedy podczas snu przechodzę test, moja reakcja bywa lepsza, niż wtedy gdy jestem obudzony. Czy zajął się tym mój duch pomocniczy?

Oczywiście jest to bardzo dobre. Nie był to twój duch pomocniczy. Nie wolno ci widzieć tego, co robi duch pomocniczy, nie jesteś tego świadomy. To byłś ty, ty sam.

Czy to prawda, że gdy ktoś kulturuje do poziomu poza czysto białym ciałem, to jego ciało nie reaguje już na zimno lub ciepło i nie drętwieje ani nie swędzi, itp.?

Ono nadal będzie tak reagować, ponieważ są to różne rzeczy z różnych poziomów manifestujące się w twoim organizmie. Będzie coraz mniej odmian dyskomfortu odczuwanego podczas cierpienia z powodu chorób, ale nie znaczy to, że nie będzie żadnych niedogodności. Powiem wam, że mówił już o tym Najdoskonalszy Pan Lao i wspomniane jest o tym również w pismach szkoły Tao: dlaczego człowiek odczuwa tyle dyskomfortu niezależnie od tego jak wysoko wykulturuje? Jest tak dlatego, że przebywa wśród zwykłych ludzi.

Czy Falun Dafa jest sprzeczne z religią?

Nigdy w historii nie byliśmy religią. Dziś większość z nas kulturuje wśród codziennych ludzi, więc nie jest to religią. Celami religii są po pierwsze kultywacja, a po drugie ocalanie ludzi, nakłanianie ich do robienia dobrych rzeczy i powstrzymywanie moralności przed zatraceniem się w ludzkim świecie. To są dwie rzeczy, którymi zajmują się religie. Nasza kultywacja wśród codziennych ludzi może mieć taki efekt, ale nie przyjmujemy form religijnych. W przyszłości będziemy mieli uczniów, którzy będą kulturować Falun Dafa w klasztornym otoczeniu ale na razie nie dotarliśmy jeszcze do tego etapu. Zatem jak mamy sobie z tym poradzić? Obecnie są już mnisi kulturowujący Dafa, a w każdym razie, to nasze Fa jest dobre dla społeczeństwa i dla ludzi. Nie angażujemy się w politykę społeczeństwa i nie naruszamy zasad rządowych - nie robimy takich rzeczy. Nie ma to żadnego negatywnego wpływu na naród, lub na zwykłe społeczeństwo ludzkie, lub cokolwiek innego - może ono przynosić jedynie korzyści.

Kiedy siedzę w medytacji, często mam wrażenie, jakbym zjeżdżał w dół, jakbym jeździł ruchomymi schodami i stawał się bardzo mały. Zastanawiam się, dlaczego tak się dzieje?

To również jest normalne, ponieważ duch pierwotny jest bardzo mały. Ale może też stać się duży i dlatego ciało człowieka może rozszerzać się na zewnątrz w czasie praktykowania. Zatem niektórzy ludzie czują, że są tak wysocy jak niebo, a niektórzy czują, że stają się bardzo mali - wszystko to jest normalne. Jednakże jest pewna kwestia: gdy kultywujący zrobił coś niezbyt dobrego, to może również czuć się tak, jakby spadał; to jego poziom spada, a rozmiar jego ciała redukuje się.

W ciągu ostatnich miesięcy w snach zawsze jestem czymś zajęty, robię jakieś rzeczy w błotnistym i śliskim miejscu wraz z kilkoma członkami rodziny, którzy są wokół mnie.

Tak to wygląda wśród codziennych ludzi. W oczach innych rodzaj ludzki po prostu tarza się w błocie.

Kiedy ktoś osiąga Prawy Owoc w kultywacji Falun Dafa, to czy musi zabrać ze sobą swoje benti?

Nasza droga kultywacyjna wymaga, żeby osoba, kiedy osiągnie Doskonałość, zabrała ze sobą swoje benti. Nie zadziała to, gdy ktoś nie jest w stanie zabrać ze sobą swojego benti, lub jeśli jego ciało nie osiągnęło takiej formy. Dlaczego? Jest tak dlatego, że każdy z nas może to osiągnąć - poprzez prawdziwą kultywację prawie każdy może to osiągnąć. Jak tylko osiągniesz Prawy Owoc i wyjdiesz poza kultywację Fa w świecie, to będzie to oznaką tego, że powiodło ci się w kultywowaniu twojego ciała. Wiele osób osiągnęło już ten etap, tylko o tym nie wiedzą. Część ciała osoby jest zablokowana i ograniczona, dlatego nie jest w stanie tego wyczuć. Jeśli będziesz więcej kultywować, to stanie się to coraz bardziej oczywiste. Jednak jest pewna sprawa, którą muszę wyjaśnić: w przypadku niektórych ludzi mogą istnieć czynniki, które ich ograniczają i uniemożliwiają im osiągnięcie Doskonałości; mogą oni jedynie stać się niebiańskimi istotami na różnych poziomach, zatem ich ciała ulegają drobnym zmianom. Faktycznie, w oczach przeciętnego człowieka samo to jest wielkim błogosławieństwem, które znajduje się poza ich zasięgiem i jest po prostu nazbyt wspaniałe, aby mogli mieć na nie nadzieję. Jest to coś zupełnie nieosiągalnego w zwykłych czigong, w owładających praktykach, lub w praktykach zła.

Nie pozostało już więcej żadnych kartek z pytaniami. Dzisiaj moje odpowiedzi celowały głównie w zagadnienia, które poruszyli nasi pomocnicy i doświadczeni praktykujący. Oczywiście, są tutaj niektórzy z naszych studentów, którzy nawet nie wzięli udziału w seminariach, lub którzy tylko raz uczestniczyli w seminariach, ludzie którzy nie powinni byli przybyć. Nie mówię, że nie powinniście słuchać tego Fa, albo, że nie jesteście w stanie kultywować. Mam na myśli to, że nie jesteście jeszcze w stanie zaakceptować tych rzeczy, które poruszają poważne problemy. Gdybyśmy nie pozwolili wam wejść, to również nie zrozumielibyście tego, ponieważ wasz sinsing nie jest jeszcze wysoki, i moglibyście wygadywać jakieś niedorzeczności. Jednak jeśli pozwolimy wam wejść, to boimy się, że

możecie nie być w stanie tego zaakceptować i że pojawią się wątpliwości, które mogą zrujnować wasze szanse. W każdym razie, po usłyszeniu tych rzeczy, jeśli w nie uwierzycie, to po prostu weźmiecie je za bajki. Upewnijcie się, że nie rozwiniecie uprzedzeń.

Fa, które tutaj nauczam jest przeznaczone głównie dla naszych asystentów i doświadczonych praktykujących. Poczynając od teraz będzie to dobre dla waszej pracy. Niektóre pytania mają zbieżne elementy, więc kiedy nie możemy odpowiedzieć na pytania zadane przez innych studentów, to przynajmniej jesteśmy świadomi pewnych rzeczy. Faktycznie, powiedziałem, że i bez tego spotkania asystentów byłibyście w stanie tego dokonać. Na przykład, kiedy wyjeżdżałem po ukończeniu seminarium w Jinan, wiele Oświeconych Istot powiedziało mi: "Nauczałeś już wszystkiego podczas tego seminarium." Mieli na myśli to, że wszystko, co może zostać poznane przez zwykłych ludzi, zostało wyłożone. Radzę wam po prostu zabrać się za studiowanie Fa, i tak długo, jak będziecie studiować je dokładnie nie będzie wątpliwości ani problemów, których nie da się rozwiązać. Fa, którego uczę obejmuje więcej niż tylko rzeczy tej mojej, jednej szkoły. To dlatego możemy powiedzieć, że jest ogromne. Oczywiście, to co robimy dzisiaj różni się od praktyk, które były nauczane w przeszłości, lub od tego, co było robione wcześniej. Inni mówią o zbawianiu wszystkich istot, a Siakjamuni wliczał w to nawet zwierzęta. Siakjamuni mówił o zbawieniu wszystkich czujących istot. Mógł ocalać czujące istoty i chciał być miłosierny wobec wszystkich istot. Dlaczego dzisiaj nie możemy robić tego w ten sposób? Dlaczego wybieramy niektóre z istot, kiedy ocalamy ludzi? Dlaczego mamy zastrzeżenie, co do wyboru osób, które uczęszczają na nasze seminaria? Ponieważ teraz wszystko jest inne niż w przeszłości. Niektórzy ludzie są tak źli, że po prostu muszą zostać zniszczeni, niektórzy ludzie mają pozostać, a niektórzy ludzie mogą się wznieść poprzez kultywację. To dlatego mamy ten problem.

Dobra, myślę, że wszyscy wiemy, jak rozumieć to spotkanie oraz co należy i nie należy później mówić innym, więc nie będę więcej tego podkreślał. Mówiąc najprościej: bądźcie odpowiedzialni względem naszego Fa i odpowiedzialni wobec siebie, wówczas będziecie wiedzieć co robić. To wszystko, co powiem.

... Po naszych dyskusjach możemy pogłębiać nasze zrozumienie Dafa i lepiej dostosować nasze zrozumienie. Myślę, że gdy odpowiemy na pytania studentów dotyczące pewnych rzeczy, to znacznie ułatwi to sprawę. To jest jedna kwestia. Ponadto, jest jeszcze coś, czego nie powiedziałem kilku naszym kierownikom: Czy w moim rodzinnym mieście moglibyśmy objąć prowadzenie w organizowaniu grup studiujących Fa w określonym czasie? - nie możemy organizować tylko praktyki grupowej. Możecie czytać i omawiać razem rozdział po rozdziale, sekcja po sekcji. Ustalcie czas studiowania tak jak robicie to z praktyką grupową. Myślę, że będzie to bardziej korzystne; może dotyczyć konkretnych problemów i pozwoli nam podążać za Fa, kiedy w późniejszym czasie napotkacie na rzeczywiste problemy. Rozkręmy to i wskażmy drogę ośrodkom asystenckim w całym kraju. Następnie w ślad za tym pójdą inne regiony w kraju. Będzie to bardzo korzystne dla poprawy naszego zrozumienia. Taka jest moja propozycja.

Nagranie dźwiękowe Głównego Centrum Pomocy Falun Dafa w Czangczun

SUGESTIE NA SPOTKANIU ASYSTENTÓW FALUN DAFA W PEKINIE

17 GRUDZIEŃ 1994 R.

Podczas mówienia wstanę, by wszyscy mogli mnie dobrze widzieć.

Nie widziałem was przez długi czas. Jako że trzeba załatwić wiele rzeczy związanych z nauczaniem praktyki, i te wszystkie rzeczy nie mogą być poznane albo zrozumiane przez codziennych ludzi, przestałem prowadzić seminaria. Zajmowałem się tymi rzeczami ostatnio i w zasadzie wszystko zostało załatwione. Planowałem wystąpić ponownie po załatwieniu tych rzeczy, by dograć rzeczy związane z nauczaniem praktyki w przyszłości. Ale, jako że decyzja o seminarium w Guangzhou była podjęta na prędcie, ogłoszenia pojawiły się już w gazetach, zorganizowano reklamy i wiele opłat już otrzymano, musiałem pojawić się w pół drogi, w sensie, że potrzebowałem najpierw przyjechać do Pekinu dla pewnych prac przygotowawczych przed seminarium w Guangzhou. Dlatego wykorzystuję tę sytuację, by się z wami zobaczyć. Cieszę się widząc was wszystkich.

Powiedziałem wam wcześniej: standardy moralne ludzi są dzisiaj bardzo niskie, i trudno jest znaleźć czyste miejsce w jakimkolwiek zawodzie czy profesji. Ale jak tylko tu dotarłem, zobaczyłem nasze pole – niezwykle spokojne i pełne harmonii. Ośmielałem się mówić, że nasze Falun Dafa jest czystą krainą. (*Oklaski*) Równocześnie, widzę też, że to, co osiągnęliśmy w kultywacji, dodaje otuchy. Każdy ma pragnienie poprawienia się i stania się dobrym – świadomość tego jest bardzo budująca. Zatem ta atmosfera jest dokładnie taka sama jak stan waszych serc. Innymi słowy, nie uczyliśmy się Dafa na próżno, i wszyscy osiągnęliśmy określone rzeczy. Nie przekazałem zatem Dafa na darmo. Te rzeczy dają mi poczucie satysfakcji. Gdy po raz pierwszy przybyłem do Pekinu aby przekazać Fa i nauczać ćwiczeń, pierwsze seminarium miało zaledwie tylu uczestników. Ale po chwili... minęły tylko dwa lata – właściwie to rok, odkąd oficjalnie zacząłem przekazywać to Fa, ponieważ z początku nauczalem Fa w formie czikung, co było na niskim poziomie. Dzisiaj w samym Pekinie mamy tyle asystentów. To pokazuje, że nasze Dafa zostało uznane przez wielu więcej ludzi dobrego serca, ludzi, którzy są w stanie poprawić się i kultywować siebie w tym Fa. To na prawdę budujące. Trudno jest teraz określić, jak wielu ludzi kultywuje nasze Falun Dafa. Rozeszło się od osoby do osoby i ich liczba jest teraz nie do policzenia. W niektórych gminach lub miastach wcześniej była jedna lub dwie osoby uczące się go, a teraz ich liczba wzrosła do około tysiąca. Tak jest w wielu miejscach – rozwija się niezwykle szybko.

Czemu tak jest? Jest tak ponieważ, jak powiedziałem, w naszym Falun Dafa kultywujemy *sinsing* i wymagamy od ludzi podnoszenia standardu moralnego. Także, prawdziwie wyszczególniliśmy podstawowe przyczyny tego, czemu *gong* osoby nie wzrasta

w kultywacji – określiliśmy to. Zatem omówiliśmy fundamentalną kwestię. Jak wspomniałem wcześniej, niektórzy ludzie napisali mi w swoich artykułach o doświadczeniach: „Odkąd Nauczyciel przyniósł to Fa ludziom, przyniosło to znaczne korzyści dla kształtowania moralnej poprawności społeczeństwa.” Oczywiście, powiedziałem, że nie jest to główny cel. Chcę tylko przekazać to Fa ludziom, i ukazać je publicznie by więcej ludzi odniosło z tego korzyści i mogło prawdziwie się poprawiać - jak przedstawiamy to w Szkole Buddy, „by dać ludziom możliwość prawdziwego wzniesienia się na wyższe poziomy i osiągnięcia Spełnienia (Doskonałości).” Ale pewnym jest dodatkowy skutek w postaci podnoszenia standardu moralności wśród ludzi. Dzieje się tak dlatego, że wymagania naszego systemu kultywacji, jak ja to widzę, posiadają podstawową kwestię – wymaganie zaakcentowania kultywacji *sinsing*. Dlaczego wiele ludzi – wliczając wielu mnichów, i to także liczy się do pełnoetatowych kultywujących Taoistów – nie wie już, jak się poprawić? Patrzą tylko na formalności, a nie na prawdziwe rzeczy.

Jeśli *sinsing* osoby nie wzniesie się, powiedziałbym, że poprawa będzie dla niego niemożliwa. Będzie tak, ponieważ natura kosmosu nie pozwoli komuś z niskim *sinsing* wnieść się. Jeśli osoba może dojść do pewnego miejsca, w sensie że, jeśli poprawiła się do pewnego miejsca, wtedy, powiedziałbym, że nawet jeśli nie osiągnie Spełnienia to przyniesie korzyść społeczeństwu. Nie będzie już świadomie robiła złych rzeczy – będzie znała okropne konsekwencje, jakie robienie złych rzeczy by jej przyniosło. W ten sposób, [nasze Fa] pomaga zbudować moralny ład w naszym społeczeństwie i jednocześnie podnosi standard moralny ludzkości – tak jest z pewnością. Jesteśmy odpowiedzialni wobec poszczególnych ludzi jak i wobec społeczeństwa w uczeniu tych ćwiczeń. Udało się to nam. Wpływ na ludzi i kultywujących jest naprawdę dobry. W naszych działaniach ściśle postępowaliśmy według wymagań tego Fa, a nasze ćwiczenia nie uległy dewiacji. Zawsze utrzymywaliśmy czysty stan kultywacji.

Sądząc po obecnej sytuacji myślę, że w przyszłości ten system kultywacji mógłby rozejść się jeszcze szerzej. W niedługim czasie, pewnie w przyszłym roku, prawdopodobnie będę więcej uczyć za granicą. Zatem nie tylko ma to wpływ na nasz kraj, ale również za granicą. Ktoś, kto wrócił z zagranicy, powiedział mi, że gdy on i paru innych jadło w restauracji w Stanach Zjednoczonych, zobaczyli wiszące tam informacje o Falun Gong, byli ciekawi i zapytali o to. Nie wiedzieliśmy o tej sytuacji, nie byliśmy tego świadomi. Możliwe, że rozwija się to błyskawicznie. Podstawową przyczyną jest to, że akcentujemy poprawę *sinsing* osoby – więc zarówno społeczeństwo, ludzie różnych warstw i ludzie z różnymi punktami widzenia – wszyscy mogą zaakceptować Falun Dafa. O tym właśnie mówiłem. Omówiłem tylko po krótko obecną sytuację rozwoju Falun Dafa.

Jako, że jest to spotkanie asystentów, omówię rzeczy z tym związane. Sytuacja rozwoju Falun Dafa w różnych rejonach pokazuje, że te miejsca mają różne atuty; zebrali dużo doświadczeń, i dużo się nauczyli ze swoich doświadczeń studiowania Dafa i kultywacji. Jako, że byłem w domu niedawno – byłem w Czangczun – wiem więcej o sytuacji w Czangczun. Podzielę się jedną rzeczą. W Czangczun jest teraz „fala studiowania Fa”. Co to znaczy fala studiowania Fa? Dzisiaj inne rejony uważają praktykowanie ćwiczeń za bardzo ważne. Oczywiście, jest to bardzo ważne, jest to nie do pominięcia w praktyce, która

kultywuje zarówno charakter i życie człowieka. Ale w Czangczun cenią studiowanie Fa nawet bardziej. Zatem każdego dnia, po ćwiczeniach, siadają razem by czytać książkę, by studiować Fa. Po studiowaniu omawiają paragraf za paragrafem. Z czasem zaczęli zapamiętywać książkę. Pomyśleli „To jest coś tak dobrego” (oczywiście, to słowa studentów, nie moje) i myśleli o tym jak ludzie zwykli zapamiętywać wiele tekstów mimo, że ich znaczenie nie było jasne i wszystkie były bardzo mętne. Oczywiście, nasi uczniowie mieli też inne powody. Po prostu wspominam o takiej idei. Powiedzieli: „Czemu nie zapamiętamy czegoś tak dobrego? Wymaga to, byśmy byli dobrymi ludźmi w każdej chwili pośród codziennych ludzi i umożliwiałoby poprawianie się, to czy nie byłoby lepiej, gdybyśmy to zapamiętali? Mielibyśmy wtedy w każdej chwili coś, do zmierzenia siebie”. I tak zaczęli „fałą zapamiętywania książki”.

W Czangczun jest teraz ponad tysiąc osób zapamiętujących książkę. Jaka sytuacja występuje na ich studiowaniu Fa? Siedzą, zaczynają studiować i nie potrzebują książki – jedna osoba recytuje książkę z pamięci od początku, potem zatrzymuje się i inna osoba podejmuje recytację, bezbłędnie, nawet jedno słowo nie jest powiedziane źle w trakcie tego. I tak jest – ty recytujesz fragment, on recytuje fragment i tak to idzie. Później zaczęli kopiować ręcznie książkę. Kiedy się pomylili to zaczynali od początku - robili ręczną kopię książki od samego początku. Co było tego celem? Pogłębić zrozumienie Fa, co na prawdę pomaga uczniom poprawiać się. Z tak głęboko wpisanym Fa w ich serca, kiedykolwiek coś robią, są w stanie trzymać się standardu praktykującego. To naprawdę czyni różnicę.

Nie ustanowiłem tych rzeczy jako wymagań dla naszych uczniów. Jak już powiedziałem, wiele rejonów wiele zrozumiało przez to doświadczenie, co było bardzo pomocne. Powiedziałem też do Centrum Pomocy Czangczun: „Wasze doświadczenie powinno rozejść się na cały kraj”. Ci uczniowie poprawili się na prawdę szybko po studiowaniu Fa w ten sposób, i ich poziomy wzniosły się też naprawdę szybko – tak właśnie musiało być. Być może wielu z nas, skoro kultywujemy... Mogę omówić głębsze rzeczy, ponieważ obecni tu są osobami kontaktowymi i nie będzie to problemem. Każde słowo w mojej książce to Falun, gdy obserwuje się je z niskiego poziomu, i każde słowo jest moim Faszen, gdy obserwuje się je z wysokiego poziomu – nawet części składowe są nimi. To jest zarówno inaczej, niż w przypadku innych książek, gdy czytasz je na głos. Wielu ludzi rozwinęło już całkiem dobry *gong* poprzez kultywację i nawet słowa, które czytają na głos mają obrazy, to co wychodzi z ich ust to wszystko są Falun. Innymi słowy, nasza książka *nie jest* zwyczajną książką. Oczywiście ludzie, których poziomy nie są jeszcze odpowiednie, wciąż nie mogą tego robić. Danie ci możliwości czytania książki i nauki Fa to w samo siebie daje ci możliwość poprawienia się, ponieważ kładziemy nacisk na kultywację *sinsing*, a racjonalne zrozumienie siłą rzeczy poprawia osobę.

Nasze ćwiczenia są takimi, które kultywują zarówno naturę i życie, i celem ruchów jest głównie przemiana *benti*, przemiana naszego ciała z krwi i kości oraz przeróżnych materialnych ciał istniejących w innych przestrzeniach – to jest głównym tego celem. Zawiera to także [rozwinęcie] pewnych nadnaturalnych technik. Jeśli na prawdę chcesz się poprawić, powiedziałbym, że musisz poprawić się wedle Fa. Jeśli nasz *sinsing* nie może wznieść się to nie możemy uzyskać poprawy wedle Fa i wszystko inne jest bezużyteczne. Czemu tak

mówię? Ponieważ jeśli nie osiągnąłeś określonego poziomu i twój *sinsing* nie wzniósł się, nie będziesz mieć *gong* stanowiącego o twoim poziomie. Bez kultuwacji *sinsing* osoba nie ma *gong*. Jeśli chcesz przemienić swoje *benti*, jak to zrobisz bez wzmocnienia tej energii? Będzie ci brakowało najbardziej istotnej rzeczy. Nie możesz niczego przemienić bez wzmocnienia tej energii. Dlatego studium Fa jest niezwykle ważne. Myślę, że kultuwujący powinni więcej czytać książkę i zagwarantuje to szybką poprawę. (*Ktoś przerywa: „Są zmartwieni, że możesz być zmęczony. Nauczycielu, proszę usiądź byś mógł powiedzieć więcej”.*) Chcieliby bym mówił dalej. (*Entuzjastyczne oklaski*)

Mówiłem teraz głównie o tym, jak rozwija się nasze Falun Dafa. „Falun Gong” jest terminem, który użyliśmy na początku, gdy uczyliśmy ćwiczeń w Pekinie. Jak powiedziałem. *czikung* jest terminem wymyślonym przez współczesnych ludzi. Ale *czikung* jest w rzeczywistości formą kultuwacji i praktykowania. To co jest propagowane wśród codziennych ludzi to tylko rzeczy z najniższej formy *czikung*, które ledwie w niewielkim stopniu mogą zmienić ludzkie ciało i przygotować je do praktyki kultuwacji. Są to tylko rzeczy z fazy początkowej – i to jest właśnie to, co jest nauczane. *Czikung* jest tak naprawdę kultuwacją i ćwiczeniami. Nasza praktyka jest nauczana bezpośrednio na wysokich poziomach. Nie jest już konieczne mówienie o tych rzeczach z *czikung*, ponieważ te wszystkie lata popularyzowania *czikung* przez ludzi położyły dla ludzi fundamenty pod początkowe zrozumienie *czikung*. Od początku mówimy o kultuwacji na wysokich poziomach. Nie powinniśmy już więcej nazywać tego „*czikung*”.

Nasze „Falun Gong”... Oczywiście, możesz użyć tej nazwy, zanim ludzie zrozumieją co to jest. Ale myślę, że na prawdę to Ścieżka Kultuwacyjna Falun, Kultuwacja Falun, albo Wielka Droga Kultuwacji Falun (*Falun Xiulian Dafa*). To jedna rzecz – jak to nazywać. Właśnie pomyślałem o innej rzeczy, mianowicie: wielu naszych uczniów po cichu robiło dobre uczynki. Zrobili dużo dobrego w społeczeństwie, w ich środowisku, miejscach pracy i działali to bezimiennie i bez nagrody. Jest wiele takich przypadków. Wiem – jestem w pełni świadomy tego, nie musicie mi o tym mówić. Nie zostawianie imienia jest dobrą rzeczą. Ale pomyślcie o tym wszyscy: odkąd nasze ćwiczenia zostały pokazane publicznie, pojawił się fenomen w postaci serc ludzkich obracających się ku dobru i podnoszenia ich standardów moralnych. Myślę, że wpływ naszego Falun Dafa był częścią tego zjawiska. Zatem gdy ktoś z was zrobi coś dobrego i inni pytają: „Jak ci na imię?” i nie powiesz niczego i nie zostawisz imienia ani nie szukasz nagrody, ponieważ to czego chcemy to zasługa i cnota, to jednak myślę, że nie powinieneś nie mówić niczego. Możesz powiedzieć: „Praktykuję Falun Gong” albo „Jestem kultuwującym Falun Dafa”. To pomoże nam mieć lepszy wpływ na środowisko i rozprzestrzeniać nasze Dafa. Czy nie byłoby wspaniale, gdyby wszyscy przyszli szukać prawego Fa? Myślę, że to byłoby naprawdę lepsze. Tak jest ponieważ ogromny wpływ – jest już niemała liczba ludzi w kraju ucząca się praktyki. Ludzie w dzisiejszych czasach nawet myślą, że to dziwne, gdy ktoś robi coś dobrego w społeczeństwie. Oczywiście, wciąż istnieją ludzie, którzy myślą: „Czy istnieją jeszcze w tym czasie ludzie jak „Lei Feng”? Ta osoba jest niesamowita!”. Możemy równie dobrze wprost im powiedzieć.

Są inne sprawy w tym okresie czasu. Na przykład, niektórzy uczniowie mają wiele, wiele pytań w trakcie kultuwacji i zawsze są niezdolni rozwiązać je. „Czemu tak się dzieje?”,

„Co to znaczy?”. Mają takie pytania... Wierz albo nie, gdybym pozwolił ci zadać tu pytania, obecni asystenci również zadali by ogrom pytań, które uczniowie zadali na seminariach. Czemu tak jest? Jak już powiedziałem, twoje zrozumienie Fa wciąż nie jest głębokie. Ponieważ włączam w bieg wykładu rzeczy z różnych poziomów, po tym, jak ludzie przeczytają książkę raz, odkrywają, że jest całkiem dobra, a kiedy przeczytają ją ponownie, to będą mieli inne zrozumienie i kiedy będą czytać więcej, będą mieli jeszcze więcej nowych sposobów zrozumienia, jak gdyby znaczenie słów zmieniło się. Wielu z nas poczuło to w ten sposób. Jest tak dokładnie dlatego, że włączyłem rzeczy różnych poziomów do książki i wraz z podnoszeniem się twojego poziomu masz różne sposoby zrozumienia – to jest Fa. Myślę, że jeśli jesteś w stanie konsekwentnie studiować Fa i oceniać się względem Fa, to wszystkie twoje pytania i problemy zostaną rozwiązane z łatwością. Tak na pewno będzie. Jak tylko jest to pytanie albo problem w kultywacji – to *może* zostać rozwiązany.

Pamiętam, że nauczyłem najszerzej na seminarium w Dzinan. Wiele rzeczy zostało omówionych. Była bardzo mała liczba rzeczy, które omówiłem mniej szczegółowo, ale i tak o nich wspominałem. Wierz albo nie, jeśli możemy prawdziwie pojąć to, czego się uczymy, na każde pytanie znajdziesz odpowiedź. Właściwie, wiele z pytań, które mamy... ludzie się dziwią: „Czemu mam tu jest coś nie tak, tam jest coś nie tak...?” Wielu z nich nie uświadamia sobie, że byłoby źle, gdyby nie czuli nieprzyjemności – to by znaczyło, że się wami nie zajmuję. Jako, że chcecie uprawiać kultywację, powtórzę to co powiedziałem wcześniej: to nie jest takie łatwe. Można powiedzieć, że każdy ma karmę, więc jak mógłbyś jej nie spłacać? Czy wszystko mogłoby być dla ciebie wyeliminowane od razu i pozwolono by ci zostać Buddą, ponieważ jesteś wyjątkowy albo coś w tym guście? Po prostu staram się to zilustrować. Kto mógłby się poprawić bez przechodzenia przez kultywację? Proces kultywacji zawiera w sobie odpracowywanie karmy i znoszenie trudności. Jeśli nie zniesiesz trudności, karma nie będzie mogła być odpracowana. Zatem cierpienia cielesne nie są konieczne złą rzeczą. Problemy, na które napotkasz w życiu również niekoniecznie są złe. Wytrwałeś je ale nie jesteś tego świadomy.

Podam przykład. Zostało powiedziane w buddyzmie, że „osoba musi wytrwać wobec wielu trudności w kultywacji”. Wciąż nie masz pojęcia – za co liczy się ta odrobina trudności, które znosisz? Skoro masz mistrza, który się tobą opiekuje, wiele zostało dla ciebie wyeliminowane. Kto nie robił złych rzeczy w wielu, wielu życiach? Powiedziałbym że z ludźmi obecnie doszło to do takiego stopnia, że jest trudno znaleźć kogoś kto nie odebrał życia albo kto nie był winien dużo karmy. Jeśli wrócimy się w czasie, ile trudności musieli znieść inni, gdy robiłeś im najgorsze rzeczy? Ale dzisiaj nie możesz znieść tych małych rzeczy, które masz do przejścia?! Oczywiście, powiedziałem ci ogólną tego ideę. Wielu ludzi tego nie dostrzega. Skoro mówimy tutaj o kultywacji, zawarta jest w tym zdolność osoby o oświecenia się. Nie możesz tego zobaczyć – prawda, nie widzisz tego. Gdybyś widział wszystko, nie robiłbyś złych rzeczy, i nie byłoby już kwestii kultywacji. Zatem, gdy ludzie doszli do tego etapu, [zostało zaaranżowane by] dać im opaść wśród złudzeń i kultywować bez możliwości zobaczenia czegokolwiek.

Jako, że jesteśmy w tym temacie, pomówmy o innej rzeczy. Mianowicie wielu z was ma otwarte swoje trzecie oko – otworzyły się na różnych poziomach. Ale nikt nie dotarł do takiego wysokiego poziomu; to, co widzicie, nie jest istotą rzeczy, i nie widzicie karmicznych przyczyn rzeczy. To sprowadza problem, mianowicie ci ludzie mogą bez zastanowienia

opowiadać o tym, co widzą. Gdy beztrąsko o tym opowiadają ma to poważne konsekwencje. Słuchacz mógłby powiedzieć: „W jaki sposób moja kultywacja popadła w taki nieporządek?! Jak to się stało?!” W rzeczywistości to, co widzą ci ludzie, nie jest dokładne. Na przykład, wielu ludzi z otwartym trzecim okiem powiedziało: „Jesteś owładnięty... On jest owładnięty... wszyscy jesteście opętani”. Dawno temu powiedziałem: uczniowie Falun Dafa, nasi prawdziwi kultywujący, nie są opętani – wyczyściłem to. Czemu więc niektórzy widzieli obrazy zwierząt, jakieś obrazy tego rodzaju, inne tamtego rodzaju? Mogę powiedzieć, że wielu z was nie potrafi odróżnić form istnienia głównej ducha głównego osoby, ducha pomocniczego i duchów owładających. To, co widzieli, było tylko poprzednim życiem duchem pomocniczym albo poprzednim życiem ducha głównego – i to wszystko. Gdy tak chodzisz i mówisz te nieodpowiedzialne rzeczy, czy nie wprawiasz innych w panikę? Powiedziałeś, że ten i tamten był owładnięty, ale wcale nie był on owładnięty.

W przeszłości, buddyzm mówił o sześciokrotnej ścieżce transmigracji. Buddyzm miał też takie powiedzenie: „Rzadko człowiek inkarnuje jako człowiek; częściej zwierzę inkarnuje jako człowiek”. Oczywiście, nie będziemy komentować czy to jest fakt, tak zostało to określone w buddyzmie. Podaję to tylko jako przykład i mówię o tej idei. Oczywiście, nie bądźcie pesymistyczni – kto wie, czym był we wszystkich poprzednich życiach? Dzisiaj spotykają się asystujący, więc jeśli jesteś kimś kto wcześniej nie brał udziału w seminariach i nie wierzysz w to, co słyszysz, to słuchaj tego tak, jakby to były historyjki. W przeszłości mówiono, że gdy ludzie przychodzą z tamtej strony to wszyscy chcą być zwierzętami, które nie mają skomplikowanych stosunków w społeczności i żyją bez trosk. Jeśli ktoś życzy sobie zostać zwierzęciem to nie jest to takie łatwe. Porównując – łatwiej jest stać się człowiekiem, jako że ludzie mają znosić trudności. Taka jest idea. Lecz dokładnie dlatego, że ludzie mają trudności, to mogą uprawiać kultywację i ćwiczenia. Inne istoty nie mogą uprawiać kultywacji i ćwiczeń, i nawet gdyby poszli w górę przez kultywację to będą praktykować złą ścieżką i nie będzie im wolno osiągnąć wysokiego poziomu. Od teraz, jeśli twoje trzecie oko się otwiera, masz być wyczulony na tą kwestię i nie wypowiadać się nieodpowiedzialnie, ponieważ nie widzisz dokładnie. Co więcej, możesz wyczuć pewne rzeczy, ale skąd przesłanie, które czujesz, przybyło? Może to demon je do ciebie wysyła. Upewnij się by nie wyrabiać przywiązań do tych rzeczy.

Nasi uczniowie nie powinni myśleć, że ludzie z otwartym trzecim okiem są tak wysoko – że mają wysoki poziom. Tak jest, ponieważ te rzeczy nie są określone przez poziom trzeciego oka osoby – to nie zależy od poziomu kultywacji osoby. Być może twoje trzecie oko nie jest otwarte ale twój poziom jest wiele wyższy niż [kogoś, kto ma otwarte trzecie oko]. Jest to na prawdę powszechne i nie są to tylko nieliczne odosobnione przypadki. Aby określić czy osoba kultywuje dobrze, patrzymy na wysokość jego *sinsing* i na głębokość jego zrozumienia Fa. Niektórzy zastanawiają się, co będzie gdy Nauczyciela nie będzie w okolicy albo skończy uczenie ćwiczeń, a oni nie będą mogli widzieć. Niektórzy ludzie powiedzieli: „Wtedy nie będziemy w stanie kultywować”. To nie jest prawda. Pomyśl o tym, po co uczę tego Fa? Gdy Śakjamuni chodził po ziemi, nie zostawił żadnych pism. To, co pozostało to tylko fragmenty o rzeczach, które Śakjamuni nauczał i były one mętnie zapamiętane przez ludzi, nie były systematyczne. Takie są właśnie sutry, które czytasz. Wtedy ludziom

pozwolono poznać tylko tyle, więc celowo to się tak odbyło. Rzeczy, których Śakjamuni nigdy nie powiedział również zostały do tego wmieszane. Dzisiaj nasze Fa jest nauczane naprawdę otwarcie. Wtedy Śakjamuni zostawił za sobą tylko parę nakazów. Podczas swojego życia Śakjamuni nie zostawiał za sobą żadnych zapisanych słów. W swoich późniejszych latach Śakjamuni ustalił wiele nakazów by umożliwić ludziom uprawianie kultywacji i praktykowania i podnieść ich poziomy w trakcie kultywacji. Ale my dzisiaj nie mamy takich rzeczy. Właściwie, najbardziej istotną rzeczą, którą Śakjamuni zostawił po sobie, były nakazy.

Nie potrzebujemy ci niczego zakazywać. Ani też nie potrzebujemy robić ustaleń, których mógłbyś się trzymać. Czemu? Ponieważ dzisiaj przekazaliśmy Fa i to Fa już mówi, co powinno się robić. Dlatego mówię, że jeśli nie ma mnie w okolicy i nie widzicie mnie to powinniście „wziąć Fa za nauczyciela” i studiować to Fa. Czy ci się powiedzie i czy możesz to zrobić – to jest określone przez to Fa. Jeśli dzisiaj Li Hongdzy zobaczyłby, że pewien uczeń jest całkiem niezły i otworzył dla ciebie „tylne drzwi”, dał ci trochę *gong* i pozwolił ci iść do góry – pomyśl, czy robienie tego nie było by tym samym co niszczenie Fa? Zatem, każdy z was zdecydowanie musi uprawiać kultywację – wszyscy musicie kultywować, i kultywować krok po kroku. Oczywiście, niektórzy na skrajnie wyjątkowe sposoby przyczynili się do Falun Dafa. W tym przypadku ty też kultuwujesz, jest tylko tak, że forma kultywacji jest inna – jest to inna metoda kultuwowania. Właściwie, wszystko, co powiedziałem było w celu poproszenia was o szczerze studiowanie Fa i szczerą kultywację.

Możliwe jest, że w przyszłości nie będę wiele uczył ćwiczeń w Chinach. Więc istotnym jest, byś uczył się i dobrze rozumiał to Fa. Fa zostało przekazane tobie – właściwie moim celem jest przekazać tobie to Fa. Jeśli obserwowałbym zawsze kogoś w jego kultywacji, jeśli byłbym tuż przed tobą, a ty nie postępowałbyś zgodnie z moimi słowami, to jaki byłby tego sens? Byłoby to bezcelowe. Powiedziałem, że moje Faszen mogą cię ochronić. Właściwie, nie mówiłem o sytuacjach na wysokich poziomach i nie mówiłem o większych rzeczach. Ludzie mają ciała w innych przestrzeniach i gdy to ciało osoby ma pewną ilość energii to powiększa się. Wykultwowane moje ciała tam są już całkiem duże. Jak duże? Niektórzy ludzie pytali mnie: „Nauczycielu, gdy wyjedziesz do Stanów Zjednoczonych, jak będę mógł ćwiczyć? Czy będziesz w stanie mnie ochronić?” Odpowiedziałem: „Będą Faszen by cię ochraniać”. Właściwie, jest też inne tego znaczenie. Nie tylko moje Faszen cię chronią, całkiem spora ilość przestrzeni – określona część przestrzeni we wszechświecie – nie wychodzi nawet poza mój brzuch! Gdziekolwiek się udasz, czy wciąż nie będziesz ze mną? Tym co mówię, jest, że powinieneś skupić się na kultywacji.

Oczywiście, pozostaną przy istnieniu pewne demony. Czemu pewne demony istnieją? Powiedziałem, że zajmowałem się pewnymi sprawami. Te rzeczy są częścią tych spraw. Pomyśl o tym: w różnych miejscach w kraju albo na którymś naszym miejscu ćwiczeń te rzeczy często się przydarzają – w sensie, ludzie działają na szkodę naszemu Fa. Pewni ludzie atakują mnie w słowach; inni mówią, że Falun Dafa nie jest dobre przez to, przez tamto... To poważnie zakłócało naszą kultywację. Ale pomyśl, czy nie jest to dobra rzecz? W ciągu całej twojej kultywacji będzie obecna kwestia tego, jak podstawowo rozumiesz Fa i czy

jesteś w stanie pozostać niezłomny – będziesz testowany czy jesteś niezłomny w Fa aż do ostatniego roku w kultywacji. Jeśli ta fundamentalna kwestia nie zostanie uregulowana, to wszystkie inne rzeczy się nie liczą – nic innego by się nie liczyło. Czy nie jest to serce sprawy? Jeśli nie jesteś niezłomny w samym Fa, jak mógłbyś postępować zgodnie z Fa? Czy nie wahałbyś się przy każdej innej kwestii? Taka osoba pomyśli, że nic z tego nie jest prawdziwe, i będzie miała ten problem od początku do końca. Zatem, istnieje ta forma demona, która przysparza nam zakłóceń. Jak byłoby bez tego rodzaju demona? Inni też powiedzieli: „Jeśli wasze Falun Dafa nie miałyby tych rozproszeń, jeśli te rzeczy nie zakłócałyby, byłoby zbyt prosto kultywować twoim uczniom. Jak moglibyśmy poznać, że się poprawili? Jest tylko taka odrobinka dyskomfortu, fizycznego dyskomfortu i tylko na te problemy natrafiają w ciągu codziennego życia. Czy nie brakowałoby im czegoś? A co w kwestii niezłomności w Fa?”. Kultywacja osoby powinna zawierać w sobie poprawianie się w każdej dziedzinie. Takie wahanie się jest też rodzajem przywiązania, przywiązaniem do niestabilności – jest to też przywiązaniem.

Wspomnę o jeszcze czymś innym – opowiem o innej rzeczy, póki jesteśmy przy tym temacie, i widzę, że wszyscy chcecie, bym powiedział trochę więcej. Na moich seminariach o czymś wspominałem – o karmie. Robiąc złe rzeczy osoba dostaje karmę; robiąc dobre rzeczy osoba może gromadzić cnotę albo zyskać cnotę. Na paru ostatnich seminariach mówiłem też o tym jak ludzie potrafią tworzyć pewien rodzaj karmy, karmę myślową, której poprzednio nie omówiłem szczegółowo. Mówiłem tylko ogólnie o istnieniu karmy, więc nie omówiłem szczegółowo karmy myślowej. Zatem jaki negatywny skutek ma ta karma? Wszyscy jesteście osobami kontaktowymi, więc jeśli napotkacie na tą sytuację w przyszłości to będziecie w stanie wytłumaczyć ją innym. Niektórzy nowi uczniowie źle wyrażają się o nauczycielu jak tylko zaczną ćwiczenia, inni nowi studenci wyrażają się źle o Falun Dafa i nie są wytrwali w myślach przy rozpoczęciu ćwiczeń.

Zatem czemu tak się dzieje? Mówią też dużo brudnych słów, nawet takie, o których zwyczajnie by nie pomyśleli, i nawet jeśli nie mówią tych rzeczy, dzieją się one w ich głowach. Wielu ludzi przeszło przez ten etap, problem ten przydarza się najczęściej na początku czyichś ćwiczeń. Wielu ludzi natrafiło na ten problem przy prawdziwym kultywowaniu. Zatem niektórzy ludzie dziwią się: „Czemu się tak wyrażam o nauczycielu?”. Innych myśli mówią: „To Fa jest fałszywe! Nie idź za tym” – możesz mieć taką myśl. Serca niektórych ludzi nie są wytrwałe, więc idą za tym, przestają ćwiczyć, przestają w to wierzyć. Powiedzieliśmy, że ta metoda kultywacji jest dla kultywowania głównej świadomości osoby. Jeśli nie możesz zapanować nad sobą to nikt nie będzie w stanie cię zbawić. Czemu zwracamy uwagę by ludzie z problemami psychiki nie brali udziału w naszych seminariach? Dokładnie ponieważ nie potrafią sprawować nad sobą kontroli, nie są w stanie nad sobą zapanować – kogo byśmy ocalali? Czy nie chcemy zbawić właśnie ciebie? Dlatego omawiamy tę kwestię.

Ale pewni ludzie nie są w stanie tego rozpoznać. Niektórzy myślą: „Czemu mówię źle o Nauczycielu? Czemu znieważam Fa? Zapanuję nad tym”. To powoduje u tej osoby napięcie przez długi czas i w końcu nie potrafi nad sobą zapanować. Ale moje Faszen wiedzą o wszystkim, i gdy widzą że twoje serce jest niezłomne, pomogą ci usunąć tę karmę myślową.

Prawdą jest, że ta karma myślowa robi ci kłopot. Wcześniej mówiłeś źle o innych, i złe myśli, które kiedyś miałeś, teraz wszystkie wyskakują. Czemu ta sytuacja się przydarza? Pomyśl o tym, usuwamy karmę w naszej kultywacji. Wszystko w innych przestrzeniach jest żywe. Mówiłem o tym już dawno temu, powiedziałem o tym na moich seminariach. Ta karma też jest żywa. Jeśli chcesz usunąć swoją karmę, kiedy to robisz, ona umrze, zginie. Zatem czy ci pozwoli to robić? Pozwoli ci siebie zabić? Teraz jest jeszcze żywa, więc nie pozwoli ci ćwiczyć. Nie pozwoli ci ćwiczyć ponieważ chce żyć i chce, byś jej nie usunął. Zatem wyświetla brudne słowa do twojej głowy, nie pozwala ci wierzyć w Falun Dafa, i nawet skłania cię do przeklinania mnie i myślenia o przeróżnych rzeczach. Pewni ludzie bez powodzenia próbują to wytłumaczyć, albo zastanawiają się, czy ktoś im podpowiada albo czy na coś wpadli – nie mogą tego rozpoznać i spadają razem z tym. Ci ludzie są potem skończeni, nikt ich już nie może uratować. To ta karma myślowa odgrywa tu bliską rolę.

Tak dzieje się przez pewien czas, krótki okres czasu. Jak tylko twoje serce się umocni, będziesz w stanie to wyeliminować, będziesz w stanie usunąć tę karmę. Nie wyszczególniałem tego wcześniej na seminariach, ale ostatnio duża ilość ludzi mówiła mi o tym zjawisku. Nie martw się – czy mówiłeś coś brzydkiego na mnie czy na Falun Dafa, to tak do końca nie ty to mówiłeś. Upewnij się by to rozróżnić. Jeśli główna świadomość osoby nie jest przejrzysta to jest ona skończona, i nikt jej nie uratuje. To wydarzyło się w wielu miejscach. Pewni ludzie nawet myślą: „Czemu nie dorównuję życzliwości nauczyciela? Czemu źle o nim mówię?”. Uczeń w Czangczun zapytał: „Czemu mówię źle na Nauczyciela i na Falun Dafa?”. Potem podszedł do mojego zdjęcia i powiedział: „Nauczycielu, nie mogę już dłużej ćwiczyć. Gdy ćwiczę, to klnę na ciebie. Nie mogę już dalej kultywować. Nie tobie sprostać, Nauczycielu”. Kiedykolwiek napotkał na Falun Dafa, zaczął przeklinać; jak tylko podniósł książkę, zaczął przeklinać w sercu. W końcu powiedział: „Ten Nauczyciel jest tak dobry, i to Fa jest takie dobre. Tak mi przykro”. Oczywiście, ten nasz student wcale nie miał zamętu w głowie. Był klarowny, mówiąc: „To, co robię, nie jest w stanie sprostać życzliwości Nauczyciela”. Później, gdy robił ćwiczenia, powiedział asystentowi na miejscu ćwiczeń o tym, i asystent natychmiast złożył raport w centrali. Bazując na tej sytuacji, ludzie powiedzieli mu, że to robota demonów – ten typ karmy właściwie także jest rodzajem demona. Przez pewien czas, gdy jego ćwiczenia przyciągały demony, wszyscy ćwiczyli wokół niego i czytali mu książkę siedząc dookoła. Wtedy w jego głowie się rozjaśniło. To było pomaganie mu w pozbyciu się karmy.

Oczywiście, moja książka może mieć taki efekt. Jeśli nie wierzysz, to gdy ludzie zachorują, oczywiście, nie lubię mówić „zachorować” – choroby, mikroorganizmy takie jak bakterie i wirusy są wszystkie przejawami karmy w naszym ciele w tej przestrzeni, więc czytanie książki może je wyeliminować. Gdy czytasz książkę to to, co jest wysyłane to *gong*, to Fa, więc może to odnieść skutek usunięcia karmy. Pewna osoba odkryła, że w głowie zrobiło się klarownie i że było to całkiem dobre. Ale gdy poszła do domu, problem wrócił. Czemu powrócił? W rzeczywistości jego karma myślowa była większa niż w normalnym przypadku, więc musiał znieść trochę więcej niż inni ludzie w tym okresie czasu. Ale przyszedł do własnego zrozumienia problemu i wytrwał to. Wtedy moje Faszen pomogło mu pozbyć się karmy i wyeliminowało resztę. Przeszedł przez to. Teraz jest z nim w porządku i

nie ma już żadnego problemu. Gdy problem się przydarza, nie myśl zaraz o problemach psychicznych czy opętaniach – to nie o to chodzi.

Kończąc, chciałem powiedzieć wam odrobinę o tym, na co mam nadzieję. Nie chcę zabierać wam więcej czasu, jako że to jest spotkanie pomocników i wasze centrum wciąż ma inne rzeczy do zrobienia na tym spotkaniu. Mam nadzieję, że od teraz zaczniecie fał studiowania Fa. Nie uważajcie waszych codziennych ćwiczeń za ważniejsze niż studiowanie Fa. Powinniśmy wytrwale robić codziennie ćwiczenia, ale też tak samo powinniśmy wytrwale codziennie studiować Fa. Tylko jeżeli pojmiesz to Fa, będzie mogło ono prowadzić cię w kultywacji. Niektórzy ludzie czekają tylko na Nauczyciela – gdy mają problem to czekają, by Nauczyciel im to wyjaśnił. Prawdą jest, że Fa ma wszystko, i tak długo jak będziesz je studiował to na wszystko znajdziesz odpowiedź. Oczywiście, jeśli nie wierzysz w Fa albo jesteś niezdecydowany, powiedziałbym, że problem tkwi w twojej jakości oświecenia. Ponadto wszyscy tutaj jesteście pomocnikami i wykonujecie zadania pomocników. Oczywiście, wszyscy robicie to za darmo i nie przymusiliśmy was do robienia tego czy tamtego, albo do robienia rzeczy w pewien określony sposób. Naturalnie też, wymagamy od pomocników aby traktowali to poważnie, byli odpowiedzialni i uprawiali tylko tę jedną ścieżkę kultywacji – to jest coś zasadniczego. Nie potrzebujemy żadnych sposobów administracyjnej kontroli, ani nie mamy do tego prawa. Kultywacja zależy do ciebie. My tylko wzięliśmy odpowiedzialność za zorganizowanie innych i pomaganie im w rozwiązywaniu ich problemów.

Zatem myślę, że zrozumienie Fa pomocników powinno być wyższe niż przeciętnego ucznia. Dlatego powinniście dużo studiować Fa. Myślę, że będzie to problem, gdybyś nie umiał odpowiedzieć na pytania zadawane przez uczniów. Nie ma znaczenia czy twój poziom wykształcenia jest niski. Gdy organizujesz ludzi do nauki Fa, gdy ludzie czytają książkę, gdy ludzie opowiadają o swoich zrozumieniach, pomaga ci to się poprawiać. Gdy byłem w Czangczun mieli tam spotkanie pomocników i powiedziałem: w formie kultywacji, jaką mamy dzisiaj, ci, którzy kultuwują w normalnej ludzkiej społeczności są jak codzienni ludzie, ale tak naprawdę jesteśmy kultuwującymi i nie jesteśmy tacy sami jak codzienni ludzie. Zatem pomyślcie wszyscy, jakie są twoje obowiązki gdy ty, osoba kontaktowa, organizujesz ludziom ćwiczenia? W kultywacji w klasztorach byłbyś przeorem. Pomyślcie, czy nie powinniśmy dobrze wykonywać tego zadania? Jako kultuwujący, musisz kultuwować, ale też musisz pomagać innym kultuwować. Nie jest tak, że mamy wobec ciebie wysokie wymagania – tak to po prostu jest. Naprawdę musisz zadbać o to, aby dobrze odgrywać rolę przewodnią i organizować uczniów byśmy mogli przekazywać dalej to Falun Dafa i by było to z pożytkiem dla ludzkości. Tak o tym mówimy na najniższym poziomie. I właściwie, jest to też w ten sposób.

Jest jeszcze jedna rzecz, o właśnie której pomyślałem. To, co omówiłem, to kilka wymagań co do ciebie, wyszczególniłem je. Są ludzie, którzy często nie skupiają się szczególnie na pracy. Wydaje się, jakby nie dbali o nic w społeczności i jakby tylko czekali na „wielką katastrofę”. Inni nawet zapytali mnie: „Kiedy się ta katastrofa zacznie?”. Mówiłem o tej sprawie na moich seminariach. Powiedziałem im: „Jaka katastrofa?”. Pomyślcie, na kogo skierowane są katastrofy? Dobrzy ludzie nie są celem katastrof. Jeśli na

prawdę jest katastrofa to pewnym jest, że dobrzy ludzie ją przetrwają. Katastrofy eliminują złych ludzi. Zatem, skoro jesteś kultywującym i poprawiasz się, czemu się o to martwisz? Jakakolwiek katastrofa się wydarzy, co z tego – to nie ma z tobą nic do czynienia. Tak by było, jeśli na prawdę miałyby wydarzyć się katastrofa. Ale dzisiaj mówię wam jasno: katastrofa już nie istnieje. Ludzie mówili o rzeczach takich jak wybuch Ziemi, kolizja z ciałem niebieskim, wielka powódź... Wiesz, katastrofy zostały w przeszłości zaaranżowane tak, że miały nastąpić jedna po drugiej. Katastrofy zaaranżowane na różnych poziomach wszystkie przeminęły. Kometa trafiła w Jowisza zamiast w Ziemię. Powódź przeminęła – zeszłoroczna powódzie były bardzo ciężkie, i wydarzyły się na całym świecie. Teraz są bardzo słabe, do tego stopnia, że już po wszystkim. Wiele rzeczy przeszło, w sensie: takie katastrofy już nie istnieją. Jediną rzeczą, która istnieje – niczego nie ukrywamy – jedyną rzeczą, która istnieje to to, że w przyszłości duża liczna ludzi może zostać wyeliminowanych. Ludzie, którzy są bardzo źli mogą zostać usunięci przez potężną chorobę – tak może się stać. Dlatego mówimy, że nawet gdy pewni ludzie zawsze rozpowiadają o tych rzeczach, wy nie powinniście się o nie martwić. Ten rodzaj katastrofy już nie istnieje. Kluczem jest, jak kultywujecie siebie i jak się poprawiacie.

To wszystko co powiem. Kontynuujmy spotkanie. *(Gorące oklaski)*

(Nagranie dźwiękowe w Pekińskim Generalnym Centrum Pomocy Falun Dafa)

NAUCZANIE FA W GUANGDŻOŁ DLA GŁÓWNYCH OSÓB Z OŚRODKÓW POMOCY Z CAŁEGO KRAJU

27 GRUDZIEŃ, 1994

Nasze centra pomocy były stopniowo zakładane przez ludzi z różnych regionów. Wielu ludzi przyszło z innych regionów i wzięło udział w seminariach, myśleli, że ta praktyka jest wspaniała i chcieli ją przekazać ludziom w swoich regionach i powzięli inicjatywę w nauczaniu praktyki w parkach i na inne sposoby; uczynili rozwój Falun Dafa coraz większym i większym. Wszyscy zrobiliście wiele rzeczy i w dużym stopniu przyczyniliście się [do tego]. Pokrótkce, jednym zdaniem, chcesz dać większej grupie ludzi możliwość uzyskania Fa, by dać im możliwość poprawiania się i by więcej osób z tego odniosło korzyści. Wszyscy robicie dobre rzeczy. Stopniowo, zostało pozakładanych wiele centrów pomocy, a będzie ich jeszcze więcej w przyszłości. Zatem stoimy teraz przed pytaniem, jak nimi sterować – to też będzie duża kwestia w przyszłości. Zatem chcielibyśmy usiąść i porozmawiać o tej aktualnej kwestii.

Sposób, w jaki nasze centra wsparcia powinny być zarządzane, zawsze wcześniej obwarowany był jawnymi zasadami. Wiesz, kiedy ludzie przychodzą uczyć się Falun Dafa, nie mamy żadnych metod administracji oraz nie zmuszamy ludzi do uczenia się ich, nie oferujemy tytułów ani nie obiecujemy niczego, ani nie mówimy im, że mogą mieć z tego pieniądze. Każdy przychodzi z własnej woli, i każdy chce studiować Fa i umożliwić większej ilości ludzi odnieść z niego korzyści. Dlatego robisz to przez własny entuzjazm. Innymi słowy, robisz to bezwarunkowo. Jest też wiele do zrobienia aby spełnić to zadanie. Robisz tylko dobre rzeczy dla innych, poświęcasz się dla innych, i nie odbierasz żadnego wynagrodzenia. Oczywiście, gdy mówimy, że nie ma żadnego wynagrodzenia, mówimy z perspektywy codziennych ludzi. Powiedziałem, że promowanie Dafa przynosi osobie niezmiernie korzyści i cnotę. Przedstawiliśmy to tak wiele razy, również w książce, warunki do organizowania centrum wsparcia. Centra wsparcia założone przez nas są inne niż każda inna jednostka pracy, nie są też jak firma albo jednostka administracji – nie robimy takich rzeczy, i to jest nasza najbardziej widoczna cecha. Czemu nie robimy tych rzeczy? Jest tak, ponieważ często rozpala to ludzkie pragnienia by rozwinąć jakąś formę przedsiębiorstwa – ludzie skłonni są do rozwijania tego rodzaju przywiązania. Zawiera to także inne kwestie. Jeśli nasze centra pomocy na prawdę były prowadzone jak dział pracy, wiele problemów byłoby w tym. Na przykład, zakwaterowanie potrzebuje pieniędzy, zakładanie telefonów, woda i rachunki za prąd – na wszystko potrzeba pieniędzy. Zatem skąd by przychodziły te pieniądze? Każdy uczy praktyki bezpłatnie. Nie pobieramy opłaty członkowskiej, też nie zbieramy pieniędzy od ludzi. Wszystko działają na zasadzie wolontariatu. Więc nie robimy tych rzeczy – prawdziwa kultywacja nie dopuszcza tych rzeczy. Kiedy Śakjamuni uczył

swojego Fa, by nie dać ludziom okazji do rozwijania tego przywiązania, prowadził ludzi w stronę porzucenia świeckiego świata i udawania się do klasztorów by tam prowadzić kultywację i ćwiczenia. Tak to robił, gdzie w innych religiach, jak niektórych z Zachodu, nie robiono tego w ten sposób. Choć nie robiono tego w ten sposób, też omawiali takie rzeczy jak traktowanie reputacji i własnego interesu lekko. Innymi słowy, jeśli prawdziwie chcemy uprawiać kultywację i ćwiczenia, jeśli chcemy się poprawić oraz jeśli chcemy czynić te dobre rzeczy, nie możemy robić z tego bytu biznesowego, ani też jednostki pracy. Upewnij się by być czujnym wobec tej kwestii.

Jest tu coś jeszcze. Jeśli zarabiasz pieniądze, jeśli zarabiasz na tym, to jest to w pełni kaleczenie Fa, ponieważ Fa jest do ocalania ludzi i nie możesz używać tego do robienia interesów. Co więcej, wielu mistrzów *czikung* robiło rzeczy takie jak leczenie czyichś chorób, konsultacje, i tym podobne i zarobili trochę pieniędzy. Byli też ludzie z innych ćwiczeń, którzy tak robili. Niektórzy prosto z mostu powiedzieli, że pieniądze są konieczne by troszczyć się o Tao, co jest zupełną bzdurą – jak gdyby kultywujący w dawnych Chinach mieli wiele pieniędzy – tak na prawdę byli bez grosza. Oczywiście, jeśli masz pieniądze, nie mamy z tym problemu – już o tym mówiliśmy. Możesz dobrze wykonywać swoją pracę i zarabiać więcej pieniędzy, co jest codzienną ludzką sprawą. W czasie kultywacji, potrzeba nam bronić tego Fa i upewnić się, żeby nie straciło swojej formy ani nie zostało wypaczone. Jest to bardziej złożona kwestia, niż tylko twoje studiowanie w ten sposób obecnie – zostanie ono dla historii jeszcze przez długi czas. Wszyscy studiujecie to Fa i idziecie ślad w ślad za tym Fa. Jeśli nie zaczniemy dobrze od początku, jeśli wypaczymy to już na początku, wtedy przeszłość zostanie wykrzywiona poza wszelkie pojęcie. Wiecie, ja sam dam z siebie wszystko by zrobić to dobrze nie wywołując żadnej złej rzeczy ani złego wydarzenia. To samo tyczy się od teraz do centrów wsparcia w różnych regionach, jako że to, co robicie, również reprezentuje Falun Gong, i w pewnym sensie również jest odbiciem Falun Gong. Upewnijcie się by uważać na swój wizerunek, bądźź uważny tego, jak pracujesz i nie narażaj na szkodę Falun Gong. Jeśli zrobisz z tego instytucję lub zrobisz na tym pieniądze, to powiedziałbym, że wtedy nie byłoby to żadnym Fa. Jeśli pieniądze, rzeczy materialne albo własne interesy zostaną wmieszane, rzeczy takie jak: „Zarobiłeś więcej niż ja”, „Zrobiłem dużo więc powinienem otrzymać wynagrodzenie”, jak organizować wydatki oraz prośby od społeczności o płacenie pewnych kwot, rzeczy takie jak te i więcej wszystkie się pojawią. Myślę, że jeśli wpakowalibyśmy się w to wszystko, to nie byłoby to uprawianiem kultywacji – a byłoby jak firma, więc to jest zupełnie nie do przyjęcia.

Teraz przynieśliśmy to Fa ludziom. Powodem, dla którego byliśmy w stanie to zrobić jest to, że byliśmy w stanie dobrze to zorganizować i upewnić się, że się to nie rozmyje ani nie wypaczy. Jeśli poradzimy sobie źle na początku, to kto wie, dokąd dojdą przyszłe pokolenia. Powiedzą: „Jakkolwiek działo się, gdy Li Hongdzy był tutaj, tak powinno dziać się i teraz”. Kiedy tu jestem, mogę oczyścić pewne rzeczy dla was; kiedy nie będę, to trudno powiedzieć co się z tym stanie. Dlatego jesteśmy konsekwentni w wymaganiu od ciebie robienia rzeczy w ten sposób od początku – nie zakładamy żadnej instytucji. Sposób, w jaki nasza praktyka ustala rzeczy jest taki, że nasze centra wsparcia nie trzymają funduszy i pomagają ludziom wyłącznie bez opłat. Też nie zakładamy jakiejś organizacji ani frakcji. Po

prostu robimy za darmo pewne dobre rzeczy dla ludzi, jakieś dobre rzeczy dla kolejnych ludzi.

Jeśli ktoś chce kultywować to będziemy go wspierać, ale my też jesteśmy kultywującymi – taka jest nasza zasada. Zatem, kiedy zakładasz centrum wsparcia, nie powinieneś myśleć o dogodnościach, telefonie, tym albo tamtym – nie rób tak. Pewne nasze centra wsparcia używają istniejących warunków, swoich biur albo swoich domów i sprawują się całkiem niezle. Nie ma znaczenia w jakich jesteś warunkach albo jak dobrze robimy rzeczy: szczególnie ważnym jest twoje zrozumienie Fa, twoje pojęcie Fa oraz czy jesteś w stanie wytrwać w kultywacji – to jest kluczem. Jak siebie poprawiasz jest pierwszą kwestią, wszystko inne drugą. Na przykład: pośród naszych uczniów, ktoś może być kierownikiem instytucji albo przedsiębiorstwa albo prowadzić przedsiębiorstwo; ma dogodne warunki i udostępnia nam miejsce, by usiąść i odbyć spotkanie. Powiedziałbym, że nie jest to problem. Nie wchodzi tu w grę pieniądze. Mamy uczniów w każdym zawodzie i profesji, więc mogą oni rozwiązać te problemy. Również, przyjmują na siebie inicjatywę i chcą to robić oraz są szczęśliwi mogąc zrobić swoją część dla Falun Gong i dać swój wkład. Te rodzaje rzeczy wydarzyły się w różnych rejonach, w których ludzie udostępniali miejsca albo dogodne warunki – ludzie są chętni czynić te rzeczy.

Kolejną rzeczą jest, że by wspierać uczniów w ich praktyce, centra pomocy w różnych regionach mają z różnych czasów wydrukowane broszurki jak „Falun Dafa w Czangczun”, „Falun Dafa w Pekinie”, „Falun Dafa w Łuhan” i tak dalej. Myślę, że ten sposób również jest dobry. Nie ma znaczenia czy to gazeta czy ulotka, ponieważ to wszystko są doświadczenia i zrozumienia spośród naszych uczniów, albo są po to, by informować cię na czas o pewnych rzeczach przy których jesteś potrzebny. Ale zwykle to, co robią, jest bardzo proste – ulotki mają jedną lub dwie strony, albo są robione w lepszej jakości, ale nic z tego nie ma znaczenia. W takiej sytuacji jak rozporządzamy kosztami? Tu już są pieniądze. O ile wiem, wszystkie regiony, które wydrukowały rzeczy, zrobiły to jak następuje: niektórzy uczniowie mają swoje firmy – dzisiaj wielu ludzi ma swoje własne przedsiębiorstwa, albo, praca pewnych ludzi to właśnie te rzeczy, albo pewni ludzie są kierownikami; mają dobre warunki albo drukarnię w miejscu pracy, więc używają swoich warunków by to zrobić albo przedsiębiorcy tworzą dobre warunki by pomóc wam to robić. Nasze centra wsparcia nie dotyczą pieniędzy – ci ludzie pomagają nam to zrobić. My tylko dostarczamy tekstu, a potem rozprowadzamy wydrukowany materiał. Tak się to robi, i myślę, że jest to całkiem dobre. Niektórzy myślą, że jest to coś co musi być zrobione, i co musi być regularnie robione, a jeśli nie wyjdzie to próbują innych sposobów. Możemy robić to od czasu do czasu. Jeśli masz warunki to możesz robić to regularnie; jeśli nie masz warunków, nie wymuszaj tego. Taka jest zasada.

W kwestii administracji centrów pomocy, już udokumentowaliśmy nasze ustalenia jawnie i postępowaliście zgodnie z nimi. Są wymagania co do zakładania centrów pomocy. Powiedziałem wam by złożyć raport o nowych centrach pomocy do któregoś pekińskiego albo któregoś głównego centrum pomocy. Centra wsparcia prowincji i większych miast w szczególności, powinny [brać odpowiedzialność za centra pomocy] w granicach obszarów administracyjnych. Na przykład, centrum pomocy Głejjyang powinno wziąć odpowiedzialność

za prowincję Głędzół, i centra pomocy wszystkich powiatów powinny mieć z nimi kontakt na bieżąco. Może nie być łatwo każdemu centrum pomocy mieć kontakt z Pekinem. Powiaty wokół wielkiego miasta też powinny być nadzorowane [przez centrum wsparcia tego miasta]. To pomoże im wykonywać i rozszerzać zasięg swojej pracy. Każdy powinien być odpowiedzialny wobec Falun Gong. Jeśli się w to nie włączycie i oni działają wedle swojego uznania i nie rozumieją tego, co zamierzamy zrobić, to tak naprawdę zbczą z drogi i będzie to stratą dla Falun Gong. Również centrum pomocy w Łuhan, centrum pomocy tak duże, nadzoruje kilka pobliskich powiatów. Myślę, że także jest to całkiem dobre. Mają więcej doświadczenia, już od jakiegoś czasu się tym zajmują, więc mogą być o nich spokojny. Mają stosunkowo dobre zrozumienie Fa i stosunkowo dobrze poradzi sobie ze swoimi obowiązkami. Taka generalnie jest sytuacja. Nasze centra pomocy muszą być pewne, że nie zblądzą z drogi.

Ktoś, poprzez podany papierek, zapytał mnie: „Jak powinno się wybierać załogę centrów pomocy?”. Cała załoga to ochotnicy. Jest jednak zasada: głowa centrum pomocy musi mieć za sobą jedno z moich seminariów. Im więcej ktoś słyszał, głębsze rzeczy może zrozumieć; często tak jest, że ktoś, kto mniej słucha, ma płytsze zrozumienie, a niektórzy nie uświadomili sobie nawet, o czym jest to Falun Dafa; ci ludzie z reguły prowadzą innych na w złą stronę. Oczywiście, jeśli ktoś dużo słucha Fa, dużo czyta Fa i dużo Fa studiuje, to też może wzbogacić i pogłębić swoje zrozumienie samemu. Kiedy wybieracie ludzi, wybierajcie tych, którzy mają entuzjazm, są prawi, i nie robią pokręconych lub dzikich rzeczy.

Dodatkowo, kultywacja Falun Gong nie jest zwyczajną kultywacją *czikung* – to kultywacja na wysokich poziomach. Na prawdę trudno jest robić to, co robię i jest wyjątkowo trudno oczyścić ciało osoby albo prawdziwie podnieść *sinsing* osoby. Muszę wysłać wiele *gong* by oczyścić ich ciała, muszę umieścić w nich wiele rzeczy oraz muszę nauczyć ich Fa gruntownie – to zadanie jest na prawdę trudne do zrobienia. Mogę robić te rzeczy przez krótki czas. Gdyby ci ludzie mieli uprawiać kultywację i ćwiczenia na własną rękę, mogli by potrzebować dziesiątek lat by dojść do tego miejsca. Jest bardzo trudno nawet przeciętnym mistrzom dać możliwość dotarcia do tego miejsca w rok lub dwa lata. Nie jest łatwym prowadzić osobę, a wystarczy moment by osobę zniszczyć – jest to na prawdę łatwe. Dlatego zawsze mieliśmy te wymagania.

Mamy taką zasadę: nie pozwalamy ludziom z pozycjami w stowarzyszeniach *czikung* w różnych religiach pracować dla naszych centrów pomocy. Ale jest jeden wyjątek. Powiedzmy, że jest osoba w zarządzie centrum pomocy, która jest bardzo dobrą osobą i chce zrezygnować z jakiegoś stowarzyszenia *czikung* by pracować dla naszego centrum pomocy. Skoro jego stowarzyszenie *czikung* praktycznie przestaje istnieć, a on jest na prawdę dobry i umie dobrze nad sobą panować – to jest jedyny wyjątek i jest to bardzo specjalny przypadek. Ludzie w stowarzyszeniach *czikung* w innych rejonach nie mają dobrego zrozumienia naszego Fa. Ich serca patrzą w kierunku rzeczy takich jak zarabianie pieniędzy, zarządzanie różnorodnymi grupami *czikung*... stare idee są głęboko wpisane w ich serca. Zatem jeśli uważają nas za zwyczajny *czikung* i zarządzają nim w ten sposób, mogą doprowadzić naszych uczniów do ruiny. Dlatego zawsze wymagamy, żeby członkowie Stowarzyszenia Naukowo-Badawczego *Czikung* nie mogą pracować dla naszych centrów pomocy. Głowy naszych

centrów pomocy wszyscy są zatwierdzeni przez nasze Stowarzyszenie Badawcze i większość z nich jest wyznaczana albo wytypowana osobiście przeze mnie. To bezpośrednio pomaga się upewnić by nasze Dafa nie uległo wykrzywieniu. Gdyby miało być w inny sposób, gdyby zarządzali tym tak, jak zwyczajnym *czikung*, to pomyśl o tym: mają dużo pokręconych materiałów, więc mogli by trochę przynieść i sprzedawaliby je tutaj – i cieszyli by się bardzo, bo byłaby to dobra szansa na zrobienie pieniędzy. Mogliby być w stanie robić dużo pieniędzy, i robiliby różne rzeczy... próbowaliby tam zrobić pieniądze. Nie jest tak, że mieliby na celu szkodenie naszym ćwiczeniom, ale to, co by robili, przyniosłoby szkody. Każda z tych pomieszanych rzeczy mogłaby przysporzyć naszym uczniom zakłóceń. Jest łatwo ludziom bez głębokiego zrozumienia Fa zboczyć z kursu. Mogliby nawet przynieść jakieś pokręcone książki *czikung* i tam je sprzedawać – to jest to, co inne ćwiczenia *czikung* robiły.

Teraz kiedy mistrzowie *czikung* przychodzą organizować zajęcia ludzie myślą o tym bardziej racjonalnie i nie są już tak ślepi jak wcześniej, kiedy przychodzili zawsze, kiedy mistrz *czikung* przychodził zrobić zajęcia. Ludzie są teraz bardziej opanowani i patrzą, czy coś jest prawdziwe, czy jest fałszywe; nie są tacy, jak kiedyś. Więc jest trudno mistrzom *czikung* organizować zajęcia i, kiedy nie mogą zebrać wystarczająco uczniów to naciskają na naszych uczniów by przychodzili na ich zajęcia. Wtedy mogliby prowadzić zajęcia i robić pieniądze, ale przez to zrujnują naszych uczniów. Robimy coś o tyle ważniejszego i włożyliśmy w to dużo starań, a teraz niszczą naszych uczniów w ułamkach sekund. Oczywiście, od pewnych uczniów nie możesz wymagać wiele. Koniec końców, dopiero co nauczyli się Fa i ich zrozumienie Fa może nie być bardzo głębokie. Mogą nieświadomie siebie zrujnować. Mięliśmy wcześniej taką zasadę: każdy na czele centrum pomocy w jakiegokolwiek prowincji czy mieście, który takie rzeczy, musi zostać wymieniony – absolutnie nie może pozostać [na stanowisku].

Jeśli jest ktokolwiek w centrach wsparcia w różnych regionach albo jeśli jest jakikolwiek asystent na miejscu praktyki kto naciska na naszych uczniów by słuchali wykładów innych mistrzów *czikung*, sprzedaje materiały o innych ćwiczeniach *czikung* pośród naszych uczniów albo prowadzi naszych uczniów aby czynili krzywe albo pokręcone rzeczy, musimy wymienić go oraz każdego takiego jak on, którego uda nam się rozpoznać i absolutnie nie wolno żadnemu z nich pozostać. Jeśli mielibyśmy pozwolić im zostać, owocowałoby to nieskończonymi problemami w przyszłości. To samo z siebie na serio niszczyłoby Fa – niszczyło Fa od środka. To jest absolutnie zakazane. Nie wolno nam oszczędzić czyichkolwiek uczuć jeśli przychodzi do tych rzeczy – wymieńcie każdego z nich.

W zasadzie zarządzamy luźno, ale kiedy przychodzi do kwestii kultywacji – jesteśmy na prawdę stanowczy, nikomu nie wolno robić szkód. Nasza forma organizacji jest na prawdę luźna: jeśli chcesz ćwiczyć ćwiczenia, możesz do ćwiczeń przystąpić; jeśli nie chcesz przystąpić do ćwiczeń, możesz iść; jeśli przyjdiesz, będziemy za ciebie odpowiedzialni i powiemy ci jak ćwiczyć. Jeśli nie chcesz się uczyć, to kto mógłby cię tu trzymać? Jeśli trzymalibyśmy cię tu na siłę a ty nie robiłbyś tego na serio, mówił różne rzeczy, i zachowywałbyś się nieodpowiedzialnie, wtedy podważałbyś i narażał na zniszczenie nasze Fa od środka, a nie pozwalamy na takie rzeczy. Ktokolwiek chce się tego uczyć – może się uczyć z własnego wyboru; jeśli uświadomi sobie, czym jest Fa, może kultywować.

Pragnienie osoby by być dobrym musi pochodzić od niego, nikt nie może cię przymuszać. Jeśli mówisz: „Musisz być dobry, musisz robić to”, ale ta osoba nie chce, to co możesz na to poradzić? Zostało powiedziane, że jeśli ktoś nie chce kultywować, nawet Budda nie może niczego zrobić w tej sprawie – on musi sam tego chcieć; nie możesz tej osoby zmuszać.

Inną sprawą jest, że mamy wielu uczniów, całkiem pokaźną ich liczbę, którzy po cichu czytają książkę – czytają każdego dnia – i nawet czytają książkę, gdy natrafia na pytanie albo problem. Pod tym względem sprawują się nawet lepiej od naszych pomocników. Więc każde centrum pomocy powinno organizować ludzi do częstego studiowania Fa, a pomocnicy, na każdym miejscu ćwiczeń szczególnie, powinni grać pierwsze skrzypce. Mamy wymagania dla pomocników (do uczniów: możecie uczyć się Falun Gong jeśli chcecie), którzy muszą kultywować tylko Falun Gong albo w innym wypadku pomocnik poprowadzi uczniów w jego miejscu po złej ścieżce. Odkąd jesteś pomocnikiem, powinieneś postępować pod tym względem dobrze. Musimy mieć pomocników, którzy głębiej rozumieją Fa i stale czytają książkę. Oczywiście, wielu pomocników bierze swoją pracę bardzo na serio i chcą to robić ale często ich poziom wykształcenia jest ograniczony i niektórym z nich jest nawet trudno czytać książkę, dodatkowo są już starzy. To jest nieistotne – wciąż mogą zbierać ludzi do studiowania Fa. Kiedy zbierają ludzi do studiowania Fa, czy też przy tym nie posłuchają? Kiedy inni mówią o ich doświadczeniach i zrozumieniu, tamci mogą również się, razem z innymi, poprawiać. Jak tylko się uczysz, wszyscy możecie się poprawić. Powiniście zintegrować wasze studium Fa z ćwiczeniami – powinny iść ramię w ramię.

Wiele regionów robi teraz dobrą robotę organizując ćwiczenia w grupie, często jednak zaniedbują studiowanie Fa. Kiedy uczniowie zadają pytania, na które pomocnicy nie potrafią odpowiedzieć albo wyjaśnić rzeczy jasno, wtedy po prostu czekają by zapytać Nauczyciela i próbują się dowiedzieć, gdzie jest Nauczyciel. Właściwie, pewne pytania zostały wyszczególnione w książce i jeśli na prawdę nie jesteś w stanie na nie odpowiedzieć, to możesz zorganizować ludzi by dużo słuchali nagrań. Na te pytania odpowiedziano już w książce. Odpowiedzi są zamieszczone w *Chińskim Falun Gong (Edycja Poprawiona)*. Jak tylko studiujesz rzetelnie, wszystko może znaleźć rozwiązanie. W Czangczun, odkąd zaczął się entuzjazm studiowania Fa uczniowie mają mało do zapytania – teraz już nie zadają mi pytań, gdy mnie widzą. Gdyby było inaczej, jako że każdy mnie zna, jak tylko wyszedłbym z domu – przecież to moje rodzinne strony – jak tylko wyszedłbym na ulicę, masa ludzi pytałaby mnie o to, o tamto, ponieważ wiele osób uczy się Fa i wielu z nich wie, kim jestem. Gdy spotykają mnie obecnie, mówią tylko: „Witaj Nauczycielu” i nie mają wiele do powiedzenia bo nie ma tak wiele do wypymania. Gdy zaczęli zapamiętywać książkę, zamiast mierzyć się [według Fa] po zrobieniu czegoś, uczniowie wiedzą już wcześniej, kiedy powinni coś zrobić czy nie. To jest wspaniałe. Studiują Fa i nie mogą się bez tego obyć w swoich ćwiczeniach i traktują to jako priorytet. Myślę, że inne regiony powinny studiować Fa tak jak to robi region Czangczun, i zacząć falę studiowania Fa; na wiele pytań łatwo znajdą się wtedy odpowiedzi – sami na nie odpowiecie. Inną kwestią jest, że kiedy wybierasz pomocnika to powinieneś się upewnić, czy nie myślisz o dobrej relacji jego z tobą albo przyjaźni, a upewnić się że nie oprzesz swojej decyzji na emocjach, ani nie myśl, że trudno jest wymieniać asystenta jak już jest wyznaczony. Nie wolno ci tak robić. Musisz być odpowiedzialny wobec

Fa. Upewnij się, że uważasz na te rzeczy. Jeżeli ktoś spełnia standard i jest zdolny, to może to robić; jeśli się nie kwalifikuje, to wolelibyśmy wybrać kogoś kto tymczasowo weźmie na siebie pracę zamiast zostać przy tamtym. Mówiłem o tym wcześniej. Mnisi kultywujący w zakonach i ich przewodniczący nazywani przeorem, nie robią niczego poza kultywacją. Kultywujemy w społeczności codziennych ludzi a nasze Fa jest dobre. Może dać ludziom szansę kultywować do wysokich poziomów. Czy jest różnica pomiędzy naszymi pomocnikami na miejscach ćwiczeń a przeorami w klasztorach? Nie jest tak, że wymagania co do ciebie są wysokie – to jest na prawdę coś dającego niezmiernie zasługi i cnotę. Nie ważne jak wielu ludziom w miejscu ćwiczeń powiedzie się w kultywacji, nawet jeśli jednej osobie się powiedzie, ten pomocnik będzie miał niezmierną zasługę i cnotę. To jest bardzo poważna kwestia i powinieneś zrobić to dobrze. Przyjeliśmy najbardziej dogodnie do kultywacji warunki by dać ludziom możliwość poprawiania się, ale te dogodne warunki nie znaczą, że możemy być tak nieformalni, że aż nieodpowiedzialni wobec Fa. W przyszłości mogą równie dobrze być ludzie, którzy będą uprawiać kultywację klasztorną – to jest możliwe i wtedy pewne warunki powinny być zapewnione.

Różne regiony mogą mieć wiele pytań albo problemów, które wynikły w tym ostatnim okresie robienia ćwiczeń. Możecie o nie pytać. Możecie pytać o te rzeczy, z którymi nie wiecie jak sobie poradzić w praktyce albo w pracy. Odpowiem na nie dla was.

[Proszę o komentarz] w sprawie ucznia Falun Gong biorącego udział w pokazie nadzwyczajnych umiejętności.

Nie widziałem czegoś takiego. Postępowanie w ten sposób jest absolutnie zabronione – całkowicie niedopuszczalne. Czy kultywuje on tylko Falun Gong? A co było wcześniej? *(Ktoś odpowiada: „Ten człowiek uczył się innych czikung ale jego gong nie mógł urosnąć. Jego gong wzniósł się dopiero po ćwiczeniu Falun Gong i powiedział, że osiągnął 'Trzy Kwiaty Na Wierzchołku głowy.' ”)* Powinniśmy pomóc tym ludziom dojść do zrozumienia pewnych rzeczy. Jeśli ktoś chce ćwiczyć Falun Gong, to musi przestrzegać wymagań Falun Gong. Ta osoba wcale nie przestrzega wymagań Falun Gong i wcale nie osiąga do standardu praktykującego Falun Gong. Poza tym, bardzo możliwym jest, że ta osoba jest owładnięta. Kiedy myśli, że robienie tego jest w porządku i kiedy dąży za czymś, moje Faszen wcale się nim nie zajmą. Tak to może być. Sprawy takie jak ta szkodzą naszemu Fa z innej strony i jest to zupełnie nie do przyjęcia. Ta osoba powinna sprostać naszemu standardowi jeśli naprawdę ma wytrwać w kultywacji. Ale jeśli tak się nie stanie, nie powinniśmy w żaden sposób go wspierać, gdyż nie będzie kultywującym Falun Gong. Jeśli ludzie robiący inne ćwiczenia *czikung* chcą przyjść by nauczyć się Fa, mogą przyjść się uczyć – wszystko zależy od tego czy mają takie więzy przeznaczenia. Nie myślę, żeby było dobre zmuszać ludzi by przyszli się uczyć, by ciągnąć kogoś do nauki albo urządzać sytuację, gdzie ktoś, kto nie chce się tego uczyć, przychodzi tylko dlatego, że inni przyszli. Losy niektórych ludzi są otwarte – mogą zostać ocaleni albo nie. My postępujemy wedle więzów przeznaczenia. Nie patrz na to, jak wielu ludzi ktoś przyprowadza; pytanie jest, czy ci ludzie mogą ćwiczyć Falun Gong i czy

potrafią ćwiczyć tylko Falun Gong. Kiedy wrócicie do domu powinniście zacząć fałę studiowania Fa – powinieneś być w stanie to zrobić i sprawić, że ludzie uznają, [że jest to potrzebne] albo ten problem będzie stawał się coraz cięższy.

Czy możemy zwiększyć liczbę ludzi dowodzących miejscem praktyki?

Tak. By dodać więcej ludzi sam możesz ich wybrać i dobrze jest dodać jedną lub dwie osoby. Bądź pewien by wybrać ludzi, którzy całkiem dobrze rozumieją Fa, oraz tych, którzy entuzjastycznie podchodzą do tej pracy.

Jeden uczeń powiedział: „Osiągnąłem już Trzy Kwiaty Na Wierzchołku Głowy. 15 sierpnia Nauczyciel Li Hongdzy zabrał ze sobą moje Faszen”.

Uważajcie! Wszyscy ludzie, jak ten, doznają iluzji wywołanej przez różne rodzaje przywiązań. Tacy ludzie pojawili się w różnych okresach czasu w paru innych regionach. Podobnie jest z tą sytuacją, którą dopiero co wspomniałeś, ta osoba jest w niebezpiecznej sytuacji. Powiedział: „Osiągnąłem Trzy Kwiaty Zbierające Się Na Wierzchołku Głowy,” „Taki jestem teraz zdolny,” a w końcu powie: „Jestem Buddą. Nie uczcie się od Li Hongdzy. Uczcie się ode mnie!”. Jeśli tak dalej będzie postępował, ten problem w końcu wystąpi. Gdy napotkasz na taką osobę, powinieneś jak najszybciej pokazać mu ten problem i powiedzieć by się upewnił, że pozbędzie się tych przywiązań. Problemy łatwo mogą wystąpić. Ci ludzie bardzo mnie na początku szanują. Pewni ludzie nawet napisali mi listy krwią – podcinają palce by pisać krwią przysięgę, że będą kultywować Falun Gong do samego końca. W końcu mówią, że są Buddami i także mówią: „Nie ucz się od Li Hongdzy, ucz się ode mnie.” Jest tak dlatego, że się zsunęli w dół. Idą za sławą i zyskiem i rosną w beztrosce, i gdy dodane zostaną zakłócenia ze strony demonów, nie mogą się z tego oswobodzić. Na powierzchni mówią, że Falun Gong jest dobre ale prawda jest taka, że ich czyny szkodzą Falun Gong. Jest jak z tym, o czym powiedziałem wam wcześniej, że ktoś powiedział: „Falun Gong jest dobre. Nie powinieneś mieć żadnych problemów po nauczaniu się Falun Gong. Patrz, mogę przejść środkiem ulicy trzymając książkę, i żaden samochód nie ośmieli się mnie uderzyć.” Czy nie jest to szkoda Falun Gong? Na powierzchni wydaje się, że wspierają Falun Gong ale tak naprawdę to szkodzą Falun Gong.

[Co sądzisz o] pokazach czikung, które odbyły się niedawno z ramienia Stowarzyszenia Naukowo-Badawczego Czikung obszaru Guangdżo?

Pewne regiony Stowarzyszeń Naukowo-Badawczych Czikung są administrowane przez Komisję Sportową, która uważa czikung za formę działalności sportowej, działalności sportowej dla mas ludzkich, i czasem organizują imprezy z wieloma rodzajami praktyk czikung razem; to co robią, to po prostu jak zajęcia rytmiki. Kiedy organizują imprezy czikung na pewne okazje, odkąd, koniec końców, uważają to jako rodzaj sportu i za nic złego,

nawet jeśli nie chcemy robić tych rzeczy, jeśli ludzie naprawdę chcą, jako pokaz grzeczności możemy zebrać ludzi by tam poszli – możemy pokazać ruchy tak, jakby to robiono na zajęciach rytmiki. Ale uważaj: warunkiem jest, żebyśmy nie robili tego tak, jako rodzaj poważnego przedsięwzięcia ale pasywnie, kiedy Stowarzyszenie Naukowo-Badawcze Czukung nas o to prosi. Możemy wyjaśnić wszystkim, że nasze zrobienie jednego czy dwóch ćwiczeń ma na celu wsparcie ich zajęć sportowych. Możemy robić to w wyjątkowych okolicznościach. Ale jest jeden warunek: jeśli są inni mistrzowie czukung organizujący taką formę aktywności jako pokaz, wtedy nie przystępujemy. Jest w porządku, kiedy to jest czysto sportowe wydarzenie. Musisz poradzić sobie z tym właściwie.

Jest jeszcze inna kwestia. Istnieje pewna sytuacja w centrach pomocy różnych regionów: wszystkie promują i propagują Falun Gong, a pewne regiony nawet przyswoiły sobie formę odbywania seminariów. Może lepiej nie nazywajmy tego “odbywaniem seminariów.” Możemy użyć innej nazwy. Powodem jest to, że kiedy tak robisz to nikomu nie wolno nauczać Fa – oczywiście nie jesteś w stanie tego robić. Jeśli ktoś stoi tam i naucza Falun Gong, to jeśli mówi ludziom, co powinni robić albo jeśli idzie i naucza tego Fa, naucza praktyki zła i szkodzi Dafa. Jest tylko jedno Falun Dafa. Jest w porządku, jeśli biorą książkę i przeczytają ją na głos; jest w porządku, jeśli głowa centrum wyznaczy kogoś by czytał książkę na głos.

Dodatkowo, możecie organizować ludzi do oglądania nagrań wideo. Mówię tu o taśmach wideo z pełnych wykładów. Mogą oglądać wykład pierwszy a potem zrobić przerwę na nauczanie się ćwiczeń; następnego dnia mogą oglądać wykład drugi i zrobić przerwę na nauczanie się ćwiczenia drugiego.

Słuchanie nagrań audio to kolejny sposób. Ponownie, powinni słuchać jednego wykładu po drugim a potem ktoś by nauczył ćwiczeń. To nie jest problemem. Wszyscy razem mogą uczyć się ćwiczeń. Możemy wykorzystać tą formę w przyszłości i jest to najlepsza forma. Możemy zbierać ludzi by uczyć ćwiczeń w grupie, mogą uczyć się w ten sposób.

Dodatkowo ludzie, którzy przychodzą w małej liczbie, mogą bezpośrednio naśladować innych robiąc ćwiczenia na miejscach ćwiczeń a potem czytać książkę i słuchać nagrań – róbcie to w ten sposób. Ale co do jednej rzeczy trzeba się upewnić: nie możemy prowadzić całej działalności nauczania ćwiczeń w sposób, w jaki prowadzi się interesy. Powinniśmy radzić sobie przy pomocy tego, co mamy, i nie możemy pobierać pieniędzy. Nie liczy się, czy wypożyczymy salę, wypożyczymy pokój spotkań albo, w przypadku większej ilości osób, wypożyczymy audytorium. Możesz tak zrobić ale nie możesz pobierać żadnych opłat. Uczyniliśmy to nadrzędną zasadą: nie możemy zarządzać tym jak interesem. Upewnij się, że zwracasz na to uwagę. Jeśli jest naprawdę wyjątkowa sytuacja, kiedy jest wielu uczniów i wielu ludzi uczy się Fa, taka, że potrzebujemy dużego miejsca a nie jesteśmy w stanie go pożyczyć to musimy użyć czyjegoś innego audytorium, i przy tym zapłacić, to powinieneś bezpośrednio skontaktować się z Pekinem w związku z tą niezwykle wyjątkową sytuacją. Jeśli taka sytuacja wystąpi, wtedy możesz zebrać pieniądze na wypożyczenie audytorium ale nawet najmniejszy grosik nie powinien pozostać. Mówiąc krótko: nie wolno nam gromadzić pieniędzy, centra pomocy nie mogą gromadzić pieniędzy i nie włączamy się w czynności biznesowe. Postawiłem to jasno dla was, ponieważ jest to poważna sprawa. Nasze ćwiczenia mogą podążać prawą ścieżką, i nawet tylko w tej kwestii, fundamentalnie

różni się od innych ćwiczeń.

Szanghaj zgłosił, że ćwiczący Falun Gong, który nie był na żadnych seminariach, powiedział przed zorganizowaniem dla innych ćwiczeń: „Czczycie naszego czcigodnego Nauczyciela Li Hongdży, studiujcie Dafa z Falun Gong i kultywujcie nasz sinsing oraz Dżen-Szan-Ren,” po czym ćwiczenia zostały wykonane. Po skończeniu ćwiczeń powiedział: „Skończyliśmy. Dziękuję, Nauczycielu.” Powiedział, że tym chciał złożyć hołd Nauczycielowi.

Nie brał udziału w seminariach? (*Odpowiedź: „Nie”*.) To, o czym wspomniałeś, jest bardzo ważne. Jest tak ponieważ: jak tylko uczniowie w różnych regionach czytają książkę albo, w przypadku niektórych, słuchają nagrań audio, myślą, że to jest wspaniale ale nie wiedzą, co zrobić. Ten problem mógł się zdarzyć. A w przyszłości może się to stać w innych regionach. Upewnij się, że zwracasz na to uwagę. Kiedykolwiek słyszysz, że ktoś to zgłasza, to niezależnie od twojego regionu centrum pomocy, masz odpowiedzialność powiedzieć tej osobie, że nie wolno jej tak robić. Rzeczy takie jak ta często prowadzą ludzi, którzy nie uczyli się Falun Gong do robienia tych rzeczy bezmyślnie. Faktem jest, że ta osoba nie brała udziału w seminariach i nie rozumie rzeczy w pełni, więc jest możliwe, że robiąc to chciał się popisać. Ale nie wyciągajmy konkluzji w jego sprawie: w przyszłości po tym jak weźmie udział w studiowaniu, będzie wiedział jak powinien się tą sprawą zająć. To naprawdę jest problem. Nie pozwalaj sobie go przeoczyć. Nieważne gdzie to się stanie, kiedy centrum pomocy o tym usłyszy, mieszkający blisko mogą go zatrzymać telefonując do niego albo używając innych sposobów. Potrzebujesz poprawiać rzeczy takie, jak ta.

Jeśli chodzi o Szanghaj, pójdę tam, gdy taka możliwość się nadarzy w przyszłości, ponieważ zawsze o tym myślałem.

[Proszę o komentarz w sprawie] Generalnego Centrum Harbin organizującego grupę pomocników by udali się do Czangczun studiować.

Sytuacja w mieście Harbin jest całkiem dobra. Po tym jak zorganizowali grupę pomocników by udali się do Czangczun na konferencję wymiany doświadczeń zorganizowaną przez Centrum Generalne, ich zrozumienie stało się całkiem duże i zorganizowali różne projekty – dobrze sobie radzą w tej dziedzinie. Centrum Generalne Czangczun poinformowało mnie o sytuacji w Harbin. Jestem świadomy [tego]. Myślę, że okres wakacyjny w Harbin jest bardzo miły, zwłaszcza, kiedy ludzie siedzą przy brzegu rzeki by czytać razem książkę – to jest świetne.

[Proszę o komentarz w sprawie] zaproszenia Nauczyciela do odbycia seminarium w mieście Daczing.

Nie mówmy już więcej o odbywaniu seminariów. Uczynię większe ustalenia. Jest teraz wiele zaproszeń. Widziałem dwa zaproszenia z Daczing. W zeszłym roku w mieście Cziczihar byli ludzie z Daczing, którzy poszli tam się uczyć.

[Proszę o komentarz w sprawie] propagowania Fa w miejscach, w których nauczyciel nie urządził seminariów.

Możesz postąpić w ten sposób: po wysłuchaniu Fa w Guangdżo w najbliższym czasie, powinieneś wrócić do domu i zebrać uczniów, którzy nie byli na seminariach i rozmawiać z nimi. Jeśli nagrałeś wykłady to możesz zebrać ludzi, by ich słuchali. Nagrania audio z wykładów w Dzinan również są dostępne i są wspaniałe. Możesz zebrać ludzi i razem słuchać taśm. Nie słuchaj wszystkiego za jednym razem. Po wysłuchaniu jednej sekcji, zatrzymajcie się i porozmawiajcie, podzielcie się ze sobą tym, co każdy był w stanie zrozumieć, a potem każdy powinien porozmawiać o swoich przemyśleniach. Niech to będzie bardziej żywe.

[Proszę o komentarz w sprawie] wsparcia finansowego.

Nie ważne, jak bogaci są inni ludzie albo ile wsparcia finansowego chcą ofiarować Falun Gong, nie przyjmujemy tego. Czemu tak jest? Jest tak, ponieważ, gdybyś zatrzymał pieniądze, to czy inne centra pomocy też nie miałyby ich trzymać? Gdyby wszystkie centra pomocy miały pieniądze, w przyszłości kiedy pieniądze byłyby obecne, ludzi serca zmieniłyby się. Zatem nie robimy tego. Jeśli osoba naprawdę chce wesprzeć Falun Gong, wtedy są takie rzeczy jak kupowanie materiałów albo, kiedy prowadzimy działalność związaną ze studiowaniem Fa, możesz dać tej osobie do zrobienia rzeczy, które pomogą w tej działalności i może zająć się rzeczami które trzeba będzie zrobić na miejscu – to jest w porządku.

Jak powinni zachowywać się pomocnicy, którzy mają otwarte trzecie oko?

Jak powinni się zachowywać? Kiedy ludziom idzie dobrze w ich praktyce, nie mówcie im niczego. Pójdzie i powiedzcie paru uczniom, którzy wciąż w pewnych aspektach zostają w tyle, gdzie powinni się poprawić albo gdzie mają problemy. Możesz powiedzieć im w ten sposób. Jeśli mówisz otwarcie: „Twoje Falun jest tak duże” albo „Jego Falun wygląda w ten sposób,” to jeśli mówisz takie rzeczy, inni będą każdego dnia gromadzić się wokół i takich sytuacji będzie bardzo dużo. Będą również ludzie pytający się, jak wysoko doszli w kultywacji. Bądź czujny by nie mówić takich rzeczy od tak. Kiedy wypowiesz te rzeczy to dana osoba wyrobi sobie przywiązanie. Musisz dobrze z tym sobie radzić.

Pewni ludzie powiedzieli, że ich ćwiczenia zyskały entuzjastyczne wsparcie pochodzące z ich miejsc pracy.

W wielu regionach, w zimnych miejscach, ćwiczenie w zimie jest naprawdę ciężkie! Ale pewne miejsca pracy bardzo nam pomagają i udostępniają dla nas swoje budynki. Jest

wiele przykładów takiego zachowania. Jest tak, ponieważ nasz wpływ na środowisko jest pozytywny – po robieniu ćwiczeń, uczniowie sprzątają miejsce, a kiedy jest to po opadach śniegu to nawet usuwają go z podwórza. Kiedy tak dobrze się zachowujemy, gdziekolwiek byśmy nie byli to naturalnym jest, że ludzie udostępnią rzeczy ku naszej wygodzie.

[Proszę o komentarz w sprawie] uczniów Falun Gong zbierających się by porozmawiać o swoich doświadczeniach i zrozumieniach.

Czangczun zrobił kasetę wideo, na której uczniowie mieli żywe przemowy i uczniowie z publiczności również byli rozentuzjasmowani – niektórzy nawet płakali. Byli naprawdę szczęśliwi, ponieważ spotkanie było utrzymane w żywej i wspaniałej atmosferze. To tak, jak ktoś przed chwilą powiedział – w tym polu, niczego nie brakowało, z wyjątkiem mojej osoby. To był tak, jak gdy prowadziłem seminaria, pole było bardzo silne. Można by powiedzieć, że to zgromadzenie Falun Gong i że jest podobne do konferencji Fa, więc skutek jest wysmienity. Kiedy w przyszłości będziemy mieć wielu uczniów, uczniowie mogą robić to w ten sposób i mówić o swoich doświadczeniach i zrozumieniu. Studiowanie Fa w ten sposób jest bardzo edukacyjne. Uczniowie mówią o tym, co zyskali po nauczaniu się ćwiczeń. W pewnym stopniu, jest nawet więcej entuzjazmu niż na naszych przemowach.

[Proszę o komentarz w sprawie] ludzi razem dzielących się swoimi doświadczeniami i zrozumieniem.

Kiedy ktoś osiągnie wysokiego poziomu, widzi, że te rzeczy dostaje się według przeznaczenia. Gdy poziom osoby wznosi się, tymi rzeczami nie uda się podzielić. Możemy tylko podzielić się naszymi doświadczeniami i zrozumieniem, które wiążą się z poprawą siebie poprzez kultywację sinsing. Kultuwujemy według prawego Fa i nie obawiamy się skomplikowanych okoliczności które mogą wyrzucić pewien wpływ.

Jak można dobrze potraktować związek pomiędzy centrum wsparcia Falun Gong a miejscowymi stowarzyszeniami czikung?

To jest bardzo ważne. Powiedziałem dopiero, że ludzie będący w miejscowym Stowarzyszeniu Naukowo-Badawczym Czikung, Stowarzyszenie Badań Naukowych nad Ludzkim Ciałem, albo Stowarzyszenie Czikung nie mogą u nas piastować pozycji liderów i nie mogą być dowodzącymi ani pomocnikami naszych centrów wsparcia Falun Gong. Ale powinniśmy mieć dobrą z nimi relację, ponieważ Chińskie Stowarzyszenie Naukowo-Badawcze Czikung jasno postuluje, żeby w kwestii kultywacji wszystkie ćwiczenia czikung były bezpośrednio sterowane zarządzane przez nauczyciela ćwiczeń; kiedy oni kontrolują lokalną administrację. Ale my nie mamy żadnego zarządzania administracyjnego. Zarządzanie naszą praktyką jest w pełni luźne. Możemy im powiedzieć, które osoby prowadzą nasze centra wsparcia, i kiedy odbywają się formalne spotkania, mogą oni zaprosić

osoby prowadzące nasze centra pomocy do wzięcia w nich udziału. To żaden problem. Ale jeśli naciskają na naszych uczniów by robili inne rzeczy, które są działaniem wbrew naszym ustaleniom, nie zrobimy tego. Możesz im to jasno wytłumaczyć. Jeśli organizują jakieś akcje, które są dobre, które nie mają w sobie innych kwestii i są jak zajęcia rytmiki z udziałem setek osób – to te są akcjami dla mas – tam, gdzie organizują różne ćwiczenia czikung i każą im robić parę zestawów ćwiczeń, urządzają konkursy, komu poszło lepiej a potem rozdają jakieś nagrody to myślę, że nic ponad promowaniem sportu. Można wziąć udział w imprezach sportowych, to żaden problem. Ale jeśli używają naszych ćwiczeń by robić inne rzeczy, to jest to nie do przyjęcia. Możesz im to jasno przedstawić.

Lokalnie możemy się z nimi zarejestrować – możesz się z nimi zarejestrować. Kiedy zarejestrujesz się z nimi to nie będziesz miał wiele do zrobienia – nie będziesz miał dużo do zrobienia. Nie robią niczego poza dzwonieniem do ciebie i mówieniem, że ten albo tamten mistrz *czikung* przyszedł by mieć zajęcia i „powinieneś tam pójść!”. Kwestię czy ten mistrz jest kimś sensownym uczeń sam może rozsądzić. Poproszą cię, byś poszedł ale uczniowie nie pójdą – tak to już jest. Stowarzyszenie Naukowo-Badawcze Ciała Ludzkiego zwykle nie dba o to jakoś szczególnie. Centrum Generalne Falun Gong z Guangdźoń zarejestrowało się w Stowarzyszeniu Naukowo-Badawczym Ludzkiego Ciała sekcji Guangdźoń i to nie ostatnimi czasy ale dawno temu. Kiedy urządzają imprezy, przewodniczący naszych centrów pomocy mogą wziąć w tym udział, to żaden problem. Taka jest ta relacja. Stowarzyszenie Naukowo-Badawcze Czikung ma wspaniałą relację z nami w wielu regionach, jak na przykład w mieście Dalien i wielu z nich praktykuje Falun Gong. Dzięki temu może być łatwiej urządzać dla naszego Falun Gong imprezy i ćwiczenia, w konsekwencji usuwając przeszkody. To jest wspaniałe. Innymi słowy, kiedy z nimi współpracujemy i utrzymujemy z nimi dobrą relację, powinniśmy działać dobrze, zgodnie z naszymi zasadami, czyli: potrzeba nam trzymać się zasad określonych przez Falun Gong. Jeśli chodzi o inne rzeczy – proste sprawy, o których nie warto mówić – to nie problem.

Jakie powinniśmy mieć podejście do mnichów i świeckich buddystów?

Z biegiem czasu, mogą stać się ostatnimi, którzy zrozumieją [Dafa]. Obecnie tak mniej więcej wygląda ta sytuacja, ponieważ ci, którzy mieli wcześniej otrzymać Fa, już je mają. Zobaczmy co kryje przyszłość! Kiedy po raz pierwszy wystąpiłem publicznie, powiedziano mi wprost, że gdy tamci ludzie przyjdą do zrozumienia, że tamte rzeczy nie istnieją, to poczują, że nie będą mieli dokąd wrócić. Niektórzy wrócą do świeckiego świata, inni będą kultywować Falun Gong. Tak mogłoby się stać. Te są rzeczami z przyszłości. Sprawa jest łatwiejsza ze świeckimi buddystami. Oni zwykle lubią uczyć się czikung wśród społeczeństwa, tego rodzaju, tamtego rodzaju, szukają wszędzie i jeśli znajdą Falun Gong, to też chcą się go nauczyć. Jeśli prawdziwie je pojmą – co odnoszę do zrozumienia Fa i bycia w stanie uznania go – wtedy, odkąd będą mieli z tym styczność, to jeśli będą w stanie się nauczyć to będą też mogli to zrozumieć. Istotne jest studiowanie Fa – zebranie ich aby studiowali Fa.

Co mamy zrobić z ludźmi z problemami umysłowymi?

Postęp z nimi następująco: Jeśli mówi i zachowuje się nienormalnie, to na pewno nie spełnia wymagań ćwiczeń Falun Gong. Kiedy ten problem wystąpi to zwykle jest ktoś taki: jeden przypadek to, że jego wrodzona jakość może nie być dobra albo też jej jakość wrodzona jest dobra ale ściągnął na siebie złe rzeczy nie mogąc porzucić swojego przywiązania. Są tylko dwa możliwe powody. Powinniśmy z nim porozmawiać a jeśli może tego porzucić i stać się świadomym, to przyjdzie do świadomości; jeśli nie może stać się świadomym to nic nie możemy zrobić. Oczywiście jest metoda siłowa, która działa najlepiej: jeśli ta osoba jest całkiem dobra i może mieć wpływ na wielu ludzi, możemy czytać mu książkę jako grupa według jego stanu i zapytać, czy chce się ją studiować. Jeśli tak, czytamy z nim książkę – siadamy dookoła i czytamy do niego książkę. Kiedy czytasz książkę w tej sytuacji, możesz czytać poszczególne fragmenty. Czy ten zamglony umysł nie jest odbiciem zwabienia przez niego demonów albo rozwijania demonów? Czytaj w jego stronę by słuchał. On również powinien czytać i pojmować. Jeśli jego duch pierwotny wzmocni się, zyska świadomość i zrozumie, co się dzieje, to pewnie przyjdzie do świadomości. Jeśli nie może przyjść i jeśli ma wpływ na naszą siłę, to myślę, że nie powinniśmy pozwalać, by ta osoba wpływała na naszych uczniów. Każdy z mętną głową, kto mówi poplątane rzeczy, kto mówi jak wysoki jest jego poziom, lub kto naprawdę wygaduje rzeczy dziwne, zamacone, i których nie można zrozumieć, jest nienormalna umysłowo i zdecydowanie ma problem. Zatem jeśli chodzi o ten typ osoby, jeśli jest pomocnikiem to usuńcie go jak najszybciej; jeśli jest uczniem i nie może poprawić się po tym, jak z nim rozmawiamy, powinniśmy mu poradzić by nie ćwiczył. Jeśli nalega na ćwiczenie, nikt nie powinien go słuchać i nikt nie powinien być w jego otoczeniu. Nikt nie powinien dawać mu pola do popisu na robienie tych rzeczy – jeśli nie będzie mógł znaleźć słuchaczy, to taki demon straci zainteresowanie. Jeśli nikt nie słucha tego, co on mówi, to nie będzie w stanie nam zaszkodzić i przestanie być zainteresowany takimi działaniami.

[Proszę o komentarz w sprawie] Okna na Literaturę i Sztukę.

Rozmawiałem z nimi o sprawie Okna na Literaturę i Sztukę. Od wydawcy dziennika do autora artykułu, ich zamierzeniem nie było zaszkodzenie Falun Gong. Chcieli promować Falun Gong ale często piszą jako literaci. Z tym jak działa literatura, jak ludzie to ujmują, wyolbrzymiają i używają wyobraźni jak chcą – mają wolną rękę. Powiedziałem im, by postarali się, jak tylko mogą by pisać dopiero po zrozumieniu naszego Fa. Autor artykułu był na kilku wykładach, ale po pierwszym już odczuł, że to jest bardzo dobre. Był podekscytowany więc zaczął pisać. Ale jego zrozumienie nie było głębokie. Co więcej, kiedy był na paru następnych wykładach, słuchał będąc zajęty w głowie tym co pisał i był zajęty robieniem notatek, więc nie słuchał dobrze i jego zrozumienie nie było aż tak głębokie. Z wersją roboczą, którą dał nam na początku nie było aż takiego problemu. Wydawca również tylko był na paru wykładach i potem obrobił artykuł i swobodnie porobił zmiany. Po tych zmianach artykuł był zupełnie inny, a rzeczy w artykule tak poszły do druku. Ale powiedzielibyśmy, że ich zamierzeniem nie było szkodzenie Falun Gong – to jest pewne. Ale

miało to pewien zły skutek dla nas. Dlatego myślę: ich intencje były dobre i nie chcieli uczynić szkód – po prostu pewne rzeczy związane z poziomem ich pisania i wyobrażeń pewnie nie trzymają się wymagań Falun Gong. Oczywiście nie przeczytałem tej serii artykułów – ani jednego. Powinniśmy wyjaśnić uczniom, że to nie jest podstawa naszej kultury. Podstawą naszej kultury są obecnie publikowane książki Falun Gong, i oficjalnie wydane książki i nagrania moich przemówień. Jeśli chodzi o rzeczy związane z moją kulturą, spiszę je we właściwym czasie. Nie chcę tego opisywać obecnie w ten sposób. Powodem tego jest, że jest to okres nauczania Fa; kiedy to spiszę, nie ważne czy ludzie wierzą w to czy nie, kiedy uczniowie nie będą na wysokich poziomach zrozumienia, to mogą wytworzyć rzeczy takie jak dążenie za niewiarygodnymi rzeczami albo nadnormalnymi umiejętnościami. Poza tym ci, którzy nie mogliby zrozumieć, pomyśleliby, że jesteś...

Jak zorganizować wśród uczniów wspólne rozmowy o doświadczeniach i zrozumieniu?

Możemy wybrać i wysłuchać wcześniej tego, o czym będą mówić. Szczególnie, kiedy mamy dużej skali konferencje, musimy przejrzeć przemówienia. Jest coś na co trzeba zwrócić uwagę: jeśli jakiś uczeń powie coś niewłaściwego to mogłoby to wywołać problemy w tym, czym się zajmujemy.

[Co w kwestii] sponsoringu?

Tak, jak powiedziałem wcześniej, jeśli interes osoby działa naprawdę dobrze, jego przedsiębiorstwo jest duże i chce nas sponsorować, jeśli przychodzi z zagranicy i jest naprawdę silny finansowo i chce nas sponsorować, to nasze lokalne centra wsparcia nie powinny tego brać. To co mamy zrobić w sytuacji, w której on chce się przyczynić? Możesz mu powiedzieć by skontaktował się ze Stowarzyszeniem Badawczym Falun Gong i zrobimy większe ustalenie i będziemy centralnie zarządzać budowaniem baz kultury. W przyszłości nasi uczniowie nie będą już musieli tyle jeździć po kraju. Zbudujemy parę baz kultury w paru regionach na północy i na południu. Jak dotąd, nie przyjęliśmy jeszcze żadnych datków.

[Mam pytanie] o ruchach w naszych ćwiczeniach.

Gdy osoba przebija się ku wyższym poziomom, nie ma żadnych ruchów; wszystko, co robi to siedzenie w medytacji. Nie liczy się, czy ktoś kulturuje w Szkole Buddy czy w Szkole Tao, wszyscy po prostu medytują. Jest tak, ponieważ gong formuje się w całości automatycznie, po prostu samoczynnie idzie w górę – jak tylko poprawiasz swój sinsing, idzie w górę. Bądź pewien, że zwrócisz uwagę na jedną rzecz: jak tylko inne ruchy ćwiczeń się pojawią, musisz je odprawić. Wyjaśnij to przejrzyście uczniom: jeśli ktokolwiek widzi albo widział Nauczyciela jak uczył go tych rzeczy, to jest to fałszywe – nigdy nie uczyłbym was w ten sposób.

[Chcę] nauczyć się robić gesty rąk.

Nie próbuj się uczyć tych gestów rąk. Czemu? Ponieważ te gesty są słowami, które wypowiadam do naszych uczniów. Są po prostu jak słowa, które powiedziałem dzisiaj – nie możesz wypowiadać moich słów z mojej perspektywy. To ta sam koncept.

Podobno w Kantonie ktoś twierdził: „Jestem takim a takim pokoleniem dziedziczącym Falun Gong,” oraz „Jestem z tej samej szkoły co Li Hongdzy”.

Ta osoba może być owładnięta przez jakieś chaotyczne dusze czy coś podobnego. Może chce robić pieniądze lub szkodzić Falun Gong – zwykle są to ludzie tego rodzaju. Postawię to jasno dla wszystkich: Jestem jedyną osobą na tym świecie przekazującą Falun Gong; nikt inny z Raju Falun nie śmiałby schodzić by go przekazywać. Chcę żeby to było jasne dla was wszystkich. Innymi słowy, nie ma innej osoby, która to robi. Też, niemożliwym jest by ktoś był moim kolegą uczniem u tego samego mistrza. Wszyscy przewodnicie centrami pomocy, więc mogę powiedzieć wam coś nieco wyższego. Nasze Falun Gong nie jest takie jak inne czikung, to nie wcale tak, że nauczyłem się od tego czy tamtego na tym świecie w ciągu tego życia. Mogłeś przeczytać w naszej książce, że miałem mistrzów – Mistrz Fa Ćlędźle i innych Mistrzów Fa. Mówię ci jak to jest: Mistrz Fa Ćlędźle, Prawdzie Istnienie Badzi i tak dalej, ci ludzie... Wiesz, kiedy klimat w kosmosie osiąga ten stopień, albo kiedy ta wielka rzeczy ma być zrobiona w pewnym czasie w historii, wszystkie zjawiska następujące w tym stadium historii, albo w czasie procesu rozwoju historii, mogły wystąpić dla tego Fa. Zatem w tym procesie wszystkie demony również mogą być po to, by szkodzić temu Fa. Innymi słowy, skoro doszliśmy do tego stadium, to kiedy się urodziłem było dla mnie niemożliwym już wtedy osiągnąć Oświecenie, ani też nie dało się tego tak zaaranżować bym już był Oświeconym w momencie urodzenia. W ten sposób nie dałoby się ocalać ludzi, również nie byłbym w stanie zrobić tego w ten sposób. W tym okresie musiał być ktoś kto by mi przypomniał o rzeczach, które miałem i kto dałby mi osiągnąć oświecenie na jego sposób – to był Mistrz Fa Ćlędźle, o którym mówiłem. Po osiągnięciu oświecenia znałem moje rzeczy, a potem nauczyłem się innych rzeczy w pół-zamkniętym stanie, podczas gdy moje rzeczy pozostawały niezmiennione. Wielu ludzi wiedziało, że przyszedłem, więc ta osoba chciała dać mi pewne dobre rzeczy, tamta osoba też chciała dać mi coś dobrego i tak dalej. Ich celem nie było nic więcej, niż skłonić mnie ku uznaniu rzeczy w ich szkołach tak, by mogliby być chronieni i by mogli pozostać w przyszłości. Mówię tylko o tych rzeczach. Tutaj możemy porozmawiać o wyższych rzeczach. Oczywiście jest naturalny sposób do oceny, co jest dobre, a co jest złe. Jeśli coś jest dobre to na pewno będzie chronione; jeśli coś jest złe, istnieje możliwość, że zostanie unicestwione. Ale *Ja* jestem tym, który prawdziwie naucza Falun Gong i przeprowadza to przedsięwzięcie, czyli: *Ja* jestem tym, który reprezentuje prawdziwe rzeczy tej szkoły Falun Gong, więc nie ma nikogo innego.

Prowincja Guangxi chce założyć centrum wsparcia.

Możecie to zrobić. Jak wielu ludzi uczy się u was teraz? Więcej niż sto. Niech Guandzól wam pomoże i pomówi z wami by pomóc wam założyć centrum generalne. Praktykowaliście przez krótki czas, więc możecie poprosić Guandzól by zajęli się rzeczami dla was przez jakiś czas. Później, kiedy będziecie niezależni i w stanie urządzać różne zajęcia, to będziecie mogli się od nich oddzielić.

Nagranie audio z Generalnego Centrum Pomocy Falun Dafa w Pekinie

KOMENTARZ ODNOŚNIE REKTYFIKACJI FA NA SPOTKANIU ASYSTENTÓW FALUN DAFA W PEKINIE

2 STYCZEŃ, 1995

Życzę wszystkim szczęśliwego Nowego Roku!

Zebraliśmy was tu dzisiaj mimo że są wolne dni z okazji Nowego Roku. Ale trzeba było urządzić to spotkanie, ponieważ, jak wielu naszych uczniów wie, wkrótce będę nauczał ćwiczeń za oceanem. Jako, że czas nagli, zwołałem was tutaj. Powodem jest to, że muszę powiedzieć wam o pewnych rzeczach. Gdybym tego nie zrobił, pewne problemy, które już się pojawiły, mogłyby wpłynąć na zdrowy rozwój naszego Dafa.

Najpierw, opowiem o sytuacji rozchodzenia się Fa. Jak wiecie, nasze Falun Dafa miało całkiem duży wpływ w różnych regionach kraju. Obecnie ludzie dowodzący światem czikung, wiele organizacji czikung w różnych regionach oraz gałęzie Stowarzyszenia Naukowo Badawczego Czikung w różnych prowincjach i miastach wszystkie miały takie wrażenie: wszystkie inne czikung idą w odstawkę; tylko Falun Dafa pokazuje tendencję zwykłą i rozrasta się naprawdę szybko. Ta sytuacja została opisana przez gałęzie Stowarzyszenia Naukowo Badawczego w różnych regionach przez ludzi, którzy nadzorują czikung – to nie są moje słowa. To ilustruje też pewną rzecz. Jaką rzecz? Nasze Dafa rozwija się coraz szybciej, liczba uczniów rośnie coraz bardziej. Oczywiście, aby wyjaśnić, dlaczego może się tak szybko rozwijać, musisz popatrzeć na to z dwóch punktów widzenia. Jednym powodem jest to, że wiele ćwiczeń czikung to przekręty i oszukują ludzi oraz nie dbają o moralność. Po tym jak ludzie zostają oszukani raz czy dwa, po pewnym czasie uświadomią to sobie. To jest jedno podejście. Innym powodem jest to, że odkąd nasze Falun Dafa zostało przedstawione publicznie, byliśmy odpowiedzialni wobec naszych uczniów i społeczeństwa, daliśmy wielu ludziom odnieść z tego powodu korzyści oraz, przez tak dużą liczbę prawdziwie kultywujących w Dafa, pomogliśmy podnieść ogólny stan moralności w społeczeństwie. Dlatego osiągnęło to tak dobre rezultaty. Innymi słowy, Falun Dafa gwałtownie się rozrasta, jest już ogólnie uznawane, i rozrasta się jeszcze bardziej. Ale też, jak powiedziałem wcześniej, na pewno widzieliśmy też i nasze niedostatki w tej naprawdę dobrej sytuacji. Wiele rzeczy zrobionych przez pomocników w miejscach ćwiczeń, przez wielu naszych praktykujących i paru doświadczonych uczniów, są daleko od wymagań Dafa. Do pewnego stopnia – zadziałali na szkodę Falun Dafa – odgrywają negatywną rolę. Jest tak, ponieważ czy jesteś uczniem czy kultywującym Falun Dafa – a to szczególnie odnosi się do pracy asystentów – ludzie nie widzą cię jako jednostki, lub jako kolejnego ćwiczącego czikung. Nie ważne, co robisz, ludzie będą widzieli cię jako kultywującego Falun Dafa, który reprezentuje Falun Dafa. To jest naprawdę ważna kwestia, ponieważ wielu ludzi w kraju wie,

że Falun Dafa jest dobre – jest dobre w tym, że uczy kulturywacji sinsing i trafiło do sedna sprawy; wszyscy kulturywujący Falun Dafa uważają sinsing za ważny, więc ludzie zwracają na was uwagę, kulturywujących Falun Dafa, i na każdy wasz ruch. Jeśli nie sprawisz się dobrze, ludzie pomyślą że tylko tak mówisz ale nie wcielasz tego w życie. Jeśli twoja mowa jest taka wzniosła a twoje czyny nie, da to ludziom takie wrażenie i powiedziałbym, że nie jest do dobre.

To, o czym przed chwilą mówiłem, to sytuacja rozprzestrzeniania się naszych ćwiczeń. Również zauważyliśmy ten fenomen, więc chcieliśmy urządzić to spotkanie. Dodatkowo muszę powiedzieć wam o tej kwestii zanim wyjadę za granicę, ponieważ jest w Pekinie spora liczba ćwiczących Falun Dafa i mają oni pewien wpływ na sytuację. Właściwie to moje nauczanie ćwiczeń za granicą jest takie samo jak nauczanie ćwiczeń w kraju. Wiecie, że jadę dzisiaj na północny wschód, jutro na południowy zachód, na południe pojutrze, a potem tu i tam – czy nie podróżowałem w ten sposób? Podróż za granicę nie jest czymś odmiennym. Okrążenie ziemi zajmuje tylko dwa dni. To nie tak, że pojechałbym dokądś i już więcej nie wrócił – wielu ludzi miało taką myśl. Był też ktoś, kto powiedział: „Teraz, kiedy nie ma Li Hongdży, ja dowodzę”. Są ludzie z przeróżnymi myślami.

Nasza kulturywacja Falun Dafa kładzie nacisk na kulturywację twojego sinsing. Kiedy żaden twój ruch czy działanie nie spełnia standardu dla kulturywujących, nasi uczniowie będą to widzieć poprzez ocenę tego. Ale są również ludzie, którzy nie są w stanie zobaczyć jasno swoich złych tendencji albo działań. Dla wielu uczniów jest to wynik ich przywiązań, chęci popisywania się i wielu różnych przywiązań, które nie zostały usunięte. Wiecie wszyscy, że to Fa jest dobre oraz wszyscy wiecie, że to Fa może ocalać ludzi. Pomyślcie więc o tym: to Fa może ocalać ludzi. Czemu może ocalać ludzi? Czemu może czynić ludzi dobrymi? Jest taki warunek: jeśli nie chcesz stać się dobry, to nikt nie może cię ocalić. Jednak twoje stawanie się kimś dobrym może być tylko wynikiem tego, że chcesz stać się dobry. Każdy twój ruch i działanie musi spełniać standard prawdziwego kulturywującego. To jest bardzo ważne!

Pewnych ludzi przywiązanie do popisywania się jest naprawdę oczywiste. Jeśli rozwinie się dalej, to zaszkodzi Fa i sprawi, że ludzie, którzy nie byli na seminariach, tak jak i ci z różnych miejsc ćwiczeń, sprawi to, że wyrobiją sobie złe idee albo nawet bezmyślnie pójdą za nimi by robić takie nierozsądne rzeczy. I to przynosi kwestię obowiązków asystentów. Obowiązki asystentów są naprawdę ważne. Pamiętam, że zanim poszedłem do miasta Guangzhou by nauczać ćwiczeń, powiedziałem: „Asystenci, wasza odpowiedzialność jest nie mniejsza niż przeora w zakonie.” Czemu tak powiedziałem? Prawdziwe uczenie ćwiczeń na wysokim poziomie to ocalanie ludzi. Osoba, która naprawdę chce uprawiać kulturywację w zakonie, również jest prawdziwym kulturywującym, z tą różnicą, że kulturywuje w religii, kiedy większość z nas kulturywuje w tym społeczeństwie. Dlatego, kiedy wszyscy jesteście kulturywującymi, razem robicie ćwiczenia, razem dzielicie się przemyśleniami, razem poprawiacie się – jaka różnica jest pomiędzy koordynatorem, to jest asystentem, a przeorem w zakonie? Powiedziałbym, że nasi uczniowie Falun Dafa mają wyższy sinsing od mnichów w tym okresie końca Darmy. Powiedziałem, że sinsing moich uczniów jest wyższy, niż u zakonników, więc nasi asystenci powinni być wyżej od przeorów w zakonach. Dlatego, pomyśl: czy pewni nasi pomocnicy spełniają te wymagania?

Oczywiście, że wśród publiczności wciąż mamy asystentów, którzy nie byli na seminarium. To jest problem. Ale nie sprzeciwiamy się temu; w przyszłości nie będzie to możliwe, byśmy mieli asystentów tylko spośród tych co poszli na seminaria. Tak czy owak, musimy mierzyć cię według standardów asystenta by zobaczyć, czy je spełniasz i jak dużo rozumiesz Fa. Ktoś, kto nawet nie mówi ani nie zachowuje się jak kultywujący i który nie przypomina kultywującego Dafa, nie może być asystentem. Cel naszej kultywacji powinien być jasny – kultywować do wysokich poziomów – i postawiliśmy sprawę jasno na seminariach. Pomyśl o tym, czy Prawdziwe Istnienie, które otrzymało Tao, albo Budda bądź Bodhisattwa ze szkoły buddy, mówi tak, jak ty? Czy jego albo jej myśli byłyby tak nieczyste jak twoje? Czy on lub ona robiliby rzeczy w sposób, w jaki ty je robisz? Oczywiście że nie jest tak, że nasze wymagania względem ciebie muszą być aż tak wysokie – koniec końców, wciąż kultywujemy. Ale czy nie powinienes być wobec siebie konsekwentny?

Większość uczniów i większość asystentów zachowywała się bardzo dobrze, mieli duży wkład i pracowali ciężko by zebrać ludzi do studiowania Fa. Wszyscy my przyszliśmy na ochotnika w celu uprawiania kultywacji. Nie jest tak, że ktoś wyznaczył cię na lidera, obiecał ci coś albo to, że zarobiłbyś na tym okrągłą sumkę. Nie mamy władz, nie jesteśmy powołani do zrobienia czegokolwiek oraz nie zarabiamy na tym pensji. Każdy robi te rzeczy jako ochotnik. Robimy to z entuzjazmu i naszej troski o Fa. Czemu więc nie robić tego dobrze? Oczywiście że uważam, że w przyszłości możemy zorganizować tych ludzi, którzy, jak już wspomniałem, nie wzięli udziału w seminariach i możemy w drodze wyjątku dać urządzić nowym uczniom albo asystentom specjalny trening. To powinno być zrobione, albo nie będą w stanie dogonić reszty. W niektórych miejscach nie ma doświadczonych uczniów, a wciąż musimy ustanowić tam centrum wsparcia, więc musimy urządzić im potrzebny trening. Oczywiście, trening jest czymś, co zrobimy w przyszłości. Nie ważne czy byłeś na seminariach czy nie, od tej chwili będziemy wymagać od wszystkich asystentów dobrego zrozumienia Fa. Ci z nas, którzy mają taką możliwość, ci pełni sił, z wyjątkiem starszych ludzi, lub tych którzy mają gorszą pamięć, powinni próbować zapamiętywać książkę. Być może to, co sugeruję, jest dosyć wysokie – moje wymagania mogą być naprawdę wysokie. Ale w wielu regionach wielu uczniów zapamiętało ją bardzo dobrze. Kiedy studiują Fa to już nie potrzebują książki – recytują ją z pamięci. Też, można to porównać... Choć moje rodzinne strony są na Północnym wschodzie, cały czas jestem w Pekinie. Pekin jest tam, gdzie jest nasza Stowarzyszenie Badawcze i odbyłem tu wiele seminariów. Teraz nasza baza jest tutaj, w końcu. Zatem myślę, że my w Pekinie powinniśmy wyjść na prowadzenie. Pekin powinien przejąć prowadzenie ale teraz inni w kraju już zaczęli tak studiować Fa.

Co jest dobrego w studiowaniu Fa? Podczas studiowania Fa, nasi uczniowie mogą sami znaleźć rozwiązanie każdego pytania albo problemu. Inną rzeczą jest to, że jeśli ktokolwiek chce zachowywać się nierozsądnie, uczniowie będą umieli to rozpoznać, a to znaczy, że robiący pokręcone rzeczy nie będą w stanie rozpętać jakiegoś problemu czy znaleźć miejsca dla takich działań. Od tej chwili możesz zrobić z tego regułę: jak kultywujesz Falun Dafa, jak długo chcesz kultywować w naszym Dafa, musisz studiować Fa; nie uznajemy ludzi, którzy robią tylko ćwiczenia. To nie są dla ciebie zbyt wysokie wymagania,

ponieważ ten problem poważnie zaszkodził reputacji naszego Fa. Jeśli ktoś robi tylko ćwiczenia i nie kultywuje sinsing, jeśli robi to, co chce w prawdziwym świecie, jeśli robi, co tylko chce, i pośród codziennych ludzi robi nawet gorsze rzeczy niż te, które robią codzienni ludzie, to powiedziałbym, że to jest nie do przyjęcia. Dlatego zaproponowałem takie wymagania.

Wiele sytuacji takich jak ta pojawiło się jako rezultat nie powodzenia naszych uczniów w pozbyciu się przywiązania do popisywania się. Na przykład: pewni ludzie zawsze chcą się popisywać. Tutaj pomówię tylko o asystentach, jako że jest to spotkanie asystentów; gdybym miał pomówić o naszych uczniach to i tak by tego nie słyszeli, więc powiem tylko o asystentach. Głównym powodem tego, że przywiązanie do popisywania się nie zostało porzucone jest to, że wielu z naszych asystentów ma bardzo słabe zrozumienie Fa – nawet znacznie gorsze od przeciętnego ucznia. To rodzi problem. Kiedy uczniowie natrafiali na pytania to bywało tak, że nie czytali stale książki ani nie studiowali, albo nawet jeśli czytali książkę to nie robili tego często i zdarzało się co następuje: mieli wiele pytań, na które nie mogli znaleźć odpowiedzi, więc chcieli zapytać o nie asystentów. Kiedy zapytali asystentów, to z powodu problemów sinsing naszych asystentów... asystenci również nie studiowali Fa, nie czytali książki oraz oni również rozumieli tylko fragmenty Fa. Pewni asystenci wtedy pomyśleli: „Jeśli nie mogę tego wyjaśnić, to zmniejszy mój autorytet i pewnie nie będzie już tak łatwo mi zebrać ludzi do robienia ćwiczeń.” Oczywiście, ich zamiarem mogło być bronienie tego Fa – nie byłoby im łatwo zebrać ludzi na ćwiczenia. Więc przy pytaniach, na które nie potrafili odpowiedzieć, pewni asystenci mieli czelność sami definiować pewne rzeczy i mówić nierozsądnie, więc powiedzieli rzeczy oparte na ich przypuszczeniach albo mówili rzeczy oparte o to, co czuli albo o to, czego doświadczyli. To jest szkodzenie Fa – poważne szkodzenie Fa. Mówiłem o tym problemie już wcześniej – nie możesz nauczać tego Fa tym za pomocą tego co czujesz albo tym, do czego oświeciłeś się na swoim poziomie. Czy ta sprawa nie została wcześniej omówiona? To jest dokładnie ta kwestia! Więc wszyscy musimy być czujni na tą kwestię.

Twój zamiar jest dobry – bronić tego Fa. Możesz pomyśleć: „Nie robię tego dla własnego prestiżu; jeśli nie zbiorę ludzi do ćwiczeń, to nie będę w stanie dobrze poradzić sobie z moim zadaniem”; taka mogła być twoja intencja. Ale poradziłbym ci, że jedynym sposobem, jedyną metodą na rozwiązanie tego problemu jest zrozumienie Fa – dogłębne zrozumienie tego Fa. Wtedy, kiedy ludzie zapytają cię, to będziesz mógł mówić odnosząc się do tego Fa, a to co powiesz będzie o tym Fa. Jeśli chodzi o różne manifestacje nadzwyczajnych zdolności i stanów, nie musisz z nimi tego omawiać. Powiedz tej osobie: „Są różne rodzaje nadzwyczajnych zdolności i mogą okazać się w tysiącu różnych form – jak mam ci to wytłumaczyć?”. Masz przeróżne stany – ten stan, tamten stan... Kiedy uważasz się za kultywującego to nie trzeba się o to martwić. Pewne stany możesz wyczuć, pewne przejdą zanim je zauważysz. Jest więcej niż dziesięć tysięcy rodzajów nadzwyczajnych zdolności, a ty możesz je czuć gdy nawet trochę poruszają się w twoim ciele. Nadzwyczajne zdolności niosą duży prąd i są silnie magnetyczne, a są jeszcze inne rzeczy; możesz je poczuć, kiedy troszkę się poruszają; możesz być bardzo czuły. Masz przeróżne stany i różne rodzaje istnień, które przemieniasz. Jak więc wyjaśnisz mu te rzeczy? Nie musisz mu wyjaśniać. Powiedz mu, że to

wszystko są normalne reakcje, a co więcej, to wszystko dobre rzeczy. Jeśli głęboko zrozumiemy Fa to możemy powiedzieć o rzeczach zgodnych z Fa. Zwykliśmy chcieć tylko bronić tego Fa i wyjaśnić więcej ludziom, i obawialiśmy się, że ludzie nie będą w stanie tego dobrze zrozumieć. Główną przyczyną było to, że nasze zrozumienie Fa nie było głębokie. Dlatego nie mogłeś wyjaśnić rzeczy innym ludziom, a kiedy nie mogłeś ich wyjaśnić to obawiałeś się, że stracisz twarz – więc powiedziałaś rzeczy oparte o własne przypuszczenia. Czy nie było to poważne uszkodzenie temu Fa?

Jeśli to przywiązanie do popisywania się rozwinie się dalej to może napędzać u tej osoby dążenie za reputacją i osobistym zyskiem, ponieważ to pochodzi stąd: z dążenia za prestiżem i samolubnymi korzyściami. Jeśli rozwinie się dalej, ludzie zaczną formować grupy. Ktoś taki zostanie głównym liderem i powie ludziom: „Musicie mnie słuchać! Nawet Li Hongdzy musi mnie słuchać we wszystkim, co robi.” I uczniowie nie będą w stanie tego i tak rozpoznać. Tak by powiedział. Mógłby nawet posunąć się tak daleko żeby powiedzieć, że Li Hongdzy jest demonem, i że tylko on dowodzi! Czy nie mamy kogoś takiego obecnie? Te problemy, które się pojawiły, są okropnie poważne. W naszym Fa, spośród obecnych tutaj asystentów i tutaj w Pekinie, ta rzecz nie powinna się już nigdy zdarzyć. Niemniej jednak, stało się, co pokazuje, że mamy raczej małe zrozumienie Fa. Dlatego jest teraz paru ludzi, którzy naprawdę przesadzili i to, jak się zachowują, przechodzi ludzkie pojęcie. A jednak pewni ludzie wciąż ślepo ich podziwiają. Uważając na tą kwestię, celujemy w problem, nie w osobę. Mówię tylko o tych rzeczach. Bądźcie pewni, że poświęcacie uwagę tym problemom.

Inną rzeczą, która pojawiła się pośród naszych asystentów, jest przywiązanie do robienia rzeczy. To nigdy nie wystąpiło w historii. Pojawia się to tylko w tej wyjątkowej sytuacji, którą mamy dzisiaj; pojawia się tylko w tym wyjątkowym okresie w historii. Czemu miałyby ta sytuacja wystąpić? W historii, co się tyczy nas Chińczyków tak jak i innych miejsc na świecie, rodzina była centrum wszystkiego. Ale obecni ludzie – szczególnie my, Chińczycy – wszyscy mają swoje prace i spędzają życia pracując i popadają w depresję gdy nie mają niczego do zrobienia. Ta sytuacja się pojawiła. Wynikiem tego jest, że ludzie traktują nasze Falun Dafa jako coś dla nich do zrobienia. Wielu asystentów ma tą mentalność. Oni również czują, że Fa jest dobre, inaczej nie robiliby tego – to jest pewne, wiedzą, że to jest dobre. Ale zamiast skupiać się na tym, jak dobrze studiować Fa, jak dobrze zrozumieć Fa, oraz jak się poprawiać w [duchu] Fa, mają przywiązanie do robienia rzeczy. „Jestem już stary i po emeryturze” albo „Odchodzę na emeryturę,” „Nie mam niczego do zrobienia. Tu znalazłem coś do zrobienia – to jest świetne! A poza tym, ćwiczenia są dobre” – taką mają mentalność. Pomyślcie o tym wszyscy: to jest dokładnie przeciwne od wymagań naszego Fa. Musimy być odpowiedzialni wobec tego Fa, nie wobec tego, co człowiek czuje. Myślisz, że nie masz niczego do zrobienia i nie masz niczego od czego mógłbyś zależeć, i chcesz znaleźć parę rzeczy do zrobienia. To nie działa w ten sposób. To jest poważny problem. To jak traktujesz Fa jest poważną kwestią!

Kiedy osoba uprawia kultywację i ćwiczenia, naprawdę uprawia kultywację i ćwiczenia do wysokich poziomów, to jest to kwestia ocalania przez niego samego siebie i ocalania innych. Jeśli nie możesz spełnić naszych wymagań wobec twojego myślenia, nie

sprawisz by to działało dobrze. Czy nie jest to prawdą? Wyszczególniałem tą kwestię raz za razem i omawiałem ją w różnych regionach kraju. Nie możemy prowadzić tego jak miejsce pracy, interes albo jakąś działalność czy instytucję. Często daję następujący obraz: dawno temu, kiedy Śakjamuni uczył swojego Fa, by ludzie nie zamotali się w podobny sposób (takich problemów jeszcze wtedy nie było, był tylko problem dążenia za reputacją i osobistymi korzyściami) to prosił ludzi by zupełnie zerwali z tym jakiegokolwiek więzy; prowadził ludzi w odległe góry, do starych lasów i jaskiń by kultywować, nie pozwalał ci mieć czegokolwiek oraz zupełnie oddzielił cię od materialnych rzeczy by wyeliminować wszystkie twoje ludzkie przywiązania, i twoje przywiązania do reputacji i własnego interesu. Ale jesteśmy w społeczności codziennych ludzi. Każdy kultywuje w społeczności codziennych ludzi, bierzemy odpowiedzialność za naszą własną kultywację. Właściwie to wcale nie mam zamiaru krytykować was tutaj. Jestem tylko odpowiedzialny wobec waszej kultywacji wskazując te przeszkody które poważnie wpływają na twoje kultywowanie do wysokich poziomów. Ale dla nas, asystentów, istnieje kwestia przyjmowania odpowiedzialności; znaczy to, że jeśli nie radzisz sobie dobrze to możesz poprowadzić swoją grupę na manowce. Jeśli cała grupa ludzi zboczy z kursu, wtedy, nie licząc tego, że zrobiłeś to sobie, to być może zrujnowałeś całą grupę ludzi! Często myślę o tym problemie – o tym przywiązaniu do robienia rzeczy. Oczywiście, że ma to też i swoją dobrą stronę, więc musimy wyważyć te rzeczy. Jeśli nikt nie miałby chęci robić te rzeczy i nikt nie chciałby być asystentem, to powiedziałbym, że także nie byłibyśmy w stanie dobrze wykonać naszej pracy. Powinieneś czuć entuzjazm w związku z robieniem tej pracy, ale twoim powodem musi być Fa, dla celu studiowania Fa przez ludzi i otrzymywania przez nich Fa, dla promowania Fa na wielką skalę oraz dla ocalania ludzi. Twoim początkowym punktem nie powinno być „żeby mieć coś do roboty”. Myślę, że nie postąpiliśmy z tym wystarczająco dobrze. Pomyślmy więcej o tych rzeczach.

Od tej chwili nasi asystenci muszą próbować dojść do gruntownego zrozumienia Fa. Myślę, że wtedy te problemy mogą znaleźć rozwiązanie. Ci uczniowie, którzy nie wzięli udziału w seminariach, również muszą zyskać gruntowne zrozumienie Fa. Tak więc, nasze standardy dla asystentów są wysokie. Są również ludzie, którzy robią z kogoś asystenta opierając [tę decyzję] na ich osobistych relacjach – „Nasza dwójka ma dobre relacje; zawsze byliśmy ze sobą w dobrych stosunkach”. Nie wolno ci podejść do tego w ten sposób. To musi być tak, że ktokolwiek uczy się i ćwiczy dobrze – dostanie te zadanie. Może moje wymagania dla was są wysokie. Wiem o sytuacji tutaj ale myślę, że jesteśmy w Pekinie, mimo wszystko, i że nasze Stowarzyszenie Badawcze Falun Dafa jest tutaj – tutaj jest centrum. Powiedziałbym, że jeśli nie robimy rzeczy dobrze tutaj to wpłynie to na inne regiony.

Nie chcę mówić zbyt wiele, ponieważ to są, koniec końców, niedociągnięcia. Chociaż was nie krytykuję to wskazałem, gdzie nie radzicie sobie najlepiej. Nie prosiliśmy innych ludzi o udział w tym spotkaniu, ponieważ nie chcemy wpływać na waszą przyszłą pracę. Dlatego nie zaprosiliśmy innych, a tylko was asystentów. Myślę, że nasi asystenci mogą poprowadzić poprzez dawanie przykładu i poprzez robienie tych rzeczy dobrze. A wtedy, myślę, że nie będziemy mieć żadnego problemu przy budowaniu [grupy] naszych ćwiczeń i rozwijaniu ich normalnie.

Ostatnio też wędruje taka plotka: Li Hongdzy jedzie za granicę i może już nie wrócić. Ludzie, którzy to mówią, traktują mnie jak przeciętną, codzienną osobę, jak gdybym za granicą miał zrobić trochę pieniędzy a potem wrócić, albo osiedlić się tam. Nie jestem tego typu osobą. Wiecie, że mam krewnych za oceanem, więc mogę pojechać za granicę w każdej chwili. Oczywiście, że jakość tamtejszego życia jest lepsza niż tego ale nie dążę do tych rzeczy – sława, zysk, przyjemność i inne takie. Nie gonię za tymi rzeczami, są dla mnie bezużyteczne. Ale gdyby pewni ludzie nie wiedzieli i aby zapobiec pojawieniu się u pewnych ludzi jakichś myśli (problem może wystąpić w pewnych regionach, gdy nie ma mnie w pobliżu) oraz by poprowadzić kultywację innych, w przypadku mojej nieobecności, wszystko ma zostać zdecydowane centralnie przez nasze Stowarzyszenie Badawcze Falun Gong i centralnie poprowadzi wszystkich w kultywacji i ćwiczeniach. Wszystkie decyzje podjęte przez Stowarzyszenie Badawcze zostały przeze mnie wcześniej uznane, czyli, gdziekolwiek bym był, każda podjęta przez nich decyzja została podjęta dopiero po skontaktowaniu się ze mną przez telefon albo przez faks. Inną kwestią jest, co również im powiedziałem, że to również jest test dla samego Stowarzyszenia Badawczego by przekonać się, jak dobrze poprowadzą innych podczas mojej nieobecności. To jest też dla nich sprawdzianem. Ale nie sądzę, by był jakiś problem, ponieważ ludzie którzy byli przy mnie przez długi czas wiedzą całkiem dobrze, jak ja załatwiam sprawy, co chcę zrobić oraz ogólne kwestie, które chcemy zrobić w celu spopularyzowania Fa. Zatem niniejszym stawiam to jasno: w wypadku, kiedy nie będzie mnie przy was, nasze centra wsparcia w całym kraju powinny trzymać się i wykonywać decyzje podjęte przez Stowarzyszenie Badawcze. To jest nawet ważniejsze w przypadku asystenta, który powinien wypełnić swoją odpowiedzialność.

Omówię drugą stronę medalu. Wielu z nas bierze słowo „asystant” za tytuł. Powodem dla którego nie pozwoliłem wam używać tytułowania pozycji i stanowisk codziennych ludzi jest by uniknąć tego typu rzeczy. „Asystent” nie powinien być jakimś stopniem. Poza tym, jeśli zaczniesz się rządzić na miejscu ćwiczeń, a ktoś odwróci się i cię zignoruje, to naprawdę niczego nie będziesz mógł zrobić. Jeśli nawet pogorszysz sprawę, mógłby powiedzieć: „Może nie pójdę na ćwiczenia?”. Więc nie mamy władz, a ludzie pracują na zasadzie wolontariatu z własnego entuzjazmu; to też jest robienie dobrej rzeczy dla innych. Powinniśmy więc być bardziej ostrożni podczas wykonywania naszej pracy. Jako, że nie jest to żadna forma władzy ani pozycja, to myślę, że możemy zastąpić asystenta o każdej porze w każdym miejscu. Nie bądź przywiązany do tych rzeczy – „Jeśli poprosisz mnie o wykonanie zadań asystenta, zrobię to; jeśli poprosisz mnie o nie wykonywanie ich – ok, to będę po prostu ćwiczącym i będę ćwiczył z innymi”. Właściwie bycie przewodniczącym znaczy wykonywać pewne obowiązki – nie znaczy, że jeśli dano ci pracę asystenta to znaczy to, że powiesz ci się w kultywacji! To nie działa w ten sposób. Asystent ledwie poświęca więcej innym, przechodzi przez więcej trudności i ma na głowie więcej pracy. Więc w wielu rejonach ta sytuacja wystąpiła: po wymianie asystenta, staje się on pasywny i nieskory do współpracy. Pewni ludzie nawet formują własne frakcje. Myślę, że żadna z tych rzeczy nie powinna się wydarzyć w Falun Dafa. Jak mógłby kultywujący robić te rzeczy? Mówię tylko do asystentów. Mówimy tylko o tych rzeczach na tym poziomie. Nie poświęcaj tym rzeczom zbyt dużo uwagi – bądź pewien, że nie przyznajesz im zbyt dużo uwagi.

Ale w odniesieniu tych ludzi, którzy naprawdę zaszkadzili naszemu Fa, nie ważne kim jest osoba, musimy wymienić każdego z nich jak tylko się pojawi. Jest tak, ponieważ nie mamy zbyt wielu wymagań dla naszych uczniów – jeśli chcesz się uczyć, to możesz się uczyć; jeśli nie chcesz się uczyć, to nic na to nie poradzimy; ale kiedy już się nauczysz to będziemy wobec ciebie odpowiedzialni i będziemy wyjaśniać ci rzeczy. Ale nie jest tak w przypadku asystenta, ponieważ, jeśli nie prowadzisz się dobrze, to wpłyniesz na całą grupę ludzi i namieszasz innym. Więc jak tylko zobaczymy kogoś kto robi powykrzywiane rzeczy, zastąpmy go. Na serio wam to wskazuję: ktoś o nazwisku Sun w miejscu praktyki Wiecznie Zielony Park naprawdę przesadzał przez pewien czas, a nawet teraz nie przyznał się do swoich pomyłek; ale nie jest tak jak gdybyśmy potrzebowali jego przyznania się. Powinien sam poprawić te rzeczy; jakkolwiek, nie zrobił on niczego, a co więcej, powiedziano mi, że miał okropny wpływ. Nie ważne co o mnie sądzi – nie ważne jak traktuje mnie na powierzchni albo jak traktuje mnie za moimi plecami – negatywnie wpłynął na to Fa, więc nie może być już asystentem. Powiedzmy, że będzie ktoś kto powie: „Jestem buddą,” „Byłem tym i tym w przeszłości. Mój Falun jest tak duży jak dom,” albo „Jestem nawet lepszy od Li Hongdży.” Może powiedzieć, co chce, ale nie będzie to dla mnie miało znaczenia. Ale niedopuszczalnym jest, jeśli nie spełnia standardów asystenta Falun Dafa; w tym wypadku musimy go usunąć. Jeśli później stanie się dobry, możemy go poprosić go by ponownie był przewodniczącym centrum. Nie miejmy zatwardziełej opinii o kimś. Więc taka jest sprawa. Nie mam zamiaru krytykować kogokolwiek albo kogokolwiek obwiniać. Celujemy w problem, nie w osobę. Tylko podaję przykład. Czy są ludzie, których nie wspomnieliśmy, a którzy zrobili takie rzeczy? Tak, są, ale ich przypadki nie rzucają się tak w oczy.

Raz jeszcze, jak już powiedziałem poprzednio, musimy zacząć entuzjastyczne studiowanie Fa – musimy zacząć fałę studiowania Fa. Dobrze zrozumieć Fa. Tylko jeśli dobrze zrozumiesz Fa, będziesz w stanie rozpoznać, kiedy ktoś zachowuje się nierozsądnie i nie dać mu głosu; kiedy pomyśli o tym albo powie jedno zdanie, będziesz od razu wiedział, czy to co powiedział było właściwe czy nie. Wtedy powiedz, czy mógłby mieć szansę robić te rzeczy? Ludzie nie byliby w stanie robić pokręconych rzeczy – na pewno tak będzie.

Wiecie wszyscy, że to Fa jest dobre. Właściwie uczyłem z różnych perspektyw na każdym seminarium. Pewni ludzie powiedzieli: „To co usłyszałem w dzisiejszym wykładzie Nauczyciela, było tym. To co usłyszałem od Nauczyciela na poprzednim seminarium, było czymś odmiennym.” W gruncie rzeczy mówiłem o tych samych kwestiach na obu seminariach, z tym że omawiałem je z różnych punktów widzenia. Ale w twojej przyszłej kultywacji, albo kiedy się w przyszłości poprawisz, albo kiedy będziesz czytać książkę w kolejnych odstępach czasu, odkryjesz, że wszystko co potrzebne jest by cię poprowadzić jest w całości zawarte w Fa, którego nauczyłem – wszystko jest w książce. To Fa zawiera wiele, wiele rzeczy nauczanych z różnych perspektyw, przy użyciu różnych elementów, i w różnych stanach. Nauczałem wszystkiego w jednym stanie. Dlatego, kiedy spróbujesz zrozumieć, to coś zyskasz. Jak długo studiujesz je dobrze to powiedziałbym, że sobie poradzisz. Moja trzecia książka, *Dżuan Falun*, wkrótce zostanie opublikowana. Zawiera całą treść moich seminariów i jest całkiem obszerna. Zostanie opublikowana w niedługim czasie. I wy,

uczniowie z Pekinu, będziecie mogli zobaczyć ją pierwsi i pierwsi na niej skorzystać. Powinniśmy dużo studiować Fa i dobrze je rozumieć.

Wszystkie te powiedziane przeze mnie rzeczy były po to, by dać wam wszystkim możliwość prawdziwego poprawienia się – dlatego powiedziałem wam to co powiedziałem. Powodem tego, że zebrałem was tu tak szybko jest, że obawiam się, że możecie nie być w stanie poradzić sobie dobrze z rzeczami w późniejszej waszej kultywacji, albo poprzez niepełne zrozumienie [Fa] albo ponieważ nie poprowadziłem was prawą ścieżką i możesz upaść w pół drogi, a wtedy czułbym, że nie zrobiłem dla was wszystkiego, co mogłem. Dlatego zebrałem was tutaj by powiedzieć więcej o tej kwestii. Kultywacja jest twoją własną sprawą. Jeśli w przyszłości ktoś będzie zostawał z tyłu albo nie dojdzie do pewnego stopnia, to nie będę w stanie otworzyć dla niego tylnych drzwi. Powiedzmy, że widzę, że jest całkiem dobry albo opowiada mi o swojej sytuacji, a ja mówię: „W porządku, niechże wpuszczę cię przez tylne drzwi i pójdiesz w górę.” To nie może się stać. Wiesz, że to co dzisiaj nauczam to jest Fa. To Fa jest Prawem kosmosu. Jeśli nie przestrzegałbym Fa, to czy nie prowadziłbym w szkodzeniu Fa? Kultywacja cała zależy od ciebie, od ciebie samego. [Fa] jest dobre – może ocalać ludzi, może też ratować ludzi. To zależy od tego, jak starasz się zrozumieć Fa, jak starasz się je pojąć. Te są rzeczy, o których chciałem wam powiedzieć, więc poprosiłem was o przyjście. Bądź czujny by nie podchodzić do tego tak, jakby to spotkanie było o moim zauważaniu twoich niedostatków i chęci skrytykowania was – tak nie jest. Myślę, że lepiej jest wskazać konkretne problemy na czas, niż wskazywać je później. Kiedy bezzwłocznie wymieniamy konkretnych przewodniczących centrów pomocy w różnych miejscach, albo konkretnych asystentów, których uznamy za niewystarczająco dobrych, jeśli potem szybko dadzą po hamulcach i od nowa zaczną kultywację, wtedy nie ma różnicy, czy są przewodniczącymi czy asystentami – mogą tak samo [jak inni] uprawiać kultywację przestając robić to co robili. Poza tym, to jest dla nich naprawdę dobre, ponieważ oni również to rozpoznają i dalej będą uprawiać kultywację. W przypadku pewnych ludzi, dawaliśmy im szanse raz za razem, ale wciąż i wciąż nie udawało im się przebudzić, a w końcu jest za późno – całkowicie już upadli i pogrążyli się w stanie demonicznym. To jest lekcja!

Chcę postawić rzeczy wprost, nie lubię owijać w bawełnę. W ostatnim okresie, my – czy to centra wsparcia, odgałęzienia tych centrów, czy nasi asystenci w różnych miejscach – naprawdę zrobiliśmy dużo pracy, a to pozwoliło naszemu Fa mieć tak silny wpływ. Oczywiście, że Fa jest dobre, to jeden z aspektów tej sprawy. Dużo się przyczyniłeś, strzeżesz tego Fa oraz to Fa promujesz. W gruncie rzeczy to Fa – powiedziałem, że w pierwszym rządzie jest to Prawo kosmosu. Obejmuje was wszystkich – wszyscy wliczacie się do tego Fa. Więc to Fa również jest wasze. Czy będziecie strzec tego Fa w przyszłości czy nie będziecie, czy będziecie promować to Fa czy nie, czy będziecie rozprzestrzeniać to Fa czy nie, i czy zjednocicie się z tym Fa w przyszłości czy nie, wszystko to jest w twoich rękach. Ja mogę wam je tylko przekazać i poprowadzić cię tą prawą ścieżką – to moja rola. Ale jeśli chodzi o twoje prawdziwe osiągnięcie Doskonałości w dalszym czasie, to powiedziałbym, że jest to wynik twojej własnej kultywacji.

Nie chcę zabierać zbyt wiele waszego czasu. Wielu ludzi przyszło tu słuchać tego, co Nauczyciel miał do powiedzenia w nauczaniu ku wysokim poziomom na spotkaniu asystentów; przyszli z nastawieniem pożądanym czegoś, z przywiązaniami, albo w celu szukania wiedzy. Powiedziałbym, że to nie dobrze. Nie chcę powiedzieć więcej, to jest na tyle, ile chcę powiedzieć. Jeśli masz jakieś pytania, jeśli masz specjalne pytania, to damy ci trochę czasu i możesz je zadać. Generalne Centrum w Pekinie organizuje zrobienie zdjęć; za chwilę centra wsparcia i odgałęzienia tych centrów mogą się zebrać w grupy by porobić zdjęcia. To jest w porządku – możecie mieć zdjęcia ze mną. Następnie możecie mi zadać jakieś specjalne pytania, które ewentualnie macie. Powiem tylko tyle na razie.

Słyszałem też, że pewni uczniowie lubią odwiedzać różne miejsca ćwiczeń. Odwiedzanie różnych miejsc to dobra rzecz, ponieważ może zwiększyć kontakt pośród was i pomóc wam uczyć się od siebie nawzajem – to całkiem dobre. Ale kiedy pewni ludzie udają się do pewnych miejsc, zdają się mieć zamiar popisywania się i mówią: „Wiem coś...” rozsiewając plotki albo powiedzą: „Ty nie wiesz o tych rzeczach ale *ja* wiem.” Zawsze chcą... mają to małe ziarno przywiązania. Mają ten mały zamiar użyć to Fa aby podnieść swoją renomę. To również jest przywiązaniem do popisywania się. Nie jest tak, że świadomie chcą zwiększyć swój autorytet, tak nie jest. Po prostu mają tą odrobinę chęci popisywania się. Ta intencja popisywania się może być całkiem destrukcyjna dla kultywującego.

Pewni ludzie pytają, czemu inni ludzie, którzy nie osiągnęli oświecenia, mieliby

Ciała Prawa (Faszen).

Wy, którzy nie osiągnęliście oświecenia, uważajcie! Ludzie bez oświecenia również mogą mieć Ciała Prawa, jeśli dosięgli sfery buddów. Ale chwilę obecną żaden z naszych uczniów nie osiągnął tego stanu. Żaden mistrz czikung z innych ćwiczeń czikung obecnie również nie osiągnął tego stanu. O ile mi wiadomo, jestem jedyną osobą, która ma Ciała Prawa. Czemu pewni ludzie widzieli w snach naszych asystentów, przewodniczących centrów, albo inne rzeczy? To jest wytwór twoich własnych myśli i twojego pola przestrzeni – jest to odzwierciedlone przez odpowiadający temu związek twojego pola przestrzeni, to rodzaj stanu używania tej rzeczy do odbicia tego w twoim polu przestrzeni. Dodatkowo, kiedy ktoś dokultywuje do pewnego miejsca, może oddzielić się od ciała, jeśli nie jest zablokowany, to znaczy, jego Pierwotny Duch Główny może oddzielić się od jego ciała. Ale te są wszystkie trywialnymi rzeczami robionymi na bardzo niskich poziomach.

Ktoś utrzymywał, że był Bodhisattwą Skandą i że mógł wyjąć Falun, które Nauczyciel zamieścił był w uczniach.

To pochodzi z jego tworzenia demonów we własnym umyśle i jego zmienianiu obrazów we własnej głowie – wyobraził to sobie. Czy naprawdę go wyjął? Wyjmowanie, którego się dopuścił, było w jego wyobraźni – to był tylko obraz w przestrzeni pola jego wymiaru, wyobrażone przez jego samego. Nie może niczego zrobić. A co w kwestii samoogłoszenia się Bodhisattwą Skandą? Mogę powiedzieć, że powiedziałem wam o tym

dawno temu: w okresie końca Dharma, nawet istoty na wysokich poziomach stoją przed perspektywą katastrofy; ci, którzy powinni być ochronieni, wszyscy zostali ochronieni; ci którzy nie byli chronieni, zostali wyniszczeni przez eksplozję; teraz nie ma już nikogo. Wielu ludzi widziało Bodhisattwę Avalokiteśwarę a pewni uczniowie użyli obrazka z nią by robić konsekrację. Pozwólcie powiedzieć sobie, że myśl, którą ma osoba w chwili, w której wielbi Buddę, jest najbardziej przesycona miłosierdziem, najmiłsza i najlepsza. By chronić te myśli, które ma osoba, pokazuje się mu obraz Bodhisattwy Avalokiteśwary. To właściwie wszystko są manifestacje moich Ciał Prawa. Mówiłem już o tym wcześniej w moich seminariach.

Nagranie audio z Generalnego Centrum Wsparcia Falun Dafa w Pekinie